Kramik ogłoszeniowy: 9215 ogłoszeń

Dziś część II

DZIŚ
po południu / w nocy

25° 17°

>>2

ZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA
Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,09 zł. ISSN 0137-9488

17 lipca 2009
piątek
138 (16818)
1,90 zł (w tym 7% vat)



Białystok >> Pierwszy klaps festiwalu Filmvisage

Gwiazdy na Rynku Kościuszki

Urszula Krutul
ukrutul@wspolczesna.pl

Białostoczanie mogą poczuć się jak na planie filmu. Naszym miastem rządzą bowiem od czwartku gwiazdy kina i telewizji. Spacerując po Lipowej czy Rynku Kościuszki możemy spotkać znanych i lubianych aktorów. Wśród nich szczególną parę, bo obchodzącą w Białymstoku swoje jubileusze scenicznej pracy – Magdalenę Zawadzką i Krzysztofa Kolbergera.

Już w czwartek pani Magdalena wraz z Olgierdem Łukaszewiczem i Jackiem Kawalcem pojawiła się przed fontanną na białostockim rynku. Z uśmiechem wrzuciła do wody grosik i stwierdziła: – Białystok to bardzo urokliwe miasto, tak inne od Warszawy. Jestem pod wielkim wrażeniem.

Nie powinniśmy też być zaskoczeni, gdy spotkamy Daniela Olbrychskiego. On przyjeżdża w swoje strony, bo przecież wychował się w Drohiczynie. A któż go nie zna? To przecież Azja Tuhajbejowicz z „Pana Wołodyjowskiego" i Andrzej Kmicic z „Potopu". Czy po Białymstoku aktor przejedzie się na koniu? Zobaczymy w weekend.

A może uda się nam zdobyć autograf niezapomnianego Albercika z „Seksmisji" i generała Nila, czyli Olgierda Łukaszewicza...

Gościem festiwalu będzie także pochodząca z Giżycka Maria Pakulnis. Znana jest z takich filmów jak „Dekalog III" czy „Ubu król". Szersza publiczność kojarzy ją z ról w takich serialach jak „Tylko miłość", „Na Wspólnej", „Ekstradycja" czy „Dom". Ostatnio aktorkę można było przez cały sezon oglądać na deskach białostockiego Teatru Dramatycznego, gdzie gra gościnnie w spektaklu „Lot nad kukułczym gniazdem".

Swoich fanów mają również Piotr Zelt, czyli Arni z „13 posterunku" oraz Jacek Kawalec – pierwszy prowadzący „Randkę w ciemno" i mający dziennikarskie problemy w Wilkowyjach Tomasz Witebski z popularnego „Rancza".

W Białymstoku, oprócz aktorów, pojawią się też ci, którzy stoją po drugiej stronie kamery. Wśród nich – reżyser Krzysztof Zanussi, twórca takich filmów jak „Życie rodzinne" czy „Cwał".

Filmowcy zostaną w Białymstoku do końca festiwalu Filmvisage – czyli do poniedziałku. ▲

Program festiwalu i jedna z ostatnich rozmów z Gustawem Holoubkiem w „Magazynie Tydzień".

Fot. B. Madeszewska



Grosik na szczęście wrzucili do fontanny Jacek Kawalec, Magdalena Zawadzka i Olgierd Łukaszewicz (od lewej). Festiwalowa wędrówka gwiazd po Białymstoku rozpoczęta!

W numerze:

▲ **Rozmowa. Mam charyzmę i mówię to, co myślę.** Wyprowadziłam się z domu zaraz po podstawówce i nigdy nie wpadłam w jakieś tarapaty, nigdy nie pochłonęły mnie żadne nałogi. Mimo wszystko nadal mam megapoukładane w głowie – mówi Doda w specjalnej rozmowie ze Współczesną. >>10

Na ryby

▲ **Przewodnik po łowiskach. Jezioro Garbaś.** Jest jednym z kilku jezior położonych na ciągu rzeki Rospudy. Jeziora te administrowane są przez PZW Suwałki i uchodzą za rybne, ale ich niezaprzeczalnym walorem jest lokalizacja w pejzażu polodowcowym, niewielkie zaludnienie brzegów i możliwość wędkowania na wielu odcinkach z brzegu. >>9

W poniedziałek:

BEZPIECZNE WAKACJE. W kolejnej części naszego poradnika przeczytacie m.in. o tym, jak ustrzec się niespodzianek zdrowotnych podczas egzotycznych podróży oraz co zrobić, gdy dziecko z kolonii przywiezie, oprócz niezapomnianych wrażeń, insekty. Napiszemy też o niezbędnym nawadnianiu organizmu w upały.

>> Czytaj w poniedziałek

promocja

PRENUMERATORZE!

Już w poniedziałek wyłącznie dla Prenumeratorów prezent – różaniec św. Krzysztofa

Sprawdź czy dostałeś!



bial

redaktor odpowiedzialny
Dariusz Klimaszewski



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 198. dzień roku

Imieniny **ALEKSEGO, BOGDANA**

wschód	4.22	**zachód**	20.44
wschód	23.54	**zachód**	16.19

forum.wspolczesna.pl

Komentarz do tekstu: „Via Baltica może ominąć Białystok"

~Roman~ Jestem kierowcą, często pokonuję duże odległości pomiędzy krajami. Trasa międzynarodowa powinna po prostu być najkrótsza. Warszawa – Budzisko, Łomża jest po drodze. Po co i za czyje pieniądze ciągnąć dodatkowe kilometry trasy?

Podyskutuj na forum wspolczesna.pl

Widziałeś, nagrałeś, zrobiłeś zdjęcie

PRZYŚLIJ DO NAS

wspolczesna24@wspolczesna.pl

Lotto 15 lipca

▲ **Multi Multi (II):** 6, 8, 9, 11, 15, 18, 27, 36, 41, 55, 57, 58, 61, 62, 63, 64, 71, 72, 75, 77; Plus 9;

▲ **Twój Szczęśliwy Numerek:** 7 i 21, 25, 33, 42;

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek

25° 17°

Ciśnienie 998 hPa

Sobota

29° 14°

Ciśnienie 990 hPa

Niedziela

20° 11°

Ciśnienie 996 hPa

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami przelotne opady deszczu w sobotę możliwe burze. Wiatr umiarkowany okresami dość silny porywisty.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,01▼	4,24▼	4,95▼	2,79▼
sprzedaż	3.07▼	4,32▼	5,05▼	2,85▼

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73;

ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Suwałki**, ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83, **Biuro Ogłoszeń** – tel/fax 087 566 57 26; **Łomża** tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; **Grajewo** tel./fax 086 272 89 15; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz. **Druk:** Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Będzie mniej pieniędzy na tzw. schetynówki, czyli lokalne drogi

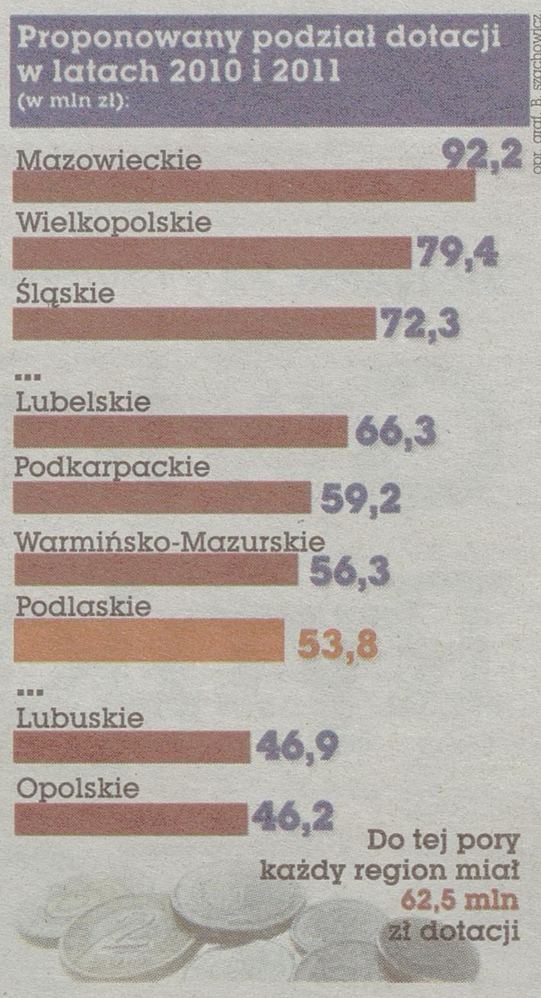
Rząd zabiera nam 9 milionów!

Prawie dziewięć milionów złotych mniej dostaniemy w następnym roku na remont dróg lokalnych. Do tej pory sposób dzielenia pieniędzy w rządowym programie tzw. schetynówek był dla nas korzystny. Od nowego roku już nie będzie.

Program budowy tzw. schetynówek, czyli dróg gminnych i powiatowych, cieszy się w naszym regionie sporą popularnością, bo umożliwia uzyskanie dotacji na remonty dróg o znaczeniu wyłącznie lokalnym. Dzięki niemu w Podlaskiem wyremontowano już 200 km jezdni. Niestety, od nowego roku przestanie być tak różowo.

Dotychczas pieniądze dzielone były równo między wszystkie województwa. Od 2010 r. MSWiA zamierza jednak wprowadzić algorytm ich podziału, który uwzględnia m.in. liczbę ludności mieszkającej w danym regionie. A ten wskaźnik zawsze powoduje, że województwa wschodnie, choć duże, dostają mniej pieniędzy. Znów stracimy więc na niskiej gęstości zaludnienia. Tym razem z przyszłorocznego programu zniknie 8,6 mln zł, podobnie będzie u naszych sąsiadów z woj. warmińsko-mazurskiego. W jeszcze gorszej sytuacji są województwa: lubuskie i opolskie – oba dostaną po 15 mln zł mniej. MSWiA tłumaczy, że nowy algorytm ma zapewnić pełne wykorzystanie dotacji w regionach. **(ka)**

Proponowany podział dotacji w latach 2010 i 2011
(w mln zł):



opr. graf. B. szachowicz

Komentarz



Kto oddaje i zabiera...

Kto oddaje i zabiera, ten się w piekle poniewiera – mówiły kiedyś dzieci. A gdzie poniewiera się ten, który odbiera najbiedniejszym? Dla nas liczy się każdy milion na drogi, bo ich stan wciąż jest fatalny. Tymczasem ministerstwo najpierw przekonało podlaskich samorządowców do swego programu, po czym... obcięło dotację. Pamiętam, jak jeszcze niedawno lider podlaskiej PO Robert Tyszkiewicz publicznie chwalił program „schetynówek" za równy podział środków między województwa. Podkreślał, że to wyjątkowa sytuacja, i że nareszcie nie uderza się w najbiedniejszych – czyli w nas. Cóż, dziś już nie można się tym pochwalić. Z wyjątkowości rządzący szybko zrezygnowali, widać wolą typowość i przeciętność. A szkoda. Tym bardziej, że dziś to PiS zapewnia, że zrobił najwięcej dla naszego regionu. Czy Platformie zależy na przegraniu walki o Podlasie? **Anna Mierzyńska**

Jeżewo/Białystok >> Pracownik agencji Kosmos:

Fałszowałem na polecenie właścicieli

Kolejnym świadkiem zeznającym w procesie dotyczącym katastrofy autokaru pod Jeżewem, w której zginęło 13 osób, w tym 10 maturzystów z Białegostoku, był w czwartek Piotr I. Kierowcy nazywają go „dyspozytorem", on sam twierdzi, że jego rola w firmie Kosmos, do której należał autokar, polegała tylko na wypełnianiu kart ewidencji czasu pracy kierowców i wypisywaniu delegacji. Wydawaniem poleceń wyjazdów i pilnowaniem przestrzegania czasu pracy mieli się zajmować właściciele firmy – Romuald lub Janina Z.

– Były przypadki, że przy spisywaniu tarczek z tachografu stwierdzałem nieprawidłowości – zeznawał Piotr I. – Zgłaszałem je wtedy panu Z. Co się działo później, nie interesowało mnie.

Na początku odbywał w Kosmosie rodzaj stażu czy przyuczenia.

– Przychodziłem raz, dwa razy w tygodniu – opowiadał świadek. – Robiłem wszystko pod nadzorem właściciela. Dopiero później pracowałem samodzielnie. Jednak ani przed wypadkiem pod Jeżewem, ani po nim, nikt nie namawiał mnie do fałszowania tachografów.

Prokuratura była innego zdania i postawiła mężczyźnie zarzut poświadczenia nieprawdy oraz złożenia fałszywych zeznań. Piotr I. został już za to skazany prawomocnym wyrokiem. Sąd uznał go za winnego m.in. sfałszowania podpisów w zeznaniu podatkowym PIT jednego z kierowców, a za Zbigniewa A. pod wyjazdem służbowym. Ten ostatni chorował na padaczkę i mimo braku ważnych badań lekarskich zatrudniony był w agencji Kosmos. Zginął w katastrofie.

– Zrobiłem to na polecenie państwa Z. – tłumaczył fałszerstwo Piotr I. – Po wypadku bali się kontroli z urzędu skarbowego.

W czasie przesłuchań podczas śledztwa wyszło też na jaw, że przez kilka lat świadek zatrudniony był w firmie „na czarno". Legalnie, na umowę zlecenie, dopiero od października 2005, czyli tuż po tragedii pod Jeżewem. **(lka)**

Region

▲ **Hajnówka.** 77-letni rowerzysta wjechał wprost pod przyczepę rolniczego ciągnika. Kierował nim 61-letni mieszkaniec pobliskiej wsi. Rowerzysta zginął na miejscu. Do zdarzenia doszło w środę około godz. 16.30 na drodze Łosinka – Tyniewicze Duże. Ze wstępnych ustaleń wynika, że rowerzysta wyprzedzał ciągnik rolniczy z dwiema przyczepami. Były załadowane sprasowanym sianem. 77-latek prawdopodobnie w pewnym momencie skręcił w lewo i wjechał wprost pod koła drugiej przyczepy. **(uk)**

Białystok >> Ściślejsza współpraca powiatu z Burgundią

Dzielą nas kilometry, łączą wartości

Dzięki stanowisku radnych na czwartkowej nadzwyczajnej sesji rady powiatu białostockiego doszło do podpisania deklaracji o współpracy między Powiatem Białostockim a Pays de la Bresse Bourguignonne (związkiem gmin z Burgundii).

Deklarację podpisali: starosta białostocki Wiesław Pusz oraz Alain Cordier, prezydent Pays de la Bresse Bourguignonne.

Współpraca powiatu białostockiego z Pays de la Bresse Bourguignonne trwa już od kilku lat i, jak twierdzą obie strony, przynosi liczne korzyści. Dzięki podpisanemu nowemu dokumentowi ma być jeszcze ściślejsza.

– Widoczne są już jej trwałe efekty – powiedział starosta białostocki Wiesław Pusz – jednym z nich jest budowa krytej ujeżdżalni przy Centrum Edukacji w Supraślu.

Elementem współpracy jest również realizacja unijnego programu Leonardo da Vinci, dzięki któremu młodzież z Polski i Francji może odbywać np. wspólne staże i doskonalić się w zakresie organizacji turystyki.

– Dzielą nas tysiące kilometrów, ale łączą wspólne wartości – powiedział prezydent Alain Cordier. **(wj)**



Fot. B. Mateszewska

Wszyscy zyskujemy – mówili starosta Wiesław Pusz (z lewej) i prezydent Alain Cordier

Region

▲ **Trzcianne.** Uroczyste obchody XI Dni Trzciannego odbędą się już w niedzielę. Zaplanowano m.in. konkurs karaoke z nagrodami, występ kabaretu Idea, zespołów: Muza, Mikado i Veneto oraz nocną zabawę z zespołem Revers. Wręczone zostaną również – przez wiceministra rolnictwa Mariana Zalewskiego – honorowe odznaki „Zasłużony dla Rolnictwa". Imprezie będzie towarzyszył Przegląd Rękodzieła i Twórczości Ludowej Podlasia. **(uk)**

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

GAZETA WSPÓŁCZESNA
17 lipca 2009
piątek

Białystok >> 3 sierpnia czekają nas wielkie atrakcje i... wielkie utrudnienia

Uwaga, jedzie Tour de Pologne!

W pierwszy sierpniowy poniedziałek będziemy gościć w Białymstoku kolarzy ścigających się w Tour de Pologne. Dla białostoczan oznacza to spore utrudnienia w poruszaniu się po mieście.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Chociaż do 3 sierpnia zostały ponad dwa tygodnie, już dziś prezentujemy dokładną organizację ruchu drogowego tego dnia, by wszyscy mogli dostosować swoje plany do nietypowej sytuacji na drogach. Władze Białegostoku zalecają, by 3 sierpnia w ogóle nie wybierać się samochodem do centrum miasta. A jeśli już trzeba będzie zahaczyć o Śródmieście, należy wybierać ulice położone jak najdalej od Rynku Kościuszki.

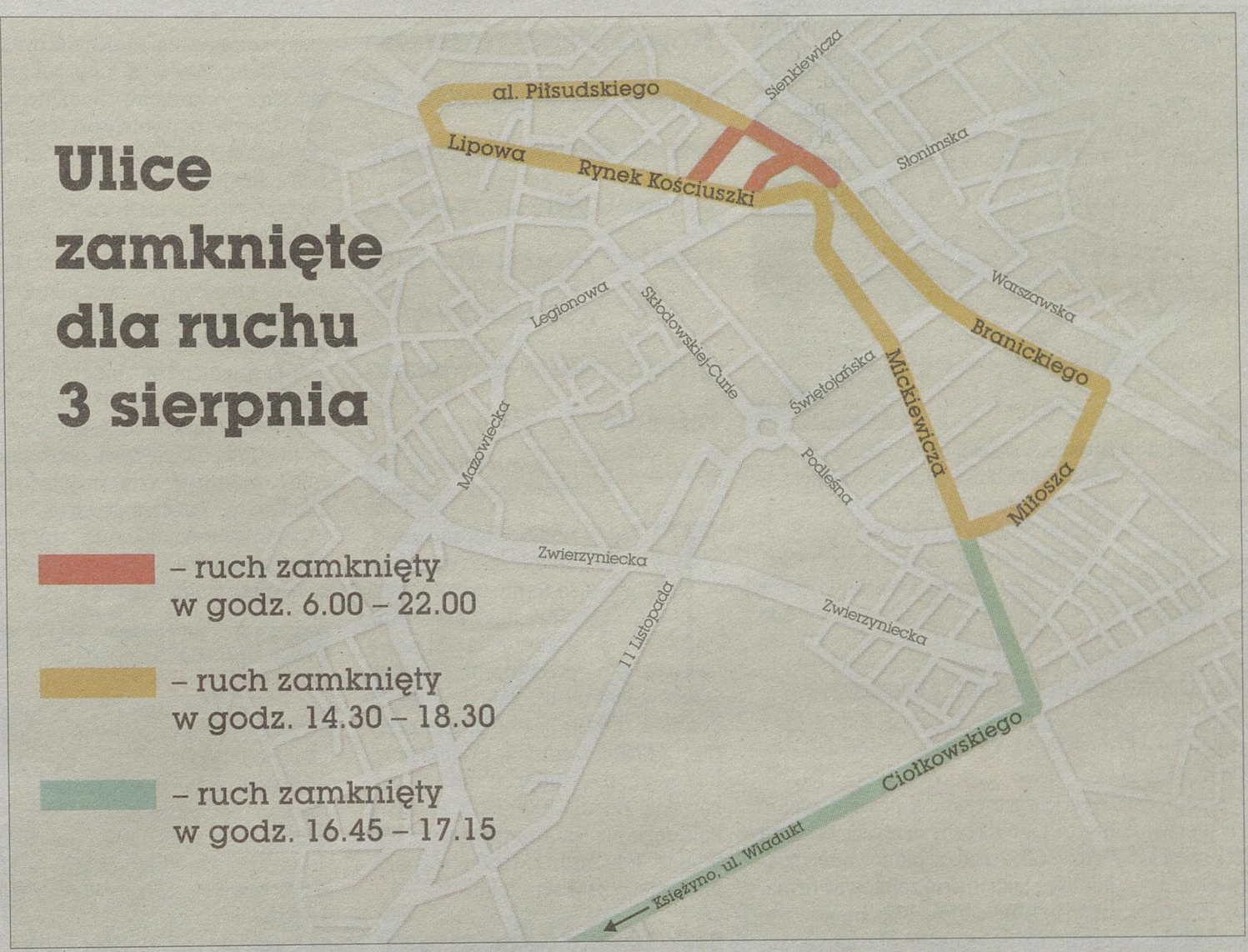
Meta wyścigu znajdzie się w tym samym miejscu co w ubiegłym roku, czyli na al. Piłsudskiego, między ul. Sienkiewicza a rondem Lussy. I właśnie ten odcinek alei będzie zamknięty dla ruchu najdłużej, czyli od godz. 6 rano do godz. 22. W tym czasie nie będzie też można wjechać na ul. Kościelną ani na ul. Sienkiewicza – od al. Piłsudskiego do Rynku Kościuszki.

Wczesnym popołudniem, mniej więcej o godz. 14.30 ruch zostanie zamknięty na kolejnych ulicach: Branickiego (jedną jezdnią będą jeździć wyłącznie autobusy miejskie), Miłosza – jezdnia obok Galerii Białej, Mickiewicza – na odcinku od Pałacu Branickich do ul. Podleśnej, Kilińskiego, placu Jana Pawła II, Rynku Kościuszki, Lipowej, placu Niepodległości i al. Piłsudskiego. Właśnie na tych ulicach zorganizowano tzw. pętlę, którą kolarze będą musieli przejechać trzykrotnie. Przed Tour de Pologne tą samą trasą przejadą uczestnicy wyścigu dla dzieci i młodzieży, tzw. Mini Tour de Pologne.

Wyścig główny powinien zakończyć się ok. godz. 18.30 i wtedy ruch na drogach zostanie przywrócony. Natomiast tuż przed godz. 17, kiedy kolarze będą wjeżdżać do miasta (od strony Łap), na ok. pół godziny zostanie wstrzymany ruch na ulicach: Wiadukt, Ciołkowskiego i Mickiewicza. Przez cały dzień na wszystkich drogach, którymi będą przejeżdżać uczestnicy wyścigu, obowiązywać będzie zakaz zatrzymywania się.

opr. graf. G. Radziewicz

Ulice zamknięte dla ruchu 3 sierpnia



Autobusy inaczej

Dzień wyścigu oznacza też zmiany tras prawie wszystkich miejskich autobusów. Bez zmian jeździć będą tylko te linie, które omijają centrum miasta: 11, 22, 23, 25 i 27. Informacji o tym, gdzie będą zatrzymywać się pozostałe autobusy, trzeba szukać w internecie, na stronie Urzędu Miejskiego pod hasłem „komunikacja". Tuż przed wyścigiem komunikaty o zmianach zostaną też rozwieszone na przystankach autobusowych.

Utrudnienia odczują również piesi. Po południu przejście przez ulice „zarezerwowane" dla Tour de Pologne będzie możliwe wyłącznie w określonych wcześniej miejscach. Natomiast podczas wykonywania przez kolarzy trzykrotnej pętli po centrum miasta, problemem może być przedostanie się na drugą stronę którejkolwiek z ulic, przez które biec będzie trasa. ▲

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Krótko

▲ **Autobusy nr 19 zmienią trasę.** Od poniedziałku nie będą już po godzinie 18 skręcać w ulicę Wiewiórczą w Białymstoku, tylko pojadą wzdłuż ulicy Mickiewicza. Uwaga! Nowe rozkłady zostaną rozwieszone już w sobotę, ale w weekend autobusy będą jeździć według starego planu. Zmiany wprowadzono po naszej interwencji, na życzenie naszych Czytelników. **(azda)**

▲ **Rowerem Doliną Bugu.** Klub Turystyki Rowerowej „Eskapada" zaprasza na rajd „Rowerem Doliną Bugu". Wyjazd z Białegostoku 18 lipca autokarem spod siedziby Eskapady ul. Kolejowa 9a (Dworzec PKP). W programie m.in. przejazd wzdłuż najpiękniejszego odcinka rzeki Bug, zwiedzanie Mielnika i Drohiczyna, św. Góry Grabarki, spływ kajakami. Więcej informacji oraz szczegółowy przebieg trasy rajdu na stronie internetowej: www.eskapada.podlasie.pl. **(luk)**

▲ **Świadkowie Jehowy zachęcają do czujności.** Kongres okręgowy pod hasłem „Czuwajcie!", odbędzie się na Stadionie Miejskim (Hetmana) przy ul. Słonecznej 1 w Białymstoku w dniach 24-26 lipca. Na imprezę przybędzie ponad 4,5 tys. uczestników z Augustowa, Giżycka, Łomży, Pisza, Mrągowa, Szczytna, Suwałk, Kętrzyna i Ostrowi Mazowieckiej. Nie zabraknie też Białegostoku. Wstęp wolny. **(uk)**

Wycieczka na wysypisko

▲ **Chcesz zobaczyć, jak wygląda Zakład Utylizacji Odpadów Komunalnych w Hryniewiczach?** To proste. W dniach 22-24 lipca odbywać się tam będą dni otwarte. Wystarczy zgłosić chęć udziału do 21 lipca, do godz. 15 pod adresem: wyjazd@zsgo.home.pl lub telefonicznie pod numerem 0507 623 508. W treści zgłoszenia trzeba wpisać imię i nazwisko uczestnika, numer kontaktowy oraz datę wyjazdu. Organizator – PU Południe II Sp. z o.o. z Krakowa – zapewnia dojazd i opiekę pilota. **(luk)**

Białystok/Warszawa >> Kupcy rozmawiali z Pawlakiem

Wicepremier do białostockich galeriowców: Dajcie mi dwa tygodnie

Dokładnie za czternaście dni Waldemar Pawlak, wicepremier rządu, ma przedstawić białostockim kupcom konkretne propozycje pomocy. Chodzi o umowy, które kupcy podpisali z galeriami handlowymi.

Właściciele sklepów w białostockich galeriach od kilku miesięcy negocjują z sieciami handlowymi zmiany warunków umowy najmu lokali. Ich sytuacja finansowa bardzo się pogorszyła z powodu kryzysu. Sklepy mają niskie obroty, wiele znajduje się na granicy bankructwa. Przedsiębiorcy chcą, by w tej sytuacji galerie zmieniły skrajnie niekorzystne zapisy w umowach.

Właściciele galerii nie są jednak zainteresowani takimi zmianami. Co prawda, prowadzą negocjacje z kupcami, ale nie zgadzają się na realizację ich postulatów.

Właśnie dlatego przedsiębiorcy postanowili poprosić o pomoc rząd. W czwartek spotkali się z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem i przez półtorej godziny przekonywali go, by przyjrzał się umowom, jakie narzucają najemcom galerie handlowe. Pawlak obiecał, że je przeanalizuje. Za dwa tygodnie ma przedstawić kupcom możliwości rozwiązania ich sytuacji, być może z pomocą rządzących. **(ka)**

Dąbrowa Białostocka >> Tragedia

Mężczyzna zmarł na oczach żony. Karetka nie zdążyła.

Tragiczne w skutkach wydarzenie miało miejsce w środę wieczorem w Dąbrowie Białostockiej.

Mężczyzna, który pracował na dachu budynku stracił przytomność. Na miejscu pojawili się strażacy. Mężczyzna nie dawał oznak życia. Nie oddychał, nie miał też wyczuwalnego tętna. Obok niego była żona, która próbowała prowadzić masaż serca. Karetka pogotowia nie mogła przyjechać, bo była na wyjeździe w terenie. Po stwierdzeniu braku oznak życia strażacy przystąpili do reanimacji.

Kiedy karetka przybyła na miejsce zdarzenia (po ok. 15 min), prowadzono dalszą reanimację. Niestety, wysiłki lekarzy nic nie dały i o godzinie 21.29 lekarz stwierdził zgon i odłączył mężczyznę od aparatury. Z chwilą stwierdzenia zgonu, żona mężczyzny straciła przytomność. **(uk)**

bial

redaktor odpowiedzialny
Ewa Wyrwas

085 748 74 61

Zobacz „Uśmiech świata"



Uśmiech to coś, co łączy wszystkich ludzi na ziemi. Niezależnie od rasy, wyznania czy płci. I właśnie moc uśmiechu chce przekazać wszystkim Polakom Elżbieta Dzikowska w swojej wystawie fotograficznej „Uśmiech świata". Ekspozycję oglądać będzie można od 21 lipca do 1 sierpnia na Rynku Kościuszki. Wystawa objęta jest honorowym patronatem Polskiego Komitetu do spraw UNESCO i odbywać się będzie w ramach Światowego Kongresu Esperanto. **(uk)**

Drogi >> Miejska obwodnica będzie bezkolizyjna

Generałowie do remontu

Nowoczesna Trasa Generalska, dwujezdniowa ul. Częstochowska, bezkolizyjne skrzyżowania i kładki dla pieszych – tak mają wyglądać ulice w naszym mieście.

Anna Mierzyńska
amierzynska@wspolczesna.pl

Brzmi nieprawdopodobnie, ale tym razem są to nie tylko marzenia, ale konkretne plany. Na budowę przedłużenia ul. Częstochowskiej od ul. Żabiej aż do ul. Poleskiej miasto już ogłosiło przetarg. Z kolei przetarg na projekt przebudowy ul. Andersa od Wasilkowskiej do ul. 1000-lecia Państwa Polskiego już jest rozstrzygnięty. Natomiast remont ul. Maczka rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Bezkolizyjnie Generalską

Ambitne plany miasta, jeśli chodzi o inwestycje drogowe, są realizowane. Już wiadomo, że do marca 2010 r. powstanie projekt przebudowy ul. gen. Andersa, na odcinku między ul. Wasilkowską a ul. 1000-lecia Państwa Polskiego. To tylko fragment modernizowanej tzw. Trasy Generalskiej, która po remontach ma być szeroką dwupasmówką z bezkolizyjnymi skrzyżowaniami, umożliwiającą szybki ruch tranzytowy przez miasto.

Jeśli chodzi o projektowany odcinek, najważniejsze zmiany dotyczyć będą skrzyżowania z ul. 1. Armii Wojska Polskiego i jej przedłużenia obok budynku firmy Biazet. Miasto chce, by w tym miejscu powstało skrzyżowanie dwupoziomowe, ze zjazdami w postaci estakad.

Ten fragment ul. Andersa ma być remontowany w 2011 r., ale już niedługo ruszy przebudowa podziemnego przejścia dla pieszych obok giełdy rolno-towarowej. Wcześniej było ono zamknięte, później otwarto je, by ułatwić przechodzenie pieszym przez tę bardzo ruchliwą ulicę. Niestety, podziemny korytarz jest w fatalnym stanie, dlatego musi zostać odnowiony.

Natomiast w 2010 roku miasto chce zmodernizować odcinek Trasy Generalskiej prowadzący do Zaścianek, a jeszcze w tym roku ruszą prace na ul. gen. Maczka. Najpóźniej wyremontowana zostanie ul. gen. Kleeberga – w latach 2011-2012.

Nowa Częstochowska

Sporo zmieni się także w centrum miasta. Trwa przetarg na budowę nowego odcinka ul. Częstochowskiej - od ul. Żabiej do ul. Poleskiej. To będzie zupełnie nowe połączenie drogowe, które ma odciążyć ul. Jurowiecką i częściowo al. 1000-lecia Państwa Polskiego. Miasto liczy, że nową Częstochowską jeździć będą m.in. mieszkańcy osiedla Białostoczek. Koszt tej inwestycji to prawie 8 mln zł.

– To będzie dwujezdniowa ulica, z chodnikami po obu jej stronach oraz z asfaltową ścieżką rowerową - zapowiada Adam Poliński, wiceprezydent Białegostoku.

Natomiast ciągle jedynie w planach jest budowa przedłużenia ul. Sitarskiej na Białostoczku aż do ul. Świętokrzyskiej za torami, na Antoniuku.

– Rzeczywiście, terminu realizacji tej inwestycji jeszcze nie ustaliliśmy - przyznaje wiceprezydent Poliński.

Nie tylko drogi

Białostoccy urzędnicy zajmują się nie tylko budowami dróg. Właśnie ogłoszono przetarg na zagospodarowanie terenu przy ul. Zachodniej.
Ma tam do końca roku powstać teren sportowo-rekreacyjny, m.in. z boiskami do koszykówki i piłki nożnej, rampą dla rolkarzy oraz dwoma placami zabaw – dla młodszych oraz starszych dzieci.
Miasto chce także przekazać dotacje właścicielom dwóch kamienic przy Rynku Kościuszki (nr 24 i 32) na remont elewacji i dachów. O tym jednak ostatecznie zdecydują miejscy radni.

@ PODYSKUTUJ
forum.wspolczesna.pl

Dojlidy >> Nareszcie rusza strefa ekonomiczna

Biznesmeni, ziemia na was czeka!

Miasto właśnie ogłosiło przetargi na sprzedaż dwóch pierwszych działek w białostockiej części Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Przedsiębiorcy będą je mogli kupić pod warunkiem posiadania kilku wolnych milionów.

Obie mają ok. 1 ha powierzchni, są to więc mniejsze z dziewięciu działek, na jakie podzielono podstrefę. Rzeczoznawca jedną z nich wycenił na 3,36 mln zł netto, drugą – na 2,85 mln zł. Przetarg odbędzie się w połowie września, przedsiębiorcy mają więc jeszcze czas na przygotowanie oferty. Oprócz ceny liczyć się bowiem będzie także rodzaj planowanej działalności, jaką ma się zajmować firma, wysokość nakładów oraz planowane zatrudnienie. Miasto oferuje w zamian za to grunt z pełnym uzbrojeniem, dostosowanym do potrzeb nowoczesnych technologii, z dobrym dojazdem. Właśnie podpisano umowę na budowę kolejnych ulic w tej części miasta, m.in. ul. Solnickiej, przedłużenia Borsuczej i Myśliwskiej. **(ka)**

Krótko

▲ **XI Rajd Rowerowy Środowisk Trzeźwościowych** zawita do Białegostoku. To rajd dookoła Polski, jego uczestnicy pokonują ponad 2,7 tys. km. Akcji przyświeca hasło „Wybierz aktywność zamiast nałogu". Uczestnicy rajdu będą u nas w dniach 18-21 lipca. W sobotę, w godz. 11-16 odbędzie się z tej okazji festyn rodzinny przy hali Włókniarza. **(luk)**

▲ **Jard.** W piątek czas na Vanila Disco Polo. Start o godz. 21 w Kręgu (ul. Wierzbowa 6). Zagra zespół Skalar. Również w piątek, o godz. 16 rozpocznie się Wieczorek Nieco Starszych Nastolatków „40 lat minęło" z zespołem Akonto. W sobotę o godz. 20 – Potańcówka z Radiem Jard. W niedzielę zaś – Jarmark Cudów i Dzień Sałatek (start o godz. 10). Do tego w hotelu Turkus (al. Jana Pawła II 54) 17 i 18 lipca od godz. 20 czekają nas dancingi. A Kompleks „Nad Zalewem" w Wasilkowie zaprasza w niedzielę na Jarmark Staroci i Rękodzieła Ludowego, Dzień Kurczaka i Festyn Rodzinny.

▲ **Białostocki Teatr Lalek.** Spektakl przygotowany przez dzieci w ramach akcji „Lato w teatrze". Niedziela, godz. 11 i 13. **(uk)**

Festiwal >> Muzyczne święto w Suwałkach

Fani bluesa zjadą z całej Polski

Muzyczni fani z całej Polski przyjadą w piątek i sobotę do Suwałk. – Wiem, że wiele osób wybiera się choćby z Warszawy – mówi Jan Chojnacki, dziennikarz radiowej Trójki, jeden z prowadzących suwalski festiwal.

Na Suwałki Blues Festiwal mają zjechać np. fani grupy TSA.

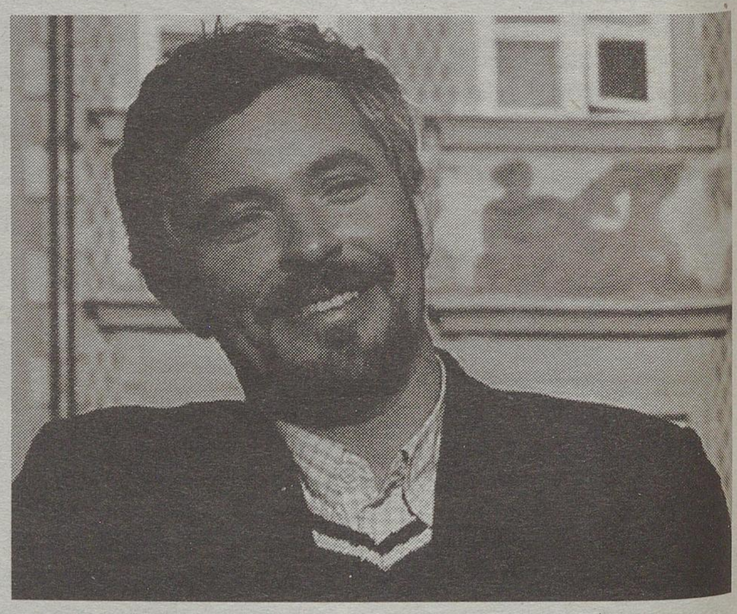
– Zarówno ze stolicy, jak też np. z Białegostoku – mówi Marek Piekarczyk, wokalista zespołu.

Piątek będzie najbardziej gorącym dniem festiwalu. Zanosi się bowiem na trzy znakomite koncerty: Jesus Volt, TSA i Joe Bonamassy. Atrakcji nie zabraknie też w sobotę. Ale wydarzeniem dnia będzie koncert prawdziwej muzycznej legendy – Ten Years After. Grupa powstała w 1967 roku. Wystąpiła m.in. na słynnym festiwalu w Woodstock. Z przerwami, działa do dziś. Przypominamy, że wstęp na wszystkie koncerty plenerowe jest wolny. **(tom)**

Koncerty główne

Będą odbywały się na dwóch zlokalizowanych obok siebie scenach – w parku im. Konstytucji 3 Maja oraz przed ratuszem.
Piątek: Godz. 17 – Wanda Johnson&The Shrimp City Slim Band (USA/Polska). Godz. 18.25 – Jesus Volt (Francja). Godz. 19.45 – oficjalne otwarcie festiwalu. Godz. 20 – TSA (Polska). Godz. 21. 30 – Joe Bonamassa (USA).
Sobota: Godz. 17 – Steve Lury (Wlk. Brytania) & Bullfrog Brown (Estonia). Godz. 18.25 – The Road Band (Litwa). Godz. 19.50 – Jarle Bernhoft@Knut Reiersrud Band (Norwegia). Godz. 21.30 – Ten Years After (Wlk. Brytania).

Zadzwoń i wygraj bilety



Kolejny występ z cyklu Katedralnych Koncertów Organowych już w piątek, o godz. 19.15 w bazylice katedralnej. Tym razem posłuchać będzie można koncertu w wykonaniu Piotra Rachonia (na zdj.). W jego wykonaniu usłyszymy utwory m.in. Bacha czy Liszta. Mamy dla Was zaproszenie. Wystarczy, że zadzwonicie w piątek, o godz. 12 pod nr 085 748 74 66. **(uk)**

reporter w Bielsku
Krzysztof Jankowski
085 730 67 86

GAZETA WSPÓŁCZESNA
17 lipca 2009
piątek

Dubicze Cerk. >> Popłyną wianki po Bachmatach

Poszukają kwiatu paproci

GW patronat

Kiermaszem wyrobów twórców ludowych z Podlasia i Ukrainy rozpocznie się jutro tegoroczna, 14. edycja imprezy Na Iwana, na Kupała, organizowanej nad zalewem Bachmaty w Dubiczach Cerkiewnych przez Związek Ukraińców Podlasia przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury, Sportu i Rekreacji w Dubiczach Cerkiewnych. Zaraz po otwarciu stoisk z wyrobami ludowymi zostanie zaprezentowany najnowszy zbiorek poezji Kolory Żytt'a Jana Kiryziuka, poety z Bielska Podlaskiego. Przy okazji można będzie zapoznać się z nowym wydawnictwem poświęconym gwarom Podlasia.

Początek kiermaszu o godz. 15, a o godz. 19.40, zaraz po występach zespołów folklorystycznych, nastąpi oficjalne otwarcie imprezy. Tuż po nim zostanie zaprezentowany obrzęd kupalski, zapłonie rytualne ognisko, zaś dziewczęta puszczą na wody zalewu symboliczne wianki.

– To przedsięwzięcie jest ważnym punktem kalendarza imprez kulturalnych odbywających się na Podlasiu – podkreśla dr Andrzej Artemiuk, przewodniczący Związku Ukraińców Podlasia. – Szacujemy, że w tegorocznej odsłonie imprezy weźmie udział około 290 wykonawców z Polski i zagranicy. Blisko 180 osób spośród wszystkich artystów będzie reprezentować mniejszość ukraińską z Podlasia oraz innych regionów Polski. Ponadto w imprezie weźmie udział ok. 30 twórców ludowych z Podlasia i Ukrainy.

Swoje uczestnictwo w imprezie zapowiedziały m.in. Rodyna z Dubiażyna, Ranok z Bielska Podlaskiego, Hiłoczka z Czeremchy, miejscowy Strumok. Z Ukrainy przyjedzie zespół pieśni i tańca Łada, solista Maksym Opanaszczuk, rodzinny wokalno-instrumentalny zespół Oberih, orkiestra instrumentów ludowych Tawryjska Pektoral oraz muzykanci z Pokucia. Dla młodzieży zagrają Korali z Równego oraz Irish z Górowa Iławieckiego. Gwiazdą wieczoru będzie zespół Drymba da Dzyga z Kijowa. Są to wykonawcy, których muzyka zawiera tzw. etnopower, dlatego też w trakcie ich koncertu miłośnicy muzyki folkowej oraz inspirowanej folkiem będą mieli znakomitą okazję do zabawy.

– Impreza jest adresowana do wielopokoleniowej publiczności, przede wszystkim mieszkańców województwa podlaskiego, turystów i gości z regionu – dodaje przewodniczący dr Andrzej Artemiuk. – Szczególną grupę adresatów stanowią dzieci i młodzież pochodzące z Podlasia, które uczestniczą bezpośrednio w programie artystycznym. Do przedstawicieli młodego pokolenia adresowany jest również kiermasz połączony z pokazem sztuki rękodzieła ludowego. Planujemy, że podczas trwania festiwalu występy artystów obejrzy ponad 10-tysięczna publika z Podlasia oraz innych części kraju i zagranicy. **(BAK)**

Bielsk Podlaski >> Uczczono pamięć poległych w Lesie Pilickim

Zginęli z rąk wroga, byśmy dziś wolni byli

Setki ludzi zginęły z rąk hitlerowców w Lesie Pilickim. Jedną z tych zbrodni upamiętniono w środę.

Krzysztof Jankowski
kjankowski@wspolczesna.pl

Nasze dzisiejsze spotkanie, uroczystości oraz modlitwy to wyraz szacunku i wdzięczności, jaką czujemy do tych, którzy oddali życie za nasze miasto – mówił dziekan bielski ks. Ludwik Olszewski.

Ksiądz Olszewski również pochodzi z rodziny, która ucierpiała w mordach w Lesie Pilickim, zwanym Osuszkiem.

– Jego prymicja odbyła się w rocznicę zabicia w Osuszku grupy polskich patriotów, w tym ówczesnego księdza Ludwika Olszewskiego. Dla ludzi wierzących to nie jest przypadek – mówił bielszczanin Ignacy Grzybowski, którego dwaj synowie też są księżmi. – Niemcy chcieli zabić polskość, ale im się to nie udało, bo Bóg na to nie pozwolił.

Do najlepiej udokumentowanego mordu doszło 15 lipca 1943 r. Wtedy to żołnierze niemieccy aresztowali i przewieźli do Osuszka 49 osób.



Fot. K. Jankowski

Kilkuset bielszczan oddało w środę hołd przodkom pomordowanym w 1943 r. przez hitlerowskich żołnierzy

– W tej liczbie było 17 dzieci, bo zatrzymywano całe rodziny – przypominał w trakcie uroczystości ich współorganizator Grzegorz Anatol Tymiński ze Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim. – Na polanie stał oddział żołnierzy SS z bronią gotową do strzału. Wcześniej więźniowie obozu karnego w Bielsku wykopali ogromny dół. Skazańcom Niemcy kazali zdjąć płaszcze i buty. Podprowadzili ich do krawędzi dołu i mordowali strzałem z bliska.

Po wojnie ciała pomordowanych ekshumowano i przeniesiono na cmentarz. Nad zbiorową mogiłą wzniesiono mauzoleum. Tam też mieszkańcy Bielska oddają hołd ludziom, dzięki którym sami żyją.

– Moja matula przeżyła tylko dlatego, że ksiądz Olszewski nie przyznał się, że należy do jego rodziny – wspominał Andrzej Wasilewski.

W tym roku Rada Miasta w Bielsku Podlaskim przyznała 49 osobom zamordowanym 15 lipca 1943 r. honorowe obywatelstwo. ▲

promocja

WARTO BYĆ PRENUMERATOREM GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

▲ Prenumerata to WYGODA
– nie musisz wychodzić z domu, gazetę codziennie przyniesie Ci listonosz

▲ Prenumerata to OSZCZĘDNOŚĆ
– Magazyn z programem telewizyjnym za ~~1,90~~ zł – za 1,09 zł
– Gazeta Współczesna z Kramikiem za ~~2,30~~ zł – za 1,09 zł
– wydania poniedziałkowe, wtorkowe, środowe za ~~1,50~~ zł – za 1,09 zł

Oszczędność 31%! Za wszystkie wydania gazety w prenumeracie płacisz – 25 zł, bez prenumeraty – 36,30 zł

Złóż do 20 lipca zamówienie u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym i zostań prenumeratorem Gazety Współczesnej!



Bliższe informacje o prenumeracie uzyskasz u Twojego listonosza lub w najbliższym Urzędzie Pocztowym

bial

redaktor odpowiedzialny
Justyna Muszyńska



redakcja@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0 800 127 067

Warszawa >> Posłowie SLD planują zawetować aż cztery ustawy Platformy

Lewica może pogrzebać PO

Jeśli SLD poprze weto prezydenta w sprawie ustawy medialnej, PO szybko straci swój najważniejszy projekt.

Sojusz Lewicy Demokratycznej szykuje się do odrzucenia aż czterech projektów przygotowanych przez Platformę Obywatelską – poinformowała „Rzeczpospolita". Według dziennikarzy gazety, do kosza może pójść, oprócz ustawy medialnej, także pakiet antykryzysowy, ustawa gwarantowanych świadczeń zdrowotnych oraz nowelizacja ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli.

Zemsta Sojuszu

„Rz" twierdzi, że to wynik zemsty za brak poparcia PO w sprawie ustaw forsowanych w Sejmie przez lewicę.

– SLD ciągle pamięta o dotkliwym policzku, jaki wymierzyła mu PO, wyrzucając z przepisów gwarancje budżetowych dotacji dla publicznego radia i telewizji – przekonuje „Rz".

Brak wsparcia SLD będzie dla PO bardzo dotkliwy, zwłaszcza w przypadku ustawy medialnej. Jej dalsze istnienie stanie wówczas pod znakiem zapytania. Prezydent Lech Kaczyński już bowiem zapowiedział, że nie podpisze projektu PO, który zakłada m.in. całkowite zniesienie abonamentu radiowo-telewizyjnego.



PAP/Paweł Supernak

Szef SLD Grzegorz Napieralski (w środku) jeszcze nie podjął ostatecznej decyzji, czy odrzucić projekty Platformy

Jak podkreśla „Dziennik", Kaczyński ma teraz dwie możliwości. Może wysłać ustawę do Trybunału Konstytucyjnego lub z powrotem do Sejmu, gdzie zostanie poddana kolejnemu głosowaniu.

Jeśli ustawa trafi do Sejmu, prawie na pewno zostanie odrzucona bez poparcia Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

PO się nie poddaje

Platforma jednak się nie poddaje i próbuje zabezpieczyć przed prezydenckim wetem.

Na czwartkowy wieczór szef PO Zbigniew Chlebowski zapowiedział spotkanie z szefem SLD – Grzegorzem Napieralskim i szefem PSL – Stanisławem Żelichowskim.

W momencie zamykania tego wydania gazety nie znamy jego ustaleń. Ale szef PO ujawnił dziennikarzom „Dziennika", że politycy chcą przede wszystkim omówić możliwe scenariusze dalszego postępowania w sprawie ustawy medialnej.

„Dziennik" donosi, że Chlebowski od dawna zamierzał złożyć SLD propozycję, aby wspólnie ustalić, ile środków w budżecie zapisane zostanie na media publiczne. Dotychczas jednak negocjacje w tej kwestii wydawały się mało prawdopodobne.

Chcą skusić opozycję

Teraz PO sądzi, że rozmowy to dobry pomysł, by skusić SLD i zablokować ich weto w sprawie ustawy. Projekt PO przewiduje bowiem, że media publiczne będą finansowane z budżetu państwa, jednak suma na to przeznaczona może być negocjowana – podaje TVN24.

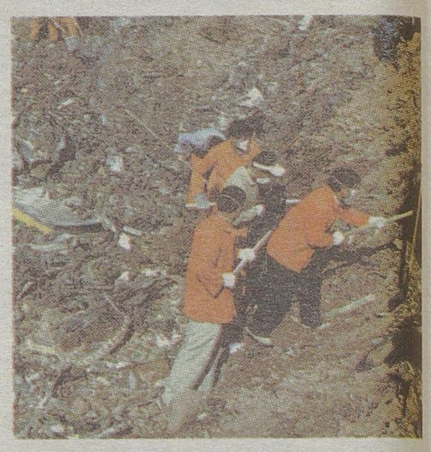
Problem polega na tym, że, według informacji serwisu, SLD chce, by kwota, która zasili budżet TVP, była stała, a nie co roku inna. Także PSL stawia warunki.

– Takie spotkanie ma sens, tylko jeśli Chlebowski przyniesie kwit od Rostowskiego, na którym będzie gwarancja co najmniej 600 mln zł na TVP. W innym przypadku to będzie marnowanie czasu, którego w tej sprawie i tak już za dużo zmarnowaliśmy – powiedział dla TVN24 jeden z polityków PSL. ▲

Krótko

▲ **Nowa Sól >>** 40-latek skatował 15-latka, bo ten poprosił, by nie zaczepiał jego koleżanek – donosi TVN24. Według świadków, mężczyzna najpierw pobił chłopca, a potem zaczął po nim skakać. Serwis dodał, że nastolatek zmarł w szpitalu mimo reanimacji. Oprawca został już aresztowany.

▲ **Iran >>** Władze odnalazły czarną skrzynkę samolotu Tu-154, który rozbił się we środę tuż po starcie z lotniska w Teheranie – podało Radio RMF FM. Pozwoli ona na zbadanie przyczyn katastrofy, w wyniku której zginęło 168 obywateli Iranu, Armenii i Rosji. Portal internetowy BBC twierdzi, że skrzynka jest uszkodzona.



▲ **Poznań >>** Sąd uniewinnił czterech policjantów, którzy w 2004 r. zastrzelili 19-letniego Łukasza T., i zranili jego kolegę – poinformowało Radio RMF FM. Sąd uznał, że nie popełnili przestępstwa, bo ostrzegli mężczyzn, że zamierzają użyć broni – dodało radio.

▲ **USA >>** Policja zastrzeliła w pobliżu Kapitolu kierowcę mercedesa, który nie zatrzymał się do rutynowej kontroli i zaczął uciekać – podał „The Washington Post". Według relacji dziennika, mężczyzna potrącił 2 policjantów i strzelał do pozostałych. Ci odpowiedzieli więc ogniem. ▲

Bruksela >> Polacy grozili, że odejdą z frakcji

Posłowie PiS szantażowali konserwatystów w PE

Brytyjski „The Guardian" ujawnił kulisy objęcia przez polskiego polityka Michała Kamińskiego funkcji szefa frakcji konserwatystów.

Torysi ustąpili

Według informacji dziennika, PiS, który jest jednym z członków Europejskich Konserwatystów i Reformatorów (EKR), szantażował pozostałe partie wchodzące w skład tej frakcji. Posłowie PiS grozili ponoć, że jeśli Kamiński nie zostanie przewodniczącym EKR, wówczas opuszczą jej szeregi i doprowadzą tym samym do rozpadu całej frakcji.

Gazeta podkreśla, że torysi ustąpili, bo nie chcieli, aby już w pierwszym dniu obrad doszło do rozpadu klubu.

Niewłaściwa biografia

Jednak wybór Kamińskiego na stanowisko szefa EKR wzbudza protesty wielu jej członków i możliwe, że do rozpadu frakcji jednak dojdzie – informuje z kolei „The Times".

Dziennik dodaje, że spore wątpliwości budzi biografia Kamińskiego. Jest on bowiem przeciwny Traktatowi z Lizbony oraz uchodzi za antysemitę, homofoba i rasistę. ▲

Kamiński w PE

Polski polityk Michał Kamiński miał zdobyć we środę stanowisko jednego z 14 wiceprzewodniczących PE. Jednak do gry włączył się nieoczekiwanie, wbrew zaleceniom własnej partii, Edward McMillan-Scott. Kamiński zdobył najmniejsze poparcie i jako jedyny odpadł w głosowaniu. Na pocieszenie dostał stanowisko szefa frakcji konserwatystów. ▲

Świętochłowice >> Ratownicy ewakuowali mieszkańców z zalanych terenów

Przez Śląsk przeszła potężna nawałnica

Silna nawałnica dokonała w nocy ze środy na czwartek ogromnych zniszczeń na Opolszczyźnie i Górnym Śląsku.

– Bilans burzy to zalane osiedla, parkingi i place zabaw, podtopione piwnice i domy, podmyte tory kolejowe i tramwajowe – wylicza Radio RMF FM na stronach swojego serwisu internetowego.

Ucierpiały osiedla

Miejscowością, która ucierpiała najbardziej, są Świętochłowice.

Według TVP.INFO, podtopionych jest 20 bloków na jednym tylko osiedlu. Wypompowywanie wody może zająć jeszcze wiele godzin, bo woda wciąż wlewa się do budynków. RMF FM podkreśla, że mieszkańcy ewakuowani są pontonami.

Trudna sytuacja panuje też w Katowicach i Chorzowie, gdzie zalane zostały miejskie oczyszczalnie ścieków – dodaje serwis internetowy Telewizji Polskiej.



PAP/Andrzej Grygiel

Woda podtopiła wiele dzielnic mieszkaniowych

300 interwencji straży

Burzy towarzyszył silny wiatr, który powalił drzewa i uszkodził dachy – podaje TVP.INFO. W wielu miejscach zerwane zostały linie średniego napięcia, a mieszkańcy pozbawieni prądu. Zalane zostały też drogi i wiadukty. Serwis dodaje, że śląska straż pożarna odnotowała aż 300 interwencji. ▲

Teraz
przedstawiamy się

AVIVA
COMMERCIAL
UNION

Ubezpieczenia Emerytury Inwestycje

Infolinia: 0 801 888 444
www.aviva.pl

dawniej
Commercial Union

R16709wwnt

>>

Wrogowie publiczni



▲ **Wrogowie publiczni**
Kryminał/Dramat, USA, 2009
▲ **Reż. Michael Mann**
▲ **Wyk.** Channing Tatum, Johnny Depp, Christian Bale, Marion Cotillard

Film „Wrogowie publiczni" pokazuje, jak amerykański rząd próbował schwytać najsłynniejszych amerykańskich gangsterów lat 30. – Johna Dillingera, Baby'ego Face'a Nelsona i Pretty Boya Floyda. Dzięki tym działaniom kierowana wówczas przez J. Edgara Hoovera FBI z małej agencji stała się potężną organizacją o światowej sławie.

To jednocześnie historia szybkiego i niebezpiecznego życia Johna Dillingera – człowieka, którego przestępstwa fascynowały Amerykę znajdującą się w potężnym kryzysie finansowym

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **U Pana Boga za miedzą**
Komedia, Polska, 2009
▲ **reż.: Jacek Bromski**
▲ **wyk.:** Krzysztof Dzierma,
W Królowym Moście zbliżają się wybory burmistrza. O tym stanowisku zaczyna marzyć miejscowy przedsiębiorca....

▲ **Kino:** Helios w Białymstoku, Dom Kultury w Łapach, Mazur w Olecku, Zodiak w Mrągowie, Jantar w Ostrołęce.



▲ **Epoka lodowcowa 3**
Animacja, USA, 2009
▲ **reż.: Carlos Saldanha, Mike Thurmeier**
Wiewiór nadal próbuje zdobyć orzeszka, Maniek i Ela spodziewają się małych mamuciątek, a Sid wpada w tarapaty po znalezieniu jaj... dinozaura.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Egzorcyzmy Dorothy Mills

▲ **Egzorcyzmy Dorothy Mills**
Dramat/Thriller, Irlandia, Francja, 2008
▲ **reż.: Agnes Merlet**
▲ **wyk.:** Carice van Houten,
Wkrótce po śmierci synka, psychiatra Jane Morton, spotyka na swojej drodze zawodowej wyjątkowo trudny przypadek. Dorothy Mills, piętnastolatka z małej irlandzkiej wyspy, oskarżona zostaje o usiłowanie zabójstwa pozostającego pod jej opieką dziecka. Na miejscu zdarzenia Jane spotyka żyjącą w ciągłym lęku, nawiedzaną przez widmo i wrogą wobec obcych małą społeczność. Społeczność, która skrywa przerażający sekret... Mieszkańcy wierzą, że Dorothy posiada dostęp do mocy działających poza sferą, którą bada psychiatria. Początkowo sceptyczna Jane musi w końcu zweryfikować swoje poglądy, gdy dziewczynka przemówi do niej głosem jej zmarłego syna...
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Każdy chce być Włochem

▲ **Każdy chce być Włochem**
Komedia romant., USA, 2007
▲ **reż.: Jason Todd Ipson**
▲ **wyk.:** Jay Jablonski, Cerina Vincent, John Kapelos,
Załamany z powodu nieudanego związku Jake, spędził niemal dekadę starając się odzyskać swoją byłą dziewczynę. Minęło już osiem lat od kiedy go opuściła, ale on wciąż nie chce o niej zapomnieć – pomimo tego, że ona ułożyła już sobie życie – ma męża oraz trójkę dzieci. Przyjaciele Jake'a mają dość tej sytuacji i postanawiają zająć się jego życiem osobistym. Organizują mu w związku z tym randkę w ciemno z pewną piękną Włoszką z bostońskiego North Endu. Jake nie jest Włochem i jest przekonany, że tak atrakcyjna kobieta jak Marisa nie spotykałaby się z kimś, kto nie ma włoskich korzeni. Dlatego postanawia udawać imigranta z Italii.
▲ **Kino:** Helios w galerii Alfa w Białymstoku.



▲ **Bruno**
Komedia, USA, 2009
▲ **reż.: Dan Mazer**
▲ **wyk.:** Sacha Baron Cohen
Homoseksualny reporter austriackiej telewizji interesuje się gwiazdami show-biznesu
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



▲ **Horsemen – jeźdźcy apokalipsy**
Horror, USA,Kanada, 2009
▲ **reż.: Jonas Akerlund**
▲ **wyk.:** Dennis Quaid,
Gliniarz, Aidan Breslin angażuje się w dochodzenie w sprawie seryjnych zabójstw, inspirowanych biblijną przepowiednią o Czterech Jeźdźcach Apokalipsy.
▲ **Kino:** Helios w Białymstoku.



Potwory kontra obcy

▲ **Potwory kontra obcy**
Animacja, USA, 2009
▲ **reż.: Rob Letterman, Conrad Vernon**
Kiedy mieszkanka Kalifornii Susan Murphy w dniu swojego ślubu przypadkowo zostaje trafiona przez meteor wypełniony dziwną substancją z kosmosu, zaczynają się z nią dziać dziwne rzeczy – w niewyjaśniony sposób rozrasta się do wielkości olbrzymki o imponującym wzroście prawie 15 metrów. Na to tajemnicze zjawisko nie pozostają obojętni przedstawiciele sił militarnych kraju. Susan zostaje pojmana i trafia do objętego klauzulą tajności ośrodka wojskowego, gdzie już jako 'Gigantka' przebywa w doborowym towarzystwie stworów-potworów. Jest wśród nich błyskotliwy, obdarzony głową insekta profesor Karaluch; męski stwór o wyglądzie pół-małpy pół-ryby; galaretowaty i niezniszczalny B.O.B., a także wielkich rozmiarów larwa...
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Polonia w Ełku.



Transformers: Zemsta upadłych

▲ **Transformers: Zemsta upadłych,**
Akcja, SFi, USA, 2009
▲ **reż.: Michael Bay**
▲ **wyk:** Megan Fox,
Kolejna część kultowej już opowieści o maszynach. Minęły dwa lata od czasu kiedy młody Sam Witwicky dokonał ocalenia Ziemi przed decydującym starciem pomiędzy dwoma wojującymi ze sobą grupami robotów. Pomimo swojej walecznej postawy Sam jest nadal przeciętnym nastolatkiem z typowymi dla swojego wieku problemami . Jednak Sam po raz kolejny znajduje się w centrum śmiertelnej rozgrywki pomiędzy Autobotami i Deceptikonami, od której zależą już nie tylko losy Ziemi ale również całego Wszechświata.
▲ **Kino:** Millenium w Łomży., Polonia w Ełku., Helios w Białymstoku.



▲ **Noc w muzeum 2**
Komedia, USA, 2009
▲ **reż.: Shawn Levy**
▲ **wyk.:** Ben Stiller,
Gdy zapada noc i przewodnicy kończą pracę, w waszyngtońskim Instytucie Smithsonian dzieje się coś niezwykłego. Nocny strażnik Larry Daley przeżyje największą przygodę...

▲ **Kino:** Iskra w Augustowie, Zodiak w Mrągowie.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
Przerwa urlopowa.		

TON
(tel. 0-85-743-53-82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
Przerwa urlopowa.		

FORUM

tytuł	godzina	cena
Piątek		
godz. 10: projekcja filmów nominowanych do Nagród Polskiego Kina Niezależnego im Jana Machulskiego.		
godz. 14: Międzynarodowe Forum Niezależnych Filmów Fabularnych - Konkurs Kina Niezależnego.		
godz. 20: Retrospektywa: International Short Film Festival "BuSho" (Budapeszt, Węgry).		
Sobota		
godz. 11–14.15: MFNFF - Konkurs Kina Niezależnego.		
godz. 14.30: Odsłonięcie tablicy upamiętniającej jednego z najwybitniejszych dokumentalistów w dziejach kina, urodzonego w Białymstoku Dżigi Wiertowa.		
godz. 16–19.10: MFNFF - Konkurs Kina Niezależnego.		
godz. 20.10: Retrospektywa: International Competitive Festival of Short Fiction Films "B16" (Brno, Czechy).		
Niedziela		
godz. 20.10: Retrospektywa: International Competitive Festival of Short Fiction Films "B16" (Brno, Czechy).		

KINO HELIOS
ul. Czesława Miłosza 2, tel. (085) 085 710 81 90, www.helisnet.pl

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Premiery	
Wrogowie publiczni	11.15, 14.00, 16.45, 19.45, 22.30.
Egzorcyzmy Dorothy Mills	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00, 21.00.
Filmy tygodnia	
Brunow	11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30.
Horsemen - Jeźdźcy Apokalipsy	11.15, 15.15, 19.15.
Epoka Lodowcowa 3 (bez efektu 3D)	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Transformers: Zemsta upadłych	12.45, 15.45, 18.45, 21.45.
U Pana Boga za miedzą	11.00, 13.15, 15.30, 17.45, 20.00, 22.15.
Narzeczony mimo woli	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15.
Udręczeni	13.15, 17.15, 21.15.

Ceny biletów: pon.-czw. - 18 zł normalny, 16 zł ulgowy. Pt.-ndz. - 20 zł normalny, 17 zł ulgowy, do godz. 13.30 (pon.-pt.), bilety na każdy seans 13 zł.

KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

tytuł	godzina
piątek, sobota, niedziela	
Premiery	
Wrogowie publiczni	10.30, 13.15, 16.00, 18.45, 21.30.
Filmy dla dzieci	
Epoka Lodowcowa 3	11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 19.00.
Filmy w 3D (trójwymiarowe)	
Epoka Lodowcowa 3 3D	10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00.
Filmy tygodnia	
Bruno	10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30, 20.30, 22.30.
Każdy chce być Włochem	10.45, 13.00, 15.15, 17.30, 21.00.
Coco Chanel	13.15, 15.30, 19.45, 22.00.

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

Łosice DOM KULTURY	Ja Cię kocham a Ty z nim	brak
Sokółka SOKÓŁ	Kobieta w Berlinie	brak
HAJNÓWKA	Dragonball: Ewolucja	brak
Łapy DOM KULTURY	U Pana Boga za miedzą	brak

KINA > SUWALSZCZYZNA

Suwałki BAŁTYK	Potwory kontra Obcy	14.30, 16.15
	Duchy moich byłych	18.00
	Udręczeni	20.00
Augustów ISKRA	Noc w muzeum 2	brak
	Wojna polsko-ruska	brak

KINA > MAZURSKIE

Ełk POLONIA	Potwory kontra Obcy	14.00, 15.45
	Narzeczony mimo woli	17.30
	Transformers: Zemsta upadłych	19.30
Mikołajki WOJTEK	Wojna polsko-ruska	brak
Olecko MAZUR	U Pana Boga za miedzą	brak
Mrągowo ZODIAK	Noc w muzeum 2	brak
	U Pana Boga za miedzą	brak
Ryn ŁABĘDŹ	Dziennik nimfomanki	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

Łomża MILLENIUM	Cziłała z Beverli Hills	15.30
	Transformers: Zemsta upadłych	17.15, 20.00
Grajewo DOM KULTURY	Narzeczony mimo woli	brak
	12 Rund	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

Ostrołęka Jantar	U Pana Boga za miedzą	16.00, 20.00.
	Narzeczony mimo woli	18.00.

NA RYBY

JEZIORO GARBAŚ

Gdy z Suwałk dojedziemy do Filipowa, na rynku koniecznie zarządzamy krótki postój. Rynek nijaki, otaczające domy bez urody architektonicznej, więc dlaczego? W południowym rogu niewielki barek, a w nim kartacze, jakich w życiu nie jadłem nawet na promocjach kuchni regionalnych! Bywają też inne specjały suwalskiej kuchni ziemniaczanej.

Po rozkoszy dla podniebienia wyruszamy na ryby

Z rynku wyjeżdżamy obok baru i po 3 km docieramy do krańca jeziora Garbaś. Dalej możemy obrać jeden lub drugi brzeg. Wschodnim dojedziemy do osady Matłak, którą stanowią w większości dacze. Dużo sterczących głazów polodowcowych. To tutaj archeolodzy odkryli najstarsze ślady osadnictwa na Suwalszczyźnie, datowane na 5-7 tys. lat p.n.e. Brzeg zachodni o wiele ciekawszy, na 2/3 długości porośnięty lasem. Trzcinowiska niezbyt rozległe, a pomiędzy nimi wiele miejsc umożliwiających wędkowanie z brzegu. Wynająć łódź i zapewnić nocleg można w kilku przylegających gospodarstwach we wsiach Garbaś i Matłak. W sezonie wakacyjnym jest to mało realne. Większość łąk opadających do brzegu stanowi własność prywatną i dobry obyczaj nakazuje uzgodnienie pobytu z właścicielem.

Na brzegu zachodnim, bliżej ujścia rzeki Rospudy, leśnicy wytyczyli pole namiotowe. Wiata, stoły, kontener na odpady, ale otoczone starym, pięknym lasem. Przed Tobą jedna z nielicznych zatok zamknięta cyplem. Dno piaszczyste opada łagodnie – bez problemu można zarzucić koszyczek lub po rozpaleniu ogniska zasadzić się na wieczorno-nocnego węgorza.



Fot. M. Dolecki

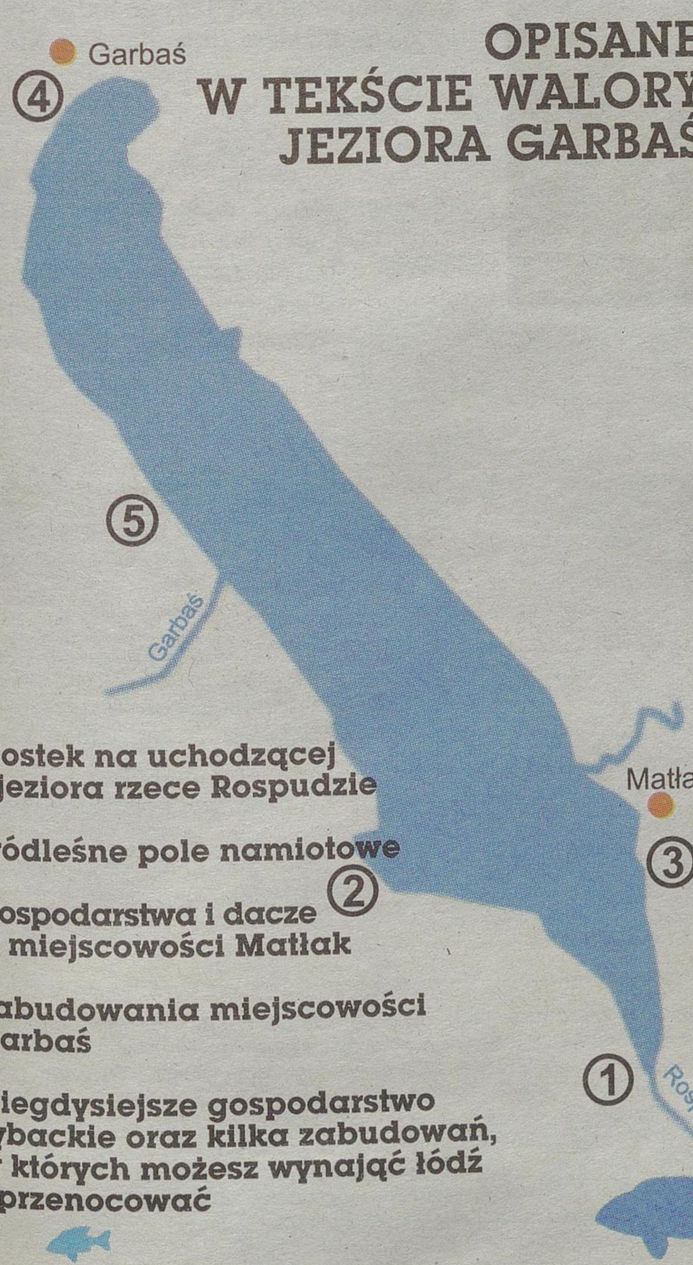
Pan Stefan Gramek łowi na dwie wędki z gruntu. Uważa, że okolice leśnego pola namiotowego to świetne łowisko leszcza, płoci i krąpia.

Jezioro położone na ciągu rzeki Rospudy

Jezioro Garbaś ma 3,5 km długości i 500-600 m szerokości. W głównej misie głębokie od 30 do 48 metrów. W okolicy Matłaka wpada i uchodzi rzeka Rospuda i w tej części wyczuwalny jest ruch wody. W północnym i południowym krańcu dno opada bardzo łagodnie, osiągając po 200 metrach 3-5 m głębokości.

Wzdłuż pozostałych brzegów spadek dna gwałtowniejszy, ale dopiero po kilkudziesięciu metrach głębokość przekracza 5-7 metrów. Na tych głębokościach należy poszukiwać leszcza i dorodnej płoci, a znacznie skuteczniejsza jest metoda spławikowa. Na granicy trzcinowisk często zdradza swoją obecność szczupak i stada goniących drobiazg okoni. Jezioro uchodzi za rybne. Administrowane jest przez Gospodarstwo Rybackie PZW w Suwałkach. Wykupienie licencji upoważnia do wędkowania na wszystkich jeziorach tego administratora. Sprytnie pomyślane: jeżeli w weekend chcesz połowić na kilku jeziorach, to efektywny czas wędkowania zostaje pomniejszony o czasy przejazdu, przygotowanie i poznanie łowiska, itd.

Marek Dolecki

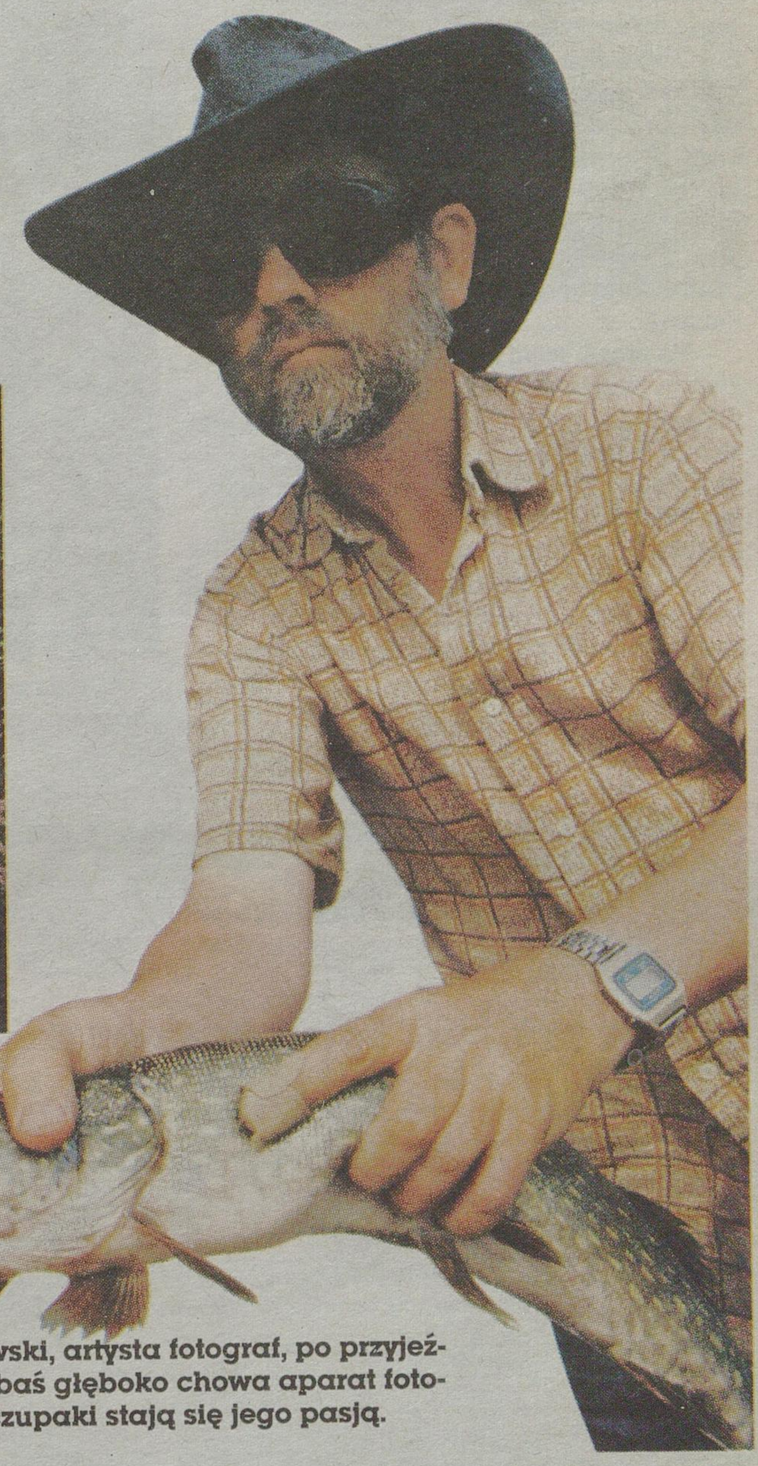


OPISANE W TEKŚCIE WALORY JEZIORA GARBAŚ

1. Mostek na uchodzącej z jeziora rzece Rospudzie
2. Śródleśne pole namiotowe
3. Gospodarstwa i dacze w miejscowości Matłak
4. Zabudowania miejscowości Garbaś
5. Niegdysiejsze gospodarstwo rybackie oraz kilka zabudowań, w których możesz wynająć łódź i przenocować



Widok jeziora od ujścia rzeki Rospudy



Rysiu Zięckowski, artysta fotograf, po przyjeździe nad Garbaś głęboko chowa aparat fotograficzny. Szczupaki stają się jego pasją.

Elk >> Doda po występie podczas Łomża Beer Festival:

Mam charyzmę i mówię to, co myślę

▲ Ponad 300 publikacji na twój temat w samym czerwcu – gratulacje...

– Tak naprawdę większości tych artykułów nie czytam. Poza tym połowa z nich i tak jest wymyślona. Nie wiem dlaczego tak się dzieje, to nie jest mój problem, tak jest już od kilku lat. Jestem na pierwszym miejscu w internecie razem z papieżem wśród najczęściej wyszukiwanych Polaków.

▲ Czujesz się gwiazdą?

– Jakoś za bardzo o tym nie myślę. Robię to, co robię, bo jest z tego megakasa i zajebista energia. Jestem artystką, zawsze byłam trochę zwariowana.

▲ Dodzie udało się wszystko, o czym marzyła mała Dorotka?

– Jak na Polskę na pewno tak. Miałam jeszcze marzenia, żeby zrobić karierę międzynarodową. Jestem już dziesięć lat na scenie, mam nadzieję, że jeszcze mi się to uda.

▲ Masz czasem chwile załamania – gdy masz ochotę usiąść i płakać?

– Zupełnie nie. Nigdy się nie załamuję. Czasem ktoś mi złamie serce i jak każda kobieta potrafię przepłakać noc, ale nie więcej. Po jednej nocy się regeneruję. Poza tym mam mnóstwo energii i pozytywnego nastawienia do życia. Moi przyjaciele jak huba czerpią ze mnie energię.

▲ Podobno bardzo trudno się z tobą rozmawia...

– Po prostu mam taką charyzmę. Może niektórym trudno ze mną rozmawiać, ponieważ mówię to, co myślę, a to rzadkie. Jeżeli ktoś jest ze mną w porządku, to nie ma problemów.

▲ Czujesz presję, mając świadomość, że tysiące małych dziewczynek wzoruje się na tobie?

– Nie czuję presji, czuję satysfakcję, ponieważ uważam się za megazajebisty wzór. Wyprowadziłam się z domu zaraz po podstawówce i nigdy nie wpadłam w jakieś tarapaty, nigdy nie pochłonęły mnie żadne nałogi. Mimo wszystko nadal mam megapoukładane w głowie. Robię to, co robię i wiem, czego chcę.

▲ Występowałaś w Teatrze Buffo, śpiewu uczyła cię Elżbieta Zapendowska. Nie denerwuje cię, że twoje nowe piosenki i płyty przesłaniają wiadomości z życia prywatnego?

– Ja to doskonale rozumiem. Kiedy lubię jakąś piosenkarkę, w dupie mam jej nową piosenkę, bardziej interesuje mnie, kto ją bzyka. Cały świat się karmi plotkami. To jest symbioza, portale plotkarskie karmią się mną, a ja nimi.

Rozmawiała Katarzyna Chojnowska
Wywiad nieautoryzowany



K. Chojnowska

– Od dziesięciu lat jestem na scenie, chciałabym jeszcze zrobić karierę międzynarodową – przyznaje Dorota Rabczewska

Doda

Dorota Rabczewska, szerzej znana pod pseudonimem Doda, urodziła się w 1984 roku w Ciechanowie. Jest córką medalisty mistrzostw świata i Europy w podnoszeniu ciężarów, olimpijczyka Pawła Rabczewskiego. W młodości uprawiała lekkoatletykę. Zdobyła mistrzostwo województwa w biegach na 1000 i 600 m, w skoku w dal i w pchnięciu kulą oraz brąz w biegu na 100 m na mistrzostwach Polski. Karierę rozpoczęła w wieku 14 lat od występów w Teatrze Buffo – zagrała w „Metrze" i „Przeżyj to sam". Równocześnie brała lekcje śpiewu u Elżbiety Zapendowskiej. Popularność zdobyła dzięki udziałowi w reality show Bar, w którym zajęła czwarte miejsce. Do 2006 r. była wokalistką zespołu Virgin, z którym nagrała trzy płyty. Rok później rozpoczęła karierę solową, nagrywając płytę „Diamond Bitch". Zdobyła szereg nagród, m.in. MTV Europe Music Award, Eska Music Awards, Superjedynki, Telekamery czy Złote Dzioby. Jesienią rozpocznie pracę nad swoją drugą, solową płytą. Fani będą mogli ją kupić prawdopodobnie wiosną 2010 roku.

promocja

Sekrety domowej kuchni

Przepisy >> Książka kucharska Czytelników „GW"

Zdradź nam swój kulinarny sekret, a zapłacimy Ci 50 złotych

Lubisz gotować? Goście zachwycają się Twoim talentem kulinarnym? Masz sposoby, aby ulubione danie zawsze wychodziło! Podziel się z nami swoimi pomysłami.

Wyślij przepis, a jeśli opublikujemy go na łamach gazety, zapłacimy Ci. Za przepis ze swoim zdjęciem otrzymasz jednorazowo 25 złotych. Jeśli dołączysz do tego fotografię gotowej potrawy – 50 złotych.

Części tej praktycznej książki kucharskiej są dostępne bezpłatnie w każdy czwartek.

Nie czekaj. I Ty spisz swój ulubiony przepis (listę składników i sposób przygotowania). Dołącz do tego: 1. swoje zdjęcie, 2. kilka zdań o sobie, 3. zdjęcie gotowej potrawy oraz 4. wypełniony kupon drukowany w „GW".

Wszystko prześlij na adres redakcji Gazety Współczesnej: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, z dopiskiem „Sekrety Domowej Kuchni". Zdjęcia możesz też przesyłać na skrzynkę mailową domowe.przepisy@wspolczesna.pl.

(ika)

KUPON KONKURSOWY

Sekrety domowej kuchni

Imię i nazwisko: .....

Adres zameldowania:
(kod, miasto, ulica, nr domu, numer mieszkania)
.....
.....

Adres korespondencyjny:
(jeśli jest inny niż adres zameldowania)
.....
.....

Nr telefonu, e-mail: .....

Nr konta bankowego: .....

„Wyrażam zgodę na opublikowanie mego wizerunku, imienia, nazwiska, miejsca zamieszkania i innych informacji o sobie na łamach Gazety Współczesnej i na jej stronie internetowej w związku z przeprowadzanym przez „Media Regionalne" sp. z o.o. w Warszawie, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, konkursem pod nazwą „Sekrety Domowej Kuchni". Wyrażam zgodę na wykorzystanie i przetwarzanie moich danych osobowych przez „Media Regionalne" sp. z o.o. w Warszawie w celach marketingowych, zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 r. o ochronie danych osobowych (t.j. DzU z 2002 r. Nr 101, poz. 926 ze zm.). Dane przekazuję dobrowolnie, zastrzegając sobie prawo do ich sprawdzania i poprawiania. Jednocześnie oświadczam, iż ani ja, ani członkowie mojej najbliższej rodziny nie jesteśmy pracownikami oraz współpracownikami organizatora konkursu „Sekrety Domowej Kuchni". Jestem osobą pełnoletnią. Oświadczam, iż zapoznałem się z treścią regulaminu konkursu „Sekrety Domowej Kuchni", którego pełna wersja jest dostępna na www.wspolczesna.pl/promocja i akceptuję jego postanowienia."

Organizator GAZETA WSPÓŁCZESNA Partner DOBRY SMAK

.....PODPIS

PRACA

ZATRUDNIĘ

**ZATRUDNIĘ pomoc domową z zamieszkaniem najchetniej samotną. 0662-909-658, 0604-373-244

DO dociepleń, 0663-067-468.

DO gospodarstwa z doświadczeniem, 0695-995-521.

DO zakładu kamieniarskiego, 0665-109-696.

FUNDUSZ Emerytalny-przedstawicieli. Wynagrodzenie +prowizja. w.klonecki@bankowy.com.pl

KIEROWCĘ Kat CE z kwalifikacjami w transporcie międzynarodowym, Zambrów i najbliższe okolice, 0604-515-593, 0602-154-056.

KIEROWCĘ kat.C, transport krajowy, Czyżew, 0509-211-090.

KSIĘGOWĄ do firmy transportowej, Łapy k/Białegostoku, 0698-657-916, (085)650-21-99, 0602-557-199.

MECHANIKA do maszyn rolniczych, ok. Augustowa, 0608-094-170.

MECHANIKA z praktyką, samochody osobowe i dostawcze, (085)663-29-37.

MĘŻCZYZNA gospodarstwo rolne, 0509-974-069.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym na stałe, (085)721-50-22.

MONTAŻYSTÓW rusztowań z doświadczeniem. 0601-321-370.

MONTERÓW instalacji sanitarnych praca w delegacji. (085)675-48-14.

NORWEGIA! Rozbiór wołowiny. Doświadczonych zatrudnię. CV: transco@hotmail.com tel. 0608-508-255

PIEKARZA i cukiernika-zakwaterowanie, 0501-658-083.

PILARZ- zrywkarz, Płociczno, 0508-989-796.

POSZUKUJĘ opiekunki nad chorą na stałe lub na godziny, (085)654-24-16, 0727-619-600.

PRACA dla każdego, wysokie prowizje PROFI CREDIT 0(662)286-709

PRACA w Niemczech dla murarza, tynkarza, glazurnika. Tylko fachowcy! Prace przy wykończeniach wnętrz, 004917-39-247-429.

PRZEDSTAWICIEL handlowy, powiat wysokomazowiecki, wykształcenie rolnicze, znajomość branży - pasze, chemia, (086)2755-237.

PRZYJMĘ pracownika do niedużego gospodarstwa rolnego, (086)277-52-12.

TYNKARZY, wyjazd, 0602-858-000.

USA WIZY. 0501-809-644.

ZAKŁADY Mięsne Netter w Bielsku Podlaskim, ul. Brańska 116, zatrudnią kobiety i mężczyzn na działy produkcyjne. Osoby zainteresowane prosimy o osobiste zgłaszanie się do Zakładu lub o kontakt telefoniczny. (085)731-91-22.

ZAKŁADY Mięsne Netter zatrudnią sprzedawczynię na stoisko mięsne w Grajewie. Zainteresowanych prosimy o kontakt, 0600-452-391.

ZATRUDNIĘ do szpachlowania ścian, 0783-273-767.

ZATRUDNIĘ osobę do prac biurowych, gm. Radziłów, 0-501-170-194.

AUTOMOTO

KUPIĘ

DO kasacji, całe -powypadkowe, 0506-427-705.

SKUP, złomowanie, zaświadczenia do wyrejestrowania, CRS Białystok, (085)869-14-31, 0602-622-250.

ZŁOM, auta na złom, 0510-943-771.

SZAFY INDECO



KUCHNIE • GARDEROBY • POKOJE DZIECIĘCE

IMEX www.imex.bialystok.pl

Wasilkowska 22c, tel. 675 01 90
Hurtowa 9, tel. 742 66 70
Sokółka, Grodzieńska 18 (lp.)

MEBLE DO WŁASNEGO MONTAŻU

POŻYCZKI KREDYTY od 150 do 50.000 zł

WYDATKI
1. Buty dla Oli 90 zł
2. Naprawa auta 200 zł
3. Czynsz 210 zł
Razem 500 zł

Ty wydajesz... My płacimy!

R14209wlbi

022 2030350
0 512080500
ACTIVA 500 ekspresowa gotówka

Suwałki, ul. Chłodna 5/5
☎ 087 563-06-04/05

www.ELMiR.pl
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
MEBLE NA WYMIAR
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, UL. SZOSA BARANOWICKA 64/1, tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL, ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111 tel. 744-44-30
S109409wwbh

Litewskie przedsiębiorstwo budowy dróg i mostów „Kauno tiltai" poszukuje maszyny do wynajęcia (koparki kołowe i gąsienicowe, spychacze, maszyny drobnej mechanizacji) i transport. Możliwe różne warianty wynajęcia (z paliwem, bez niego, z kierowcą itp.).

Oferty nadsyłać na e-mail: tomas.tambakevicius@kaunotiltai.lt.

Tel. dla zapytań +370 614 49369

R17509wwbh

WWW.PROFESJA.EDU.PL
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
INFOLINIA: 0801 133 000
LO. LU DLA DOROSŁYCH
CAŁA NAUKA GRATIS
KURSY, M.IN.: MASAŻ, FIZJOTERAPIA I DIETETYKA
» uprawnienia szkoły publicznej
» zaświadczenia do ZUS i WKU
WYGRAJ WYCIECZKĘ DO AUSTRALII lub jeden z 25 WEEKENDÓW W SPA
SZKOŁY POLICEALNE
PONAD 80 KIERUNKÓW
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY, ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, ARCHITEKTURA WNĘTRZ, BARMAN, BIOMASAŻ, BUDOWNICTWO, CHARAKTERYZATOR, DIETETYKA, EKONOMIA, FOTOGRAFIA, FLORYSTYKA, FRYZJERSTWO, GASTRONOMIA, HANDEL ZAGRANICZNY, HOTELARSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, KUCHARZ, MANICURZYSTKA, MECHANIK, MECHATRONIK, OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ, PILOT WYCIECZEK, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TERAPIA UZALEŻNIEŃ, TURYSTYKA, WEBMASTER, WIZAŻ ...
UCZ SIĘ ZA DARMO NA WYBRANYCH KIERUNKACH: administracja, handel zagraniczny i turystyka.
Z TYM KUPONEM DO 23.07 BEZ WPISOWEGO
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
GG 7331372, SKYPE: profesja-bialystok
* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2009.
UDA-WWW0018

ZAKŁADY TŁUSZCZOWE w BODACZOWIE
RZEPAK SKUP 2009 KONTRAKTACJA

Punkt SKUPU i KONTRAKTACJI:
– HAPR SKŁODOWSKI Andrzejewo, ul. Warszawska 53, tel. 086 2706912

Punkty KONTRAKTACJI:
– HAPR SKŁODOWSKI Zaręby Kościelne, ul. Czyżewska 20, tel. 086 2706900
– HAPR SKŁODOWSKI Szulborze W. ul. Wyszyńskiego 22, tel. 086 2706912
– HAPR SKŁODOWSKI Daniłowo, tel. 086 270 69 12

Zakłady Tłuszczowe w Bodaczowie, tel. 084 682 20 17, 084 682 20 90 wew. 245
R1144709wwbh

fadbet s.a.
www.fadbet.com.pl
FADBET S.A.
15-182 Białystok
ul. 27 lipca 60
tel. 085 664 40 71
tel. 0 606 992 222

mieszkania od 30m² do 72m²
apartamenty od 73m² do 106m²
garaż podziemny
lokal użytkowy na parterze 125m²
ul. Św. A. Boboli 3A



TARTAK SUPRAŚL
ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00
- elementy budowlano szkieletowe
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport



SUSZENIE TARCICY
S109409wwbh



WERSAL PODLASKI
S116409wwbh
085 744 30 11
www.WersalPodlaski.com.pl



RELAKS



OSIEDLE W ZIELENI
YUNIVERSAL PODLASKI

Ogólnodostępny dach to przestrzeń rekreacyjna dla mieszkańców wypełniona zielenią. Zaprojektowaliśmy tu pięć murowanych grilli do wspólnego użytku oraz urokliwe pergole i altanki.

Na dziedzińcu od strony południowej przewidziany jest wieloelementowy plac zabaw dla dzieci.

Yuniversal Podlaski
ul. Legionowa 28 lok. 401
15-024 Białystok
tel: 085 748 52 02
www.YP.com.pl
S214506wwbh

SPRZEDAM

AUTOKOMIS Premium skup -sprzedaż -zamiana, pranie tapicerek samochodowych, Białystok 1000-lecia P.P 39 zapraszamy, 0601-850-700.

CHRYSLER 300 C (2007), 3,5 auto, klima, poduszki, alufelgi, pełna elektryka, szyberdach, tempomat, ciemny grafit, 56.500 zł. Okazja! 0696-808-560.

FIAT Ducato 2.8JTD (2003/rej. 2004), 2 samochody uniwersalne, 24.900 zł/szt. netto. e-mail: mawruk@doryb.pl. 0607-292-415.

FORD Fusion (2007), 2,3 auto, klima, alufelgi, skóra, tempomat, pełna elektryka, bordowy metalik, 52.500,-. Okazja! 0696-808-560.

JEEP Grand Cherokee, 2.7CRD, full opcja, 52.000zł, 0660-173-536

MERCEDES Sprinter 312D, przebieg 340 tyś. (1996), stan bdb, 0602-854-383.

MERCEDES Vaneo, 2002r., 1.7CDi, 27.800,-, bogate wyposażenie, 0510-274-361.

OPEL Zafira, (2005) 1.9 CDTI, automat, 0605-092-701

TOYOTA Corolla, (2002), 1.4B, klima, 0605-537-436.

WYWROTKĘ 3-stronną, zarejestrowaną, 24.000 zł netto. Tel. 0503-018-600.

CZĘŚCI

OPONY rolnicze używane z importu. Ciechanów, tel. (023)672-96-09, 0607-039-466, 0601-512-777.

ZAKUPY

HURTOWNIE

AUSTRIACKA Odzież Używana -bezpośredni importer. Białystok, Produkcyjna 9. Tel. 0600-403-866.

MARS hurtowania odzieży używanej. Bezpośrednie dostawy z Anglii, Irlandii, Niemiec. Białystok ul. Kleeberga 22. (085)664-72-11, 0602-392-013

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

2-POK, bezpośrednio, do 36m2, I -IIp, 0661-305-087.

GRUNTY rolne. (085)718-09-69, 0694-426-665.

SPRZEDAM

1/2 bliźniaka 132/504 m2, (085)661-05-40.

4-POKOJE , 73 m2, IIIp, Leśna Dolina. 0502-538-478

62,9 m2, IIp, Różana, 240.000,- 0506-774-486

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych- transport montaż gratis, 0501-231-350.

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (085)730-18-00, 0694-052-905.

BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDOWLANA ze stawem, 2500 m2, Choroszcz. Tanio. (085)719-14-58, 0511-856-774.

BUDYNEK po piekarni (650mkw.), wraz z posesją (3300mkw.), Nowa Wieś Ełcka. (087)619-74-28 do 14, (087)610-45-88 po 15.

DOM drewniany do rozbiórki, 0698-355-210.

DOM murowany, budynki gospodarcze, garaż, 3000 arów, wokoło lasy, 0606-472-315.

DOM na działce o powierzchni 1200 m2 w Szepietowe. tel. 0601-456-637.

DOM tanio Lipsk. 0505-178-228.

DOM z działką 0.8 ha, Mały Płock II przy głównej trasie, (0-86)216-41-86 po 20.00.

DOMEK letniskowy komfortowy, 0602-197-080.

DOMY szeregowe w centrum Białegostoku, tel. (085) 654-55-67, godz. 8.00 - 16.00

DZIAŁKA budowlana 1450 m2, obręb Białystok -Porosły, 0509-109-719.

DZIAŁKA siedlisko w Kościukach, 4100m2, 9km od Białegostoku, (085)719-22-62, 0518-222-907.

DZIAŁKA siedliskowa 3000m2, na granicy Moniek, 0508-326-120.

DZIAŁKI nad jeziorem Dadaj, 0602-322-063, 0603-128-654.

DZIAŁKI z prawem zabudowy, na styku z Puszczą Knyszyńską, 0506-049-678.

DZIAŁKI, poddziałki, Królowy Most, 3000mkw, 105.000zł, 0503-394-471

GARAŻE blaszaki- tanio, 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe -konkurencyjne ceny! Transport, montaż -gratis. Raty! (085)662-72-48, (089)741-38-75, 0503-073-111 www.konstal.tit.pl

ŁĄKA 0,9 ha z dostępem do jeziora Toczyłowskiego, 0513-161-299.

M3, 55 m2, garaż 90 tys. Jaświły, 0664-959-506

MIESZKANIE 60 m2 Ostrołęka, tanio, 0791-164-701.

MIESZKANIE w Ełku, nowe, pięknie wykończone, 1-pokojowe, 40mkw., balkon, duży parking, piwnica 19mkw., brama na pilot, 1.5 km do centrum, 400 m do jeziora, 109.000zł. Możliwość uzyskania kredytu bez wkładu własnego. 0509-936-209.

MIESZKANIE, 2-POK . 41 m2 , Krucza. 0515-167-309.

PUŁASKIEGO 72,5 m2, IVp, winda. 0600-050-017.

SIEDLISKO, las ziemia, po 18.00, (085)721-12-90.

WIEJSKA, Białystok, parter, cegła, 54,1 m2 do wprowadzenia, bezpośrednio, 0606-652-844.

WYNAJMĘ

2-POKOJOWE w centrum, 0790-644-892 po 14.

48M2, centrum, 2-pokojowe, Ełk, 0791-182-902.

DUBOIS komfortowe, Nowe Miasto. 0514-409-337, (086)277-67-58 po 19.00.

LOKAL, centrum Ełku, parterowy 30-60 m2. 0606-366-132.

STUDENTOM przy uczelni, 0696-425-991.

SUWAŁKI do wynajęcia, lokal na działalność handlową ul. Pułaskiego 40 -40m2 od ulicy, 600,- (087)566-51-03

WYNAJMĘ dom 4 km od Łomży, 0606-707-551.

WYNAJMĘ pomieszczenie handlowo – usługowo – biurowe o powierzchni 80 mw+80 mkw., tel.: (085) 654-55-67, w godz. 8.00 – 16.00.

STANCJE

POKÓJ dziewczętom, 0796-160-646.

NAUKA

AGROBIZNES, gastronomia, hotelarstwo, turystyka, informatyka. ul. Kraszewskiego 33, Białystok (085)732-42-16, www.szkola.amj.pl

Nasze szkoły zaoczne działają OD 16 LAT!!!

Policealne Studium Zawodowe

- technik administracji
- technik agrobiznesu
- technik archiwista
- technik bhp
- technik ekonomista
- technik handlowiec
- technik informatyk
- technik obsługi turystycznej
- technik organizacji reklamy
- technik prac biurowych

Liceum Ogólnokształcące 2 i 3-letnie

Słuchaczom oferujemy:

- najlepszych wykładowców
- zajęcia tylko w weekendy w centrum miasta
- atrakcyjne rabaty na kursach językowych i zawodowych
- pierwszy semestr gratis

Teraz możesz uczyć się jeszcze taniej - już od września

NOWE NIŻSZE CZESNE

TWP Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zgłoszenia przyjmuje Towarzystwo Wiedzy Powszechnej ul. Warszawska 2, 15-063 Białystok tel. 085 74-35-106, 085 74-35-705 www.twp.bialystok.pl

KORESPONDENCYJNE LO www.profesornet.pl, (085)654-19-60, 0509-669-459.

POLICEALNE Studium Zaoczne PWG; opiekun w DPS i środowiskowy, BHP, żywienie z dietetyką, administracja, finanse i rachunkowość. Technikum Ekonomiczne Zaoczne - I semestr gratis. Białystok, Bema 105, 0(85)744-08-34, www.pwg.bialystok.pl

KURSY

AUTOMOBILKLUB - prawo jazdy, tel. (085)732-76-85.

TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy- soboty, niedziele, DVD, klimatyzacja, 0602-664-771, (085)747-00-01.

***SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy, 0606-379-966.

ANTWERPIA, Bruksela, Holandia, środa, sobota, niedziela, mercedesy, DVD, klimatyzacja. 0608-835-822, (085)662-16-00.

AUGUSTÓW, 2 pokoje 2-osobowe. 0609-719-479.

AUGUSTÓW, pokoje 30 zł/os/doba, (087)644-50-83.

BELGIA, Holandia czwartek -środa, 0502-701-966.

BELGIA, Niemcy, Holandia- wtorek, środa, 0691-862-366, (086)219-23-66.

BUS 9-osobowy licencja, video,klima. 0504-304-526.

BUSEM lub kombi -Okęcie, po kraju, 0604-861-985.

DOM -mazury Wilaksy koło Giżycka, 0502-827-178.

DOMEK letniskowy nad jez. Sumowo, 0664-552-984.

FRANKFURT nad Menem, Manchai, Kaizeslauter -busem, video, klima -Wtorek, Sobota. 0516-800-066.

GÓRY -kwatery, wynajęcie od 20 zł. 0886-650-775.

ŁEBA -30 zł/doba. (059)863-96-34, 0697-887-078.

OKĘCIE bus 9-osobowy i powroty, 0602-571-991.

RAJGRÓD, dom 4-osoby, 25-30 zł/doba, 506-408-098.

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM Pinczerki 8-tygodniowe, cena 280 zł, tel. 0513-170-627.

BIZNES

AUTOMATY do lodów, 2 smaki mix nowe 300 lod/h tryb nocny, serwis FV cena 9000 netto. Wyprzedaż!, 0602-498-515.

KREDYTY

*KREDYTY na dowolny cel -bez wychodzenia z domu! www.halo-kredyt.pl, 0519-643-519.

DOBRY Kredyt, Grochowa 2/1. (085)746-14-54.

KREDYTY gotówkowe, hipoteczne, konsolidacyjne, Kredytplan, Suwałki, Kościuszki 15, (087)567-01-93.

POŻYCZKI

****POTRZEBUJESZ** pieniędzy? Przyjdź do nas! Minimum formalności: bez zaświadczeń, poręczycieli, BIK. Niskie raty 25000 zł -155,27 zł, odsetki 7,08 %. Białystok (085)653-70-60, Łomża (086)216-61-11.

****POŻYCZKI** dla Firm bez zaświadczeń, uproszczone procedury; 150 tys. rata: 931,60, infolinia: 608-921-608.

*CHWILÓWKA! Pożyczka, wypłata natychmiast, bez zbędnych formalności, ubezpieczenie assistance dla pożyczkobiorcy, korzystna oferta. 0600-700-304.

ZADBAJ O ZDROWIE SWOICH BLISKICH

Miażdżycę można pokonać

Miażdżyca to zawsze poważne zagrożenie dla zdrowia i życia. Może spowodować zawał serca, udar mózgu, konieczność amputacji nóg, przyśpieszyć utratę sprawności fizycznej i umysłowej.

Pacjenci, którzy z powodu tej choroby przeszli poważne operacje bądź czekają na chirurgiczny zabieg lub odczuwają coraz silniejsze dolegliwości, narzekają nieraz, że współczesna medycyna nie zna sposobu na skuteczne leczenie lub przynajmniej hamowanie rozwoju miażdżycy.

Obecnie można efektywnie, a zarazem łagodnie zwalczać miażdżycę. Umożliwia to tzw. chelatacja – metoda znana i wypróbowana na świecie, zwłaszcza w USA, a od kilku lat z rosnącym powodzeniem wprowadzana w naszym kraju. Polega na wprowadzaniu przez kroplówkę do krwiobiegu aminokwasu EDTA, który usuwa toksyny, a wraz z nimi złogi miażdżycowe. Terapia chelatowa wypełnia lukę pomiędzy leczeniem farmakologicznym a operacyjnym miażdżycy i jej powikłań.

Pacjenci o terapii:

Każdego roku wzrasta liczba pacjentów stosujących terapię chelatową. Większość z nich decyduje się na zabiegi, gdy zawodzą inne formy ratowania zdrowia.

Największą grupę stanowią pacjenci z chorobami serca spowodowanymi zmianami miażdżycowymi w naczyniach wieńcowych oraz z zaburzeniami krążenia kończyn dolnych (chromanie przestankowe). Tylko w Stanach Zjednoczonych terapię z powodzeniem stosuje ponad 2000 lekarzy, a każdego roku wykonuje się ponad milion zabiegów. W Nowej Zelandii do standardów leczenia weszło poprzedzanie zabiegami chelatacji wszystkich operacji serca. W wielu krajach europejskich (m.in. w Niemczech i Austrii) jest to metoda refundowana.

■ Zofia R. mówi, że chelatacja przywróciła jej zdrowie i radość życia. – Cierpiałam na niedotlenienie serca, a na dodatek zimą ubiegłego roku upadłam i straciłam przytomność. Przez długi czas czułam się jak otumaniona: wszystko mi przeszkadzało, bolała mnie głowa, przestałam jeść – wspomina. O chelatacji dowiedziała się z gazety i postanowiła poddać się terapii. Dzisiaj jest po 30 kroplówce i jak sama mówi, chelatacja postawiła ją na nogi. – Biorę mniej leków, wrócił mi apetyt i humor, czuję się jak nowo narodzona.

Do chelatoterapii przekonała też męża i teraz razem przychodzą na zabiegi. Pan Adam ma zdiagnozowaną miażdżycę, cierpi na nadciśnienie i bóle reumatyczne. Jak większość mężczyzn do nowej metody podchodził z dużym sceptycyzmem, ale teraz zaczyna zauważać same plusy. – Z nóg schodzi sinica i opuchlizna, mniej bolą przy chodzeniu, ustały szumy w uszach, łatwiej się oddycha – wylicza. Żona miała rację, że mnie namówiła – dodaje.

■ Jan O., lat 50: – Trafiłem tu z powodu chromania przestankowego. Nie podobała mi się perspektywa zabiegów chirurgicznych. Spróbowałem chelatoterapii. I okazało się, ze teraz po 26 kroplówkach potrafię przejść bez przystawania 3 km. A przedtem z trudem pokonywałem 150 m. Wygląda na to, że moje nogi nie będą potrzebować chirurga.

■ Maria S., lat 62: – Jestem osobą schorowaną. Dwa razy przeszłam żółtaczkę. Mam kłopoty z wątrobą. No i niestety wieńcówkę, grożącą już zawałem serca. A niedokrwienie mózgu sprawia, że męczą mnie zawroty głowy i depresja. Wzięłam dotąd 16 kroplówek i już czuję się bez porównania lepiej.

■ Jerzy D., lat 87: – Kilka lat temu byłem u syna w USA, gdy rozpoczęły się moje kłopoty z nogami. Amerykańscy lekarze stwierdzili: arterioskleroza w kończynach dolnych i powiedzieli o chelatoterapii. Przeszedłem tam całą kurację i na jej zakończenie usłyszałem radę, by po powrocie do Polski, jeśli to tylko możliwe, co jakiś czas terapię powtarzać.

Na szczęście jest już możliwość, więc korzystam z niej. Wziąłem już 34 kroplówki, dawno zapomniałem, co to miażdżycowy ból nóg, a badania wykazują zupełne zahamowanie choroby.

Chelatacja jest zalecana:

- W chorobach spowodowanych miażdżycą oraz schorzeniach zwyrodnieniowych, przede wszystkim w chorobie wieńcowej w różnych stadiach rozwoju;
- Przed i po by-passach i innych zabiegach na naczyniach wieńcowych;
- Przy zarostowej miażdżycy kończyn dolnych, chorobie Buergera, Raynouda;
- W zaburzeniach krążenia mózgowego i jego objawach jak np. szumy w uszach, migrena, zaburzenia czucia twarzy lub kończyn;
- W zmniejszaniu następstw udaru mózgu i zmniejszaniu ryzyka ponownego wystąpienia;



Więcej informacji:
Białystok, ul. Rzymowskiego 43/28,
tel. 085 744 97 97, 0 604 450 000
www.chelatacja.com

Artykuł R119809wwbh

CENTRUM POGRZEBOWE W BIAŁYMSTOKU
Jacek Komarnicki
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22, tel. 085 744 33 88
ul. Wojskowa 3/1, tel. 085 744 74 53 - biuro

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

MURARZY i pomocników, 0608-480-575.

SZUKAM PRACY

SZUKAM pracy. 0512-237-589.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

HONDA Prelune, (1992), 6.200zł, 0515-658-276.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

1,2 ha ziemi + 0,2 ha olszyna -Dąbrowa Białostocka, warunki wykopania stawu, 0604-411-861.
500 m2 Nowe Miasto, (085)744-29-52 po 18.
DZIAŁKA Rekreacyjna, k/Rajgrodu, 0611-077-564.
GRAJEWO dom, działka 2300mkw, 0611-077-564.
SIEDLISKO 3 ha, w tym 1 ha lasu, 0,2 ha sad, Planta, 16-420 Raczki, (087)568-54-12.

WYNAJMĘ

3-POKOJOWE -centrum, Jurowiecka. 0500-335-958.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

BIZON super na zawieszeniu Rekorda (1992) I-właściciel, 0693-030-680 powiat Ełk
JAŁÓWKI wysoko cielne, 5 szt., 0515-150-896.
OWIJARKA do bel, 0501-304-798.

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.
POLBRUK, starobruk, granit, bobkat, 0724-206-670.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE sanitarne i CO, tel. 0669-610-227.

MEBLE

MEBLE łazienkowe, kuchenne, szafy, (085)653-07-52.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy 0607-149-302, (085)732-60-62

ATRAKCYJNA pożyczka bez BiK, PROFI CREDIT 0519-199-545, 0(85)742-17-51.

OFERTY jakich nie było! Białystok 0(510)207-901, Grajewo 0(510)207-902, Suwałki 0(515)048-900.

ROLNICTWO

KUPIĘ

**********RZEŹNIA** ZAKUPI BYDŁO POURAZOWE, MACIORY, KNURY. SUWAŁKI, ŁOMŻA, BIAŁYSTOK. WYŻSZE CENY NIŻ U KONKURENCJI. 0512-307-037.

**********SKUP bydła każdej kondycji, szybki dojazd, faktura, do 5 zł, 0515-419-263.

**********KUPIĘ** bydło pourazowe, powypadkowe, knury, maciory. Faktura wyrejestrowanie. Szybki dojazd. Najwyższe ceny, 0669-955-408.

*****BYDŁO każdej kondycji. Maciory, knury. Całe Podlasie. 24 h/dobę. 0516-940-508.

***BYDŁO** pourazowe, całe Podlasie., 0516-347-901.

*ZAKŁADY Mięsne CHOBOT prowadzą skup bydła rzeźnego: krowy, buhaje, jałówki. tel. 0-606-989-887, 0-600-306-756, 0-728-816-890.

KNURY, lochy, rozprowadzam knurki, loszki, konkurencyjne ceny, 0604-860-609.
KOMBAJN ziemniaczany Anna- kupię 0604-104-335.
KONIE pourazowe. 0514-005-233 lub 0606-856-381.
KUPIĘ bydło pourazowe, powypadkowe, 1 zł/kg. Wyrejestrowanie, faktura, 0663-041-519.

KUPIĘ żyto, pszenżyto, pszenicę, 0501-546-324.

PRASĘ kostkującą kupię, 0662-549-468.
SKUP koni, źrebiąt., 0603-651-516.

SPRZEDAM

"AGROTECHNIKA" -przyczepy do sianokiszonki, beczkowozy, wycinaki, prasy, schładzalniki, inne. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41, (087)423-25-17, (087)425-00-59, 0603-703-243.
****TANIO!** Opony kombajnowe, traktorowe i inne. Hurtownia GUMPOL Polmozbyt, Zambrów, ul. Magazynowa 18, (086)271-35-11.

*JAŁOWICE i pierwiastki HF z Niemiec od 6000 zł, jałowice z Polski od 4000 zł. Simmentaler typ mleczny w ciągłej sprzedaży. PH KONRAD, tel. (086)215-11-15.

*KOMBAJNY : Claas, Volvo, Fortschritt; prasy,ładowarki teleskopowei,ciągniki Zetor, Ursus, MTZ, pługi, talerzówki, wały, kultywatory, karuzele, ładowacze czołowe, Przasnysz, 0692-999-007.

*PRZEDNI napęd, skrzynię biegów, mosty obciążniki do Ursus, Zetor wszystkie typy. Przyczepy wywrotki od 6-18 ton, 0692-999-007.

3 jałowice wysokocielne. 0519-654-805.

BECZKOWOZY najtaniej, 0601-787-601.

CHWYTAK do bel nieużywany 1650 zł, 0609-534-350.
CLASS części do kombajnów, od 10zł, 0604-674-416
CYKLOP Polski T214, (1999), (086)273-68-32.
DOJARNIE rurociągowe, schładzalniki mleka- montaż, zamiana, atesty, (087)423-48-77, 0603-860-885.

DZIAŁKĘ rolną o pow. ok 1800 m2 w Zawadach w pobliżu ul. Gen. Maczka, (085)652-54-24.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

KOMBAJN zbożowy Bizon Z0-40, 0608-531-032.
KROWĘ i jałówkę zacieloną., 0694-860-366.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy., 0602-731-229, (0-61)437-75-27.

PŁUGI Kwerneland, elementy, przyczepę wywrotkę, sztywną , prasa Warfama, 0602-118-639.

PRASĘ kostkującą Sipma, stan bdb, (087)569-66-14..
PRASY belujące, traktory z importu, (086)217-56-00.
PSZENŻYTO, 420 zł/ tona, 0509-974-069.
PSZENŻYTO, okolice Zambrowa, 0696-180-775.

TANIE opony, oleje, akumulatory. Dostawa gratis! Zambrów, Mazowiecka 57 www.tanie-opony.biz, (086)276-00-00.

WAPNA magnezowe. Dowóz do klienta, atrakcyjne ceny, (029)717-90-02, 0604-262-820

WAPNO nawozowe CaO + MgO środki ochr. roślin. Radomir: (086)275-52-37, (086)275-50-90.

Z powodu likwidacji stada sprzedam jałówki wysoko cielne w ilości 5 sztuk, z bardzo dobrym pochodzeniem, 0509-863-196.
ZBIORNIK mleka Hanna 1650l. 0502-176-444.
ZBIORNIKI mleka 600 -1600l, motaż, serwis, dojarki przewodowe, (086)272-67-97, 0502-534-434.

RÓŻNE

KUPIĘ

DĄB, brzozę, olchę, sosnę, 0608-713-032.
DREWNO papierówkę, 0728-998-381.
DRZEWO lub las, wycinka własna. 0693-030-681.

OSIKĘ, topolę. (085)718-09-69, 0694-426-665.
ZŁOM kupię, wywiozę, (085)654-54-00, 0503-057-090
ZŁOM samochodowy różny, HDS, odbiór 0503-163-134

SPRZEDAM

CEOWNIK 12, 16 cm, 0503-045-030.
GARAŻE- blaszaki najtaniej! Raty. www.blaszaki.com, (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.
SZALÓWKA, więźby dachowe, 0602-439-621.
TAŚMOCIĄG na kołach 8 m, 0606-475-951.
ZAGINARKA dekarska z nożem, nowa 2500zł, 0662-266-011

ZDROWIE

STOMATOLOG

WWW.IMPLANTY.INFO, (085)652-43-26.

GINEKOLOG

DR n. med. Grzegorz Mrugacz, Centrum „BOCIAN", Białystok, ul. Akademicka 26,, (085)744-77-00..

GABINET ginekologiczny, Lipowa 6, 0602-170-344.
GINEKOLOG Krzysztof Jank, 0519-641-427.
GINEKOLOG, 0517-115-508.

GINEKOLOG. Farmakologia, 0666-265-373.

GINEKOLOG. Tel. 0512-773-792.

PSYCHIATRA

**ALKOHOLOWE ODTRUCIA. ALKOHOLIZM, NAŁOGI, NERWICE, DEPRESJE, ZABURZENIA PSYCHICZNE. DR CHOROSZUCHA, BIAŁYSTOK, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Kroplówki, nerwice, depresja. Terapia (NFZ). NZOZ -VIRTUS, Antoniuk Fabr.10 Białystok. (085)661-53-33.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski, 0694-657-868.
ODTRUCIA alkoholowe, profesjonalne, dyskretnie -także domowe, 0604-847-051.
SEKSUALNE ZABURZENIA. DR CHOROSZUCHA, UL. PODLEŚNA 16, (085)732-77-35.

CHIRURG

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28,, (085)746-59-02..

PSYCHOLOG

PSYCHOLOG psychoterapia seksuologia, 0513-613-161

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 , www.gastrologia.bialystok.pl, (085)732-75-15.

URODA

WWW.CHIRURGIA-PLASTYCZNA.INFO, (085)652-45-26.

INNE

MASAŻ, usługi pielęgniarskie. 0506-693-770.
MASAŻE rehabilitacje w domu pacjenta, 0662-964-698

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

STAL zbrojeniowa, pokrycia dachowe 0(85)7455-029.

SZALÓWKA półokrągła, płaska, 0603-395-668.

USŁUGI

TYNKARSKIE

TYNK tradycyjny, tanio, solidnie. 0691-655-384.
TYNKI ageregatem, tanio i solidnie. 0728-464-551
TYNKI agregatem, gipsowe, cementowe, krótkie terminy i inne prace budowlane. 0660-044-387.
TYNKI agregatem, Suwałki, 0510-412-369.

TYNKI GIPSOWE AGREGATEM, 0509-114-550.

TYNKI gipsowe, cementowe, 0692-890-953.
TYNKI tradycyjne agregatem, 0502-053-516.

BUDOWA, REMONT

ADAPTACJA poddaszy, elewacje, struktury, glazura, szpachlowanie, Suwałki, okolice, 0510-412-369.
AUTOMATYKA. Bramy. Drzwi. Serwis., (085)663-26-39..
BRUK, polbruk, granit, bicie kamienia. 0604-375-707.
BUDOWA domów jednorodzinnych, 0509-833-137.
BUDOWA domów, obór, modernizacje, 0509-319-750.
BUDOWA domów, remonty, 0606-949-446.
DOCIEPLANIE budynków tanio.0661-728-420.
DOCIEPLENIA, elewacje, suchy tynk. 0502-420-330.
ELEWACJE z dociepleniem, materiał, 0603-744-304.
ELEWACJE, docieplenia -krótkie terminy 0507-058-956
GLAZURA, terakota, panele, tanio. 0606-718-157.

KAM-BRUK kostka brukowa, kompleksowo. 0605-371-441.

KLINKIER, fundamenty, siatka. 0600-220-366.
KOMINKI -montaż, sprzedaż -tanio, 0791-234-024.
KOPARKO-ŁADOWARKĄ, roboty ziemne. 0512-040-101.
MALOWANIE, szpachlowanie,remonty. 0665-063-930
MINIKOPARKA, 0692-411-529.
NAWODNIENIA ogrody najtaniej. 0604-590-996.

PARKIETY, listwy, deski, schody -producent Drewbud Jurowce (085)743-50-11, 0608-123-047

POLBRUK solidnie, 0510-208-362.
POLBRUK -układanie, www.izbiccy.pl 0602-776-669.

POLBRUK, tanio, solidnie, 0506-920-373.

POSADZKI agregatem -solidnie. 0508-724-359.
POSADZKI agregatem, solidnie, 0607-688-187.
POSADZKI agregatem. tel. 0604-400-174.
PROJEKTOWANIE wnętrz, mebli, 0500-246-715.

REMONTY, wykończenia, elewacje, docieplenia i inne kompleksowo, Suwałki, okolice., 0667-143-206.

STUDNIE głębinowe tanio sprawdź !!! 0600-772-149
STUDNIE wiercone -solidnie, tanio! 0504-320-592.

SUCHY TYNK, MALOWANIE, GLAZURA, 0509-114-550.

SZAMBA, OCZYSZCZALNIE www.alumix.eu, 0518-614-013.

TYNKI kolor, terrazyty (85)651-09-45, 0602-175-050.
UKŁADANIE kostki brukowej, ogrodzenia 0609-546-545
USŁUGI REMONTOWO-BUDOWLANE do A do Z, 0501-652-662, 519-170-066.
VIERO -Elewacje. Mieszalnia farb, tynków. (085)743-79-34, 0501-672-727.
WIERCENIE studni głębinowych, 0510-208-362.
WYKOPY koparkami, spychem, rozbiórki, wyrywanie karczy, niwelacje, 0602-520-783, (086)216-35-79.

OGRODZENIA

OGRODZENIA klinkierowe. 0503-764-970.
OGRODZENIA z kamienia 0507-410-220
PRODUCENT ogrodzeń: betonowe, drewniane, metalowe, bramy, siatki, płyty podmurówkowe, słupki. Usługi montażowe, 0609-554-376 (085)731-08-97.
SZTACHETY olchowe heblowane, 0502-712-839.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE kompleksowo, pomiary, 0503-537-110.
INTELIGENTNE instalacje elektryczne, alarmy, centrale telefoniczne, napędy bram, klimatyzacja 0502-773-368

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE, remonty, 0728-548-666.

HYDRAULICZNE

INSTALACJE CO, kotłownie, Zabłudów. 0695-308-993.

INSTALACJE solarne, hydraulika, 0602-720-628.

INSTALACJE w miedzi i plastiku. 0604-447-332.
KOTŁOWNIE, instalacje CO. Elektryka. 0794-350-882.

OCZYSZCZALNIE instalacje wodno-kan. 0602-720-628.

NAPRAWA AGD

PRALKI, lodówki, (085)743-18-47, 0606-342-131.

NAPRAWA RTV

TELENAPRAWA , (085)661-76-31, 0602-120-966.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

TAPICEREK samochodowych, domowych, 787-123-777

MALARSKIE

MALOWANIE natryskowe tapet itp, 0506-136-001.

PRZEPROWADZKI

WWW. przeprowadzki.bialystok.pl (085)742-15-28.

OKNA I DRZWI

3-SKI okucia, okna, drzwi- Białystok, ul. Armii Ludowej 1A, (085)664-77-36.
ATESTOKNA tanio. Handlowa 7, (085)652-70-71.
BIAŁOSTOCKA Fabryka Okien, Pogodna 22, ceny hurtowe,ekspresowe terminy,raty, (085)742-20-08.
OKNA PCV bezołowiowe,5 i 6-komorowe. Biuro Handlowe Producenta.Antoniuk Fabryczny 22
Profesjonalny montaż, raty., (085)654-11-83
OKNA pcv nowe od 135 zł, (085)675-19-35.
OKNA PCV, najniższe ceny w mieście, profesjonalny montaż. (085)746-14-46, 0600-380-772
OKNA, drzwi,solidnie, www.atros.pl, (085)744-42-22

DACHY

CAŁÓWKA, krokwie, łaty od 350 zł/m3, 0502-712-839.
DACHY, krycie, remonty, podbitka, 0665-913-444.
DACHY, więźby , papa, podbitka. 0502-425-403
KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.
KRYCIE, więźba, budowa poddaszy, elewacje, ocieplenia domów, Suwałki, okolice., 0501-564-471.
MALOWANIE dachów. 0605-130-473.
WIĘZBY dachowe, solidnie tanio, 0887-103-843.
WIĘŹBY, skomplikowane krycie. 0602-777-760.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia, (085)741-96-56.

TRANSPORT

AUTOLAWETA, do 4 ton, 0601-735-558.
HOLOWANIE, 0664-310-250.
TANIO: osobowe, busy, maszyny. 24 h., 600-056-789.
WYWROTKI. Ełk i okolice. 0500-019-764.

INNE

***NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5.000 zł. Wystawa Białystok. 0601-566-181.**

NAGROBKI granitowe -najniższe ceny. Tel. 0601-924-904, 0607-497-951, www.okla.net.pl

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł 0504-026-730.

NAGROBKI granitowe podwójne już od 5.000 zł. 0601-912-474 www.jan-sobczak.pl

NAGROBKI granitowe, duży wybór, solidnie, najlepsze ceny! 0501-741-942, 0501-362-881

POMNIKI kamienne, 0605-391-165.

POMNIKI kamienne, najtaniej. 0507-484-241
PRZEGLĄD prasy lokalnej, krajowej, zagranicznej, 0604-247-599.

ROLNICTWO

BIELENIE obór, tel. 0509-062-655.

MYCIE i malowanie budynków inwentarskich ,magazynów, garaży, konserwacja konstrukcji stalowych, 0504-433-810.

NAPRAWA MTZ., 0506-769-582.
PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków. 0601-176-431.

SZAMBA prostokątne, okrągłe, płyty, silosy, obory, faktura VAT. 0501-408-363.

WYKONUJEMY zbiór traw przyczepami zbierającymi, tel. 0517-809-427.

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.
TWOJE profesjonalne Biuro Matrymonialne, tanie, bez opłat do końca lipca, 0605-077-183.

ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
ARTURA
ROSZKOWSKIEGO

składają:
Zarząd i Pracownicy
PGE Dystrybucja Białystok Sp. z o.o.



Argentyński zespół Estudiantes La Plata pokonał Cruzeiro 2:1 i po raz czwarty w historii zdobył Copa Libertadores, najważniejsze trofeum w Ameryce Płd.

Piłka nożna >> Czwartoligowcy z różnymi problemami przystąpią do walki o punkty, ale...

Każdy trenuje i myśli o nowym sezonie

W Cresovii Siemiatycze duże zmiany, Sparta Augustów zagra juniorami. Tylko w Hetmanie Tykocin panuje spokój. Dziś piszemy o przygotowaniach ostatnich drużyn podlaskiej IV ligi.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Drużynę Cresovii Siemiatycze w nowym sezonie IV ligi poprowadzi trener Zbigniew Skoczylas.

Siemiatyczanie, którzy już od dwóch tygodni trenują, w pierwszym sparingu pokonali Błękitnych Stoczek 6:1.

Ponadto Cresovia w planach ma test-mecze z Czarnymi Węgrów, Kolejarzem Czeremcha, Podlasiem Sokołów Podlaski, Alitem Ożarów oraz Sadownikiem Błędów.

W zespole nastąpiły największe zmiany spośród podlaskich czwartoligowców. Po spadku z trzeciej ligi drużynę opuścili: Maciej Wojnar (testy w Siarce Tarnobrzeg), Rafał Karolczuk (MKS Mielnik), Michał Lesiuk (MKS Mielnik), Krzysztof Kobus i Przemysław Niewiarowski (przerwali treningi), a Przemysław Koźlik oraz Rafał Onofryjuk (powrócili z wypożyczenia do swoich macierzystych klubów).

Natomiast do zespołu Cresovii przybyli: Paweł Kasperski (Puszcza Hajnówka), Gabriel Kisiel (drużyna juniorów), Krzysztof Kowalczuk (wznowił treningi), Norbert Marks (Kolejarz Czeremcha), Tadeusz Stępkowski (Puszcza Hajnówka), Dariusz Milewski (Kolejarz Czeremcha), Paweł Kamiński (MKS Mielnik), Wojciech Szawkało (MKS Mielnik), Mateusz Orzechowski (wznowił treningi), Damian Lejczyk (z drużyny juniorów), Adrian Kobus (wznowił treningi)

Ponadto z pierwszą drużyn trenują czterej czołowi juniorzy: Maciej Radziszewski, Daniel Gierc, Przemysław Podoliński, Rafał Kłosowski.

W Tykocinie bez zmian, a Sparta gra juniorami

W Hetmanie Tykocin w porównaniu z tym co dzieje się Cresovii po prostu wieje nudą. – U nas nikt nie przybył, ale też i nikt nie ubył – mówi nam trener Andrzej Pogorzelski.

Zespół od wtorku jest w „reżimie" treningowym. W najbliższą niedzielę hetmańscy rozegrają sparing z Dębem Dąbrowa Białostocka, a w planie mają jeszcze sparingi z Michałowem, Krypnianką Krypno oraz Narwią Choroszcz.

Piłkarze Sparty Augustów, prowadzeni przez Mieczysława Sobolewskiego, jeszcze w trzeciej lidze, z którą w ostatnim sezonie pożegnali się, grali mocno osłabionym, czytaj: odmłodzonym składem.



archiwum

Trener Zbigniew Skoczylas od nowego sezonu poprowadzi w IV lidze piłkarzy Cresovii Siemiatycze

W nowych rozgrywkach, czwartej ligi nie zanosi się by coś drgnęło w temacie wzmocnień. – Nie ukrywam, że to będzie kolejny, trudny dla nas sezon – mówi szkoleniowiec Sparty.

– Treningi wznowiliśmy 2 lipca, a ze „starych" piłkarzy w zespole pozostał jedynie Łukasz Sobolewski. Pozostali, bardziej doświadczeni zawodnicy albo odeszli albo jeszcze wahają się i czekają na rozwój wydarzeń. W swoim notesie mam 30 nazwisk, ale faktycznie trenuje 14 osób – kończy trener Sobolewski.

Augustowianie w planie mają rozegranie sprawdzianów z Gieretem Giby (dwa razy), Czarnymi Olecko, Warmią Grajewo i Wissą Szczuczyn.

Waluk w Zabłudowie

Nowym beniaminkiem obok Włókniarza Białystok jest Rudnia Zabłudów prowadzona przez Grzegorza Pieczywka.

Zespół wyszedł na boisko we wtorek, 14 lipca, a w najbliższą sobotę rozegra sparing z Michałowem. Ponadto w towarzyskich grach spotka się z Sokołem Sokółka, Narewką, Gryfem Gródek, Magnatem Juchnowiec oraz Piastem Białystok.

– Niestety, z drużyną pożegnał się nasz dotychczasowy kapitan Jarosław Leończuk ze względu na kontuzję kolana. Także z powodu urazu i przebytej operacji w tym sezonie najprawdopodobniej nie zagra Paweł Kuźma – mówi Pieczywek.

– Natomiast drużynę wzmocnią Maciej Fiłonowicz z Narwi Choroszcz i z czego się bardzo cieszę Adam Waluk z Supraślanki. Do zespołu dołączą także bramkarz Jacek Leśniewski i Krzysztof Maliszewski – kończy szkoleniowiec beniaminka z Zabłudowa. ▲

promocja

Gdziekolwiek jesteś, bądź na bieżąco!

Spędzasz urlop daleko od miejsca zamieszkania, a chcesz wiedzieć, co się dzieje w Twoim regionie? Czytaj elektroniczne wydanie Gazety Współczesnej!

e-wydanie:

- wierna kopia wydania papierowego
- dwukrotnie tańsze od wydania papierowego
- dostępne gdziekolwiek jesteś
- łatwe w obsłudze



Zamów prenumeratę e-wydania Gazety Współczesnej! tylko 21 zł/miesięcznie

Szczegóły pod numerem telefonu: 085 74 87 424

Piłka nożna >> Sparingi

Udana próba Dębu

Dąb Dąbrowa Białostocka
Sudovia Szudziałowo
(1:0)

3:1

Piłkarze dziesiątej drużyny ostatniego sezonu czwartej ligi Dębu Dąbrowa Białostocka od wygranego spotkania z Sudovią Szudziałowo 3:1 rozpoczęli serię sparingów przygotowujących zespół do sezonu.

– W meczu z Szudziałowem mieliśmy cały czas przewagę, ale dwie bramki padły dopiero w końcówce – powiedział nam trener Dębu Mirosław Tokajuk.

W 37 minucie pierwszego gola zdobył Mateusz Dzienisik, ale kolejne bramki padły w 87 minucie (gol Michała Łabieńca) oraz w 90 minucie (gol Witka). Sudovia odpowiedziała tylko jednym trafieniem.

– Z postawy piłkarzy jestem zadowolony. Zagrali z nami już nowi piłkarze Piotr Bondziul z Narwi Ostrołęka oraz Paweł Bondziul z Hetmana Białystok. Do drużyny dołączy jeszcze Tomasz Bertanowicz z Iskry Narew – zakończył szkoleniowiec zespołu z Dąbrowy Białostockiej. **(mark)**

Statystyka

> Dąbrowa Białostocka, 15.07

Bramki dla Dębu zdobyli: Dzienisik 37, Łabieniec 87, Witek 90.

Dąb: Paweł Bondziul (30 Kozłowski, 70 Kowalski) – Łabieniec, Giełda, Jarosław Sujeta (70 Paweł Sujeta), Dzietczyk, Piotr Bondziul, Dzitkowski (64 Witek), Bobowik (65 Orpik), Boguszewski, Dzienisik, Paciorko (65 Soliński).

redaktor odpowiedzialny
Krzysztof Sokólski
085 748 74 81



Wrocławscy policjanci zatrzymali szefa szkolenia sędziów w PZPN i obserwatora Stanisława Ż. Prokuratura postawiła mu zarzut przyjęcia łapówki w sezonie 2003/04 podczas meczu III ligi.

Piłka nożna >> Wisła o krok od kompromitacji w meczu z Levadią. W rewanżu ma być lepiej.

Tak gra mistrz Polski

Miał być spacer, a wychodzi droga przez mękę. Po remisie 1:1 z Levadią Tallin, Wisła Kraków już na początku drogi do Ligi Mistrzów ma olbrzymie kłopoty.

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Druga runda eliminacyjna miała być tylko formalnością. Po meczu w Sosnowcu wiadomo, że taką nie będzie. Mistrzowie Polski potwornie męczyli się z Estończykami. Kiedy w 40 minucie Nikita Andriejew pokonał Mariusza Pawełka, nad „Białą Gwiazdą" zawisło widmo kompromitacji. Dopiero w doliczonym czasie gry Piotr Ćwielong doprowadził do wyrównania. Rewanż rozegrany zostanie 22 lipca w Tallinie.

Mimo wszystko Polacy są lepsi?

– Jestem przekonany, że jesteśmy lepszą drużyną od Levadii. Mamy tydzień na to, by udoskonalić swoją grę – mówił na pomeczowej konferencji prasowej trener Wisły Maciej Skorża. – Myślę, że w rewanżu zagramy o wiele skuteczniej. W Sosnowcu nawet prezentując się słabo, potrafiliśmy stworzyć kilka dogodnych sytuacji strzeleckich.

To jednak nie wystarczyło do choćby minimalnego zwycięstwa. Co się stało? Czy krakowianie zlekceważyli Estończyków?



PAP

Patryk Małecki (w środku) nie potrafił poradzić sobie z ambitnie grającymi zawodnikami Levadii Tallin

– Może zabrakło nam koncentracji – odpowiadał szkoleniowiec. – Nie powiem, że zlekceważyliśmy rywala. Wierzyliśmy, że bramki tak czy inaczej padną. To nas zgubiło. Spodziewaliśmy się, że mecz z naszej strony nie będzie cudownym widowiskiem, bo po okresie przygotowawczym z reguły to nie są wielkie mecze. Jednak liczyłem, że będziemy skuteczniejsi.

Tego się nie spodziewaliśmy

Rozczarowania nie ukrywał jeden z liderów zespołu Paweł Brożek, cytowany na oficjalnym serwisie internetowym Wisły. – Tego się nie spodziewaliśmy. Zagraliśmy bardzo słabo – stwierdził reprezentant Polski. – Mieliśmy kilka dobrych sytuacji, które powinniśmy zamienić na gole. Prawdopodobnie, gdybyśmy pierwsi strzelili bramkę, to ten mecz ułożyłby się inaczej. Z drugiej strony, pierwszy mecz zawsze jest niewiadomą. Powinniśmy wygrać z Levadią, natomiast ledwo co zremisowaliśmy. Pozostało tylko wierzyć w to, że jesteśmy w stanie ich pokonać i oby tak było za tydzień – dodał król strzelców ekstraklasy.

Świat się nie kończy

W nieco lepszym humorze był Piotr Ćwielong, który golem zdobytym w 93 minucie uratował honor mistrza Polski.

– Świat się nie kończy, to był dopiero pierwszy mecz. Na rewanż wyjdziemy jako inna drużyna i myślę, że lepiej to będzie wyglądało – podkreślał napastnik Wisły. – Spotkanie w Sosnowcu to też nauczka dla nas.. Przed meczem myśleliśmy, że pokusimy się o więcej bramek i spokojnie pojedziemy do Tallina, ale niestety tak nie jest. Będziemy walczyć w rewanżu.

▲ **Wisła Kraków – Levadia Tallin 1:1 (0:1)**
Bramki: 0:1 – Andriejew 40, 1:1 – Ćwielong 90+3.
Wisła: Pawełek – Łobodziński (46 Ćwielong), Jop, Marcelo, Piotr Brożek – Małecki, Sobolewski, 15. Junior Diaz, Jirsak (73 Cantoro), Kirm – Paweł Brożek.
Levadia: Kaalma – Marmor (46 Sisov), Kalimullin, Morozov, Teniste – Malov, Nahk, Władisław Iwanow (85 E. Puri), S. Puri – Andriejew (83 Zelinski), Gussev.
Żółte kartki: S. Puri, Nahk (Levadia).
Sędziował: Tommy Skjerven (Norwegia). **Widzów:** 3000.

▲ **Wyniki pozostałych spotkań II rundy eliminacyjnej Ligi Mistrzów:** SK Tirana – Stabak IF 1:1, WIT Georgia Tbilisi – NK Maribor 0:0, FelagsdeildinEB/Streymur – APOEL Nikozja 0:2 (drugą bramkę strzelił Marcin Żewłakow), FC Kobenhavn – FK Mogren Budva 6:0, Debreceni VSC – Kalmar FF 2:0, FK Makedonija Gorce Petrov Skopje – BATE Borysów 0:2, Fimleikafelag Hafnarfjarar – Aktobe Lento 0:4, Pjunik Erewan – NK Dinamo Zagrzeb 0:0, FK Ventspils – Football 1991 Dudelange 3:0, Ekranas Poniewieże – FK Baki 2:2, FC Salzburg – Bohemian FC 1:1, HSK Zrinjski Mostar – SK Slovan Bratysława 1:0, FC Inter Turku – Sheriff Tiraspol 0:1, Rhyl FC – FK Partizan Belgrad 0:4, Lewski Sofia – UE Sant Julia 4:0, Maccabi Hajfa – Glentoran FC 6:0.

Piłka nożna >> Kilka niewiadomych

Zamieszanie w I lidze

Nowy sezon pierwszej ligi wystartuje tydzień później, niż zakładano. Zamiast 25-26 lipca mecze rozegrane zostaną 1-2 sierpnia. Przełożenie inauguracji związane jest z wątpliwościami dotyczącymi ŁKS-u Łódź. Dopiero we wtorek wyjaśni się, czy „ełkaesiacy" otrzymają licencję na występy w ekstraklasie, czy też grać będą na jej zapleczu.

Jeśli ŁKS-u w pierwszej lidze nie będzie, to zagra w niej Cracovia Kraków. To zresztą nie jedyna niejasność w terminarzu. Licencji nie otrzymał pogrążony w głębokim kryzysie GKS Jastrzębie. Komisja ds. Nagłych PZPN stwierdziła, że w dostarczonym wniosku w dokumentacji wystąpiły braki formalne i merytoryczne.

W przypadku podtrzymania odmownej decyzji, miejsce jastrzębian zajmie zdegradowany w poprzednim sezonie do drugiej ligi Motor Lublin.

(KS)

▲ **Program inauguracyjnej kolejki spotkań I ligi:**

1-2 sierpnia
Flota Świnoujście – GKS Jastrzębie/Motor Lublin
Sandecja Nowy Sącz – Podbeskidzie Bielsko-Biała
MKS Kluczbork – GKP Gorzów Wielkopolski
Pogoń Szczecin – GKS Katowice
Znicz Pruszków – Wisła Płock
Górnik Zabrze – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski
Górnik Łęczna – Widzew Łódź
Stal Stalowa Wola – Dolcan Ząbki
ŁKS Łódź/Cracovia Kraków – Warta Poznań

Siatkówka >> Biało-czerwone walczą o awans do mistrzostw świata

Kibice pomogą w zwycięstwach

Piątkowym meczem z reprezentacją Belgii polskie siatkarki rozpoczną w Rzeszowie walkę o przepustki do mistrzostw świata w Japonii w 2010 roku. Ponadto w turnieju biorą udział reprezentacje Francji i Turcji. Awans uzyskają dwie najlepsze ekipy.

Podopieczne trenera Jerzego Matlaka, przygotowując się do turnieju, rozegrały dwa sparingi z drużyną Rosji. W pierwszym spotkaniu wygrały 3:0, by w środę ponieść porażkę w Łańcucie 0:3.

Faworytem eliminacji w Rzeszowie są drużyny Polski oraz Turcji. Zespoły Belgii i Francji zajmują odpowiednio 33. i 35. miejsce w światowym rankingu, podczas gdy biało-czerwone sklasyfikowane są na 9., a Turczynki 11. miejscu.



Żatwarnicki, Nowiny

Humory polskim siatkarkom przed turniejem dopisują

– Na razie nie odczuwamy presji. Zdajemy sobie sprawę, że musimy awansować do mistrzostw świata, bo jak nie, to byśmy się po prostu sfrajerzyły. Tym bardziej że awansują dwa zespoły. Jakiś tam stres może przyjdzie dopiero w piątek, ale mam nadzieję, że z pierwszymi akcjami minie i będziemy grać swoją dobrą siatkówkę. Kibice na pewno nam w tym pomogą i mam nadzieję, że awansujemy – powiedziała polska przyjmująca Aleksandra Jagieło dla portalu siatka.org. **(mark)**

▲ **Program turnieju w Rzeszowie:**
Piątek: Francja – Turcja (godz. 17.30); Polska – Belgia (godz. 20.00)
Sobota: Turcja – Belgia (17.30), Polska – Francja (20.00)
Niedziela: Belgia – Francja (14.00), Polska – Turcja (16.30)
Transmisje z meczów przeprowadzi **Polsat Sport.**

Wisła Kraków 1:1 Levadia Tallin | Pjunik Erewan 0:0 Dinamo Zagrzeb | Warta Poznań 2:3 Lechia Gdańsk

GWsport

W piątek o godz. 17 w Suwałkach rozegrany zostanie sparing pomiędzy Wigrami a Sokołem Sokółka.



ISSN 0137-9488

Piłka nożna >> Skład ekstraklasy ustalony. Z tym, że... nie na pewno.

Radość Korony Widzew walczy

Po decyzjach Komisji ds. Nagłych PZPN można stwierdzić, że ŁKS Łódź zostaje w ekstraklasie, Widzew w pierwszej lidze, Korona awansuje bezpośrednio, a baraży nie ma. Należy dodać tylko jedno słowo „chyba".

Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Komisja zebrała się w środę wieczorem. Najpierw okazała się łaskawa dla ŁKS-u, któremu wcześniej konsekwentnie odmawiano licencji na występy w ekstraklasie. UEFA na osobisty wniosek prezesa PZPN Grzegorza Laty zgodziła się jednak na ponowne rozpoznanie wniosku. Komisja Odwoławcza ds. Licencji ma na to czas do najbliższego wtorku.

Kiedy ŁKS zacierał ręce z radości, wracając do gry o ekstraklasę, nerwowe chwile przeżywał Widzew. W jego przypadku spełnił się czarny scenariusz. PZPN uznał, że orzeczenie Związkowego Trybunału Piłkarskiego, mówiące o przeniesieniu Widzewa do niższej klasy rozgrywkowej, jest wiążące i wykonalne. Powoduje, że mimo wygrania pierwszej ligi łodzianie zostają na zapleczu ekstraklasy.



Arch. własne

W ekstraklasie znowu dojdzie do meczów Jagiellonii (z prawej Wahan Gevorgyan) z Koroną Kielce

Rozpacz łodzian oznaczała szczęście Korony. Kielczanie bowiem bezpośrednio awansują do najwyższej klasy rozgrywkowej, którą opuszcza Cracovia Kraków. „Pasy" mogą jedynie liczyć, że ŁKS znowu nie dostanie licencji. Lecz konkluzja jest taka, że baraży nie ma!

– Ogromnie się cieszę, wierzyłem, że decyzja będzie dla nas pozytywna i tak się stało – powiedział na łamach „Echa Dnia" Tadeusz Dudka, prezes Korony. – Mamy dobry zespół, ale jeszcze na pewno go wzmocnimy. Nie chcemy być drużyną, która będzie broniła się przed spadkiem. Będziemy walczyć o coś więcej.

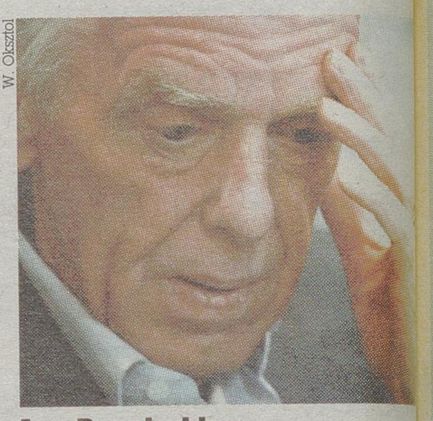
Jednak czy radość Korony nie jest przedwczesna? Oto bowiem broni nie składa jeszcze Widzew. W poniedziałek zbiera się Trybunał Arbitrażowy ds. Sportu przy PKOl. Jeżeli zawiesi wykonanie kary do czasu całkowitego wyjaśnienia sprawy (co jest możliwe), łodzianie formalnie... ponownie znajdą się w ekstraklasie. Brak ostatecznego wyroku przed 31 lipca oznaczać będzie najprawdopodobniej, że Widzew rozpocznie sezon w najwyższej klasie rozgrywkowej.

Co wtedy? PZPN zarzeka się, że zwiększenie ekstraklasy nie jest możliwe. Nie zgodzą się na to również inne kluby, bowiem byłoby więcej chętnych do podziału wpływów z Canal+.

Zatem wszystko niby jest jasne, ale kto wie czy za kilka dni sytuacja znowu nie wróci do punktu wyjścia.

Piłka nożna >>

Kontuzja Beenhakkera



W. Okszto

Leo Beenhakker

Przyjazd Leo Beenhakkera do Pol ski opóźni się o kilka dni – poin formował PZPN na swojej stroni internetowej. Powód? Selekcjone naszej reprezentacji uszkodził łąko kę w prawym kolanie.

Beenhakker miał pojawić si w kraju na meczach polskich zespo łów w europejskich pucharach (Wi sła Kraków – Levadia Tallin i Legi Warszawa – FC Olimpi Rustavi W ostatniej chwili przyjazd zosta odwołany.

Holenderski szkoleniowiec zosta w swoim domu w Brukseli, gdzi poddawany jest badaniom i rehabili tacji. PZPN zaznacza jednocześnie że kłopoty ze zdrowiem Beenhakker nie będą miały wpływu na przygoto wania reprezentacji do towarzyskie go meczu z Grecją, który rozegran zostanie 12 sierpnia w Bydgoszczy. (KS

Sparingi

Kolejne sparingi rozegrały zespoły ekstraklasy. Polonia Bytom i Zagłębie Lubin sprawdzały formę w pojedynkach z niemieckimi drużynami.

▲ **FC Rot-Weis Erfurt – Polonia Bytom 1:3 (1:2). Bramki:** 0:1 – Barcik 20, 1:1 – da Silva 28, 1:2 – Kotrys 37, 1:3 – Podstawek 66.

▲ **1.FC Magdeburg – Zagłębie Lubin 0:1 (0:0). Bramka:** 0:1 – Kędziora 60-karny.

▲ **Warta Poznań – Lechia Gdańsk 2:3 (0:2). Bramki:** 0:1 – Lukjanovs 21, 0:2 – Lukjanovs 27, 1:2 – Iwanicki 63, 1:3 – Rybski 67, 2:3 – Iwanicki 69.

Piłka nożna >> Jagiellonia kontynuuje zgrupowanie w Gutowie Małym

Praca wre. W sobotę podwójny sprawdzian z ŁKS-em Łódź.

Piłkarze Jagiellonii, po środowym zwycięstwie 3:0 z Ruchem Chorzów, szykują się do kolejnego sparingu. Tym razem formę podopiecznych Michała Probierza sprawdzi ŁKS Łódź. Gra będzie miała charakter dwumeczu. Odbędą się dwa spotkania w pełnym wymiarze czasu. Wszystko po to, aby szkoleniowcy mogli bliżej przyjrzeć się formie wszystkich zawodników.

Tymczasem na zgrupowaniu w Gutowie praca wre. W środę jagiellończycy w samo południe grali z Ruchem, a pod wieczór rozpoczęli kolejny trening. W czwartek także ćwiczyli dwukrotnie – z tym, że raz na boisku, a raz na siłowni.

Tylko na siłownię oddelegowani zostali Michał Renusz oraz Bruno. Renusz narzeka na uraz pachwiny. Dolegliwość związana jest ze sprawami przeciążeniowymi. Przez ostatnich kilka miesięcy zawodnik leczył się i prawie w ogóle nie trenował.

– Po takiej przerwie trzeba ostrożnie wprowadzać go do zajęć – zaznacza Marcin Piechowski, odpowiedzialny za zdrowie zawodników.

Z kolei Bruno w sparingu z Ruchem doznał lekkiego naciągnięcia mięśnia dwugłowego. – To nic poważnego. Trochę odpocznie i wróci do pracy na pełnych obrotach – dodaje Piechowski.



B. Skor

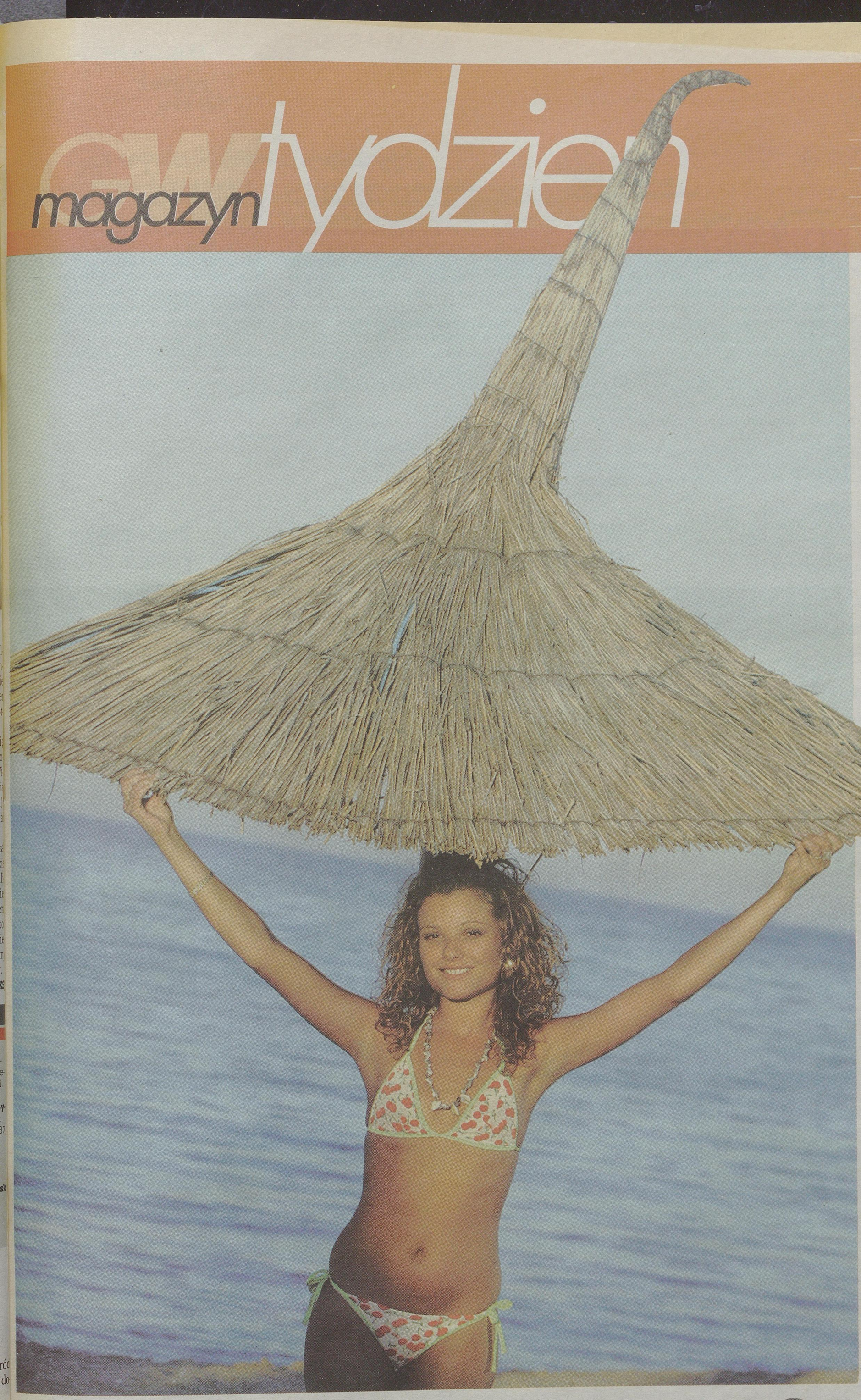
Piłkarze Jagiellonii (w środku Marco Reich) w sparingach prezentują wysoką formę

Z zespołem trenuje już także Kami Grosicki. Temat jego niedyspozycj oraz absencji podczas zgrupowania w Olecku i pierwszych dniach obozu w Gutowie został zamknięty. „Grosik wrócił do drużyny i powinien wystą pić w sobotnim meczu z ŁKS-em.

Bardzo możliwe, że z ŁKS-em Jagi zagra również w ekstraklasie. PZPN zgodził się na ponowne rozpatrzenie wniosku o udzielenie licencji łódz kiemu klubowi. Ostateczna decyzja zapadnie we wtorek. (KS

GW magazyn tydzień

17 lipca 2009
piątek
138 (16818)



mwmedia

Najpierw odliczamy dni do urlopu i odkładamy każdy grosz, żeby wykupić wczasy za granicą. A potem jedziemy i... zaczynamy narzekać. Na słabe jedzenie, zbyt zimną wodę w basenie, brak alkoholu w barze na plaży i na... innych Polaków. Bo i niektórzy z nas potrafią za granicą tak narozrabiać, że wakacje na długo zostają w pamięci.

>>6

Polak na urlopie? Ten to dopiero potrafi!

w magazynie

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Polska policja świętuje 90. urodziny. I właśnie w związku z tym wielu mundurowym zebrało się na wspominki: jak to onegdaj bywało... A bywało bardzo różnie... Zapewne mało kto wie, że pierwsze zalążki policji powstały wcale nie w Białymstoku, a na... Suwalszczyźnie. I trudno oprzeć się wrażeniu, że policjanci mieli wtedy bardzo, ale to bardzo dużo pracy. Nie dość bowiem, że na jednego funkcjonariusza pod koniec lat 20. XX wieku przypadało prawie 900 obywateli, to jeszcze do obowiązków policji należało pilnowanie granic. Potem mijały kolejne lata, zmieniało się nazewnictwo, stroje i pojazdy, którymi funkcjonariusze dojeżdżali do pracy. Zawsze jednak mieli za zadanie pilnować porządku. Dziś wielu z nich nawet pracę w szeregach Milicji Obywatelskiej wspomina z łezką w oku. Choć zamiast komputerów, komórek i szybkich samochodów mieli do dyspozycji maszyny do powielania na korbkę, wypełnione papierami szafy, radiostacje i psujące się motory. Za czym więc tęsknią byli milicjanci? W jaki sposób kiedyś się między sobą kłócili i jak się godzili? Można przeczytać w tekście ***„Pan władza ma 90 lat"*** *(str. 4.-5.). Zapraszamy do lektury, a policjantom życzymy jak najmniej drogowych piratów, złodziei, gwałcicieli i innych przestępców. Żeby mieli mniej pracy, a i nam wtedy żyłoby się bezpieczniej...*

Zarówno policji jak i sobie życzylibyśmy też, by już na ich drodze pojawią się przestępcy, udało się ująć. Czasami bowiem nawet wieloletnie śledztwa kończą się porażką. Ot, chociażby, jak to prowadzone od pięciu lat w sprawie porwania Eweliny Bałdy – córki właściciela firmy JBB w Łysych koło Ostrołęki. Dziewczyna zginęła w biały dzień wprost z warszawskiej ulicy. I ślad po niej zaginął... O tym i innych dramatach jej ojca można przeczytać w artykule „ ***Najpierw porwali mu córkę"*** *(str. 7.).*

Na koniec zaś coś ku pokrzepieniu serc – rzecz o ludzkich pasjach. Warto przeczytać ***„Jeszcze wrócę na morze"*** *(str. 10./11.) choćby po to, by docenić szczęśliwą chwilę uczucia komfortu zasypiania w własnym łóżku...*

przegląd tygodniowy

Nasza miss w finale!



>> 18-letnia Natalia Nowicka z Białegostoku dostała się do ogólnopolskiego finału konkursu Miss Polonia `09

>>sobota

Walki bez taryfy ulgowej



>> Ponad 70 wojów wzięło udział w walkach w podsuwalskiej Szwajcarii. I wcale nie wyglądało to jak zabawa...

>>niedziela

Wójt gminy Ełk głoduje



>> Ponad 20 osób, w tym wójt gminy Ełk, głoduje w proteście przeciwko poszerzeniu granic Ełku.

>>poniedz.

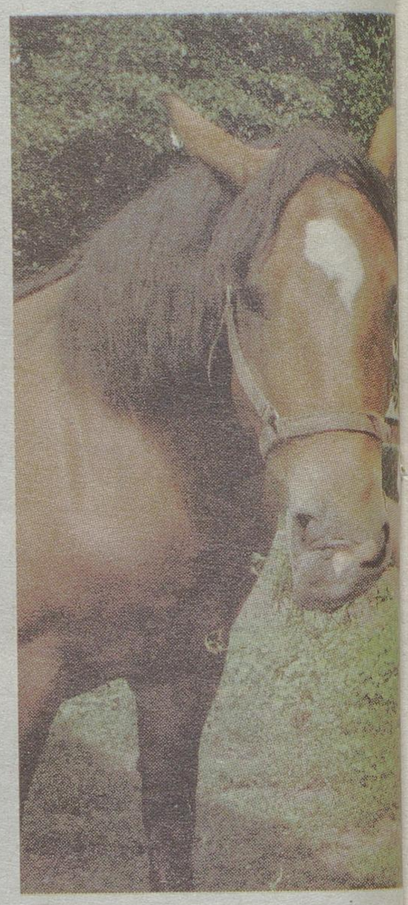
Ekologiczna klęska w rzekach



>> Klęskę ekologiczną w Bugu i w Nurcu ogłosiły podlaskie służby sanitarne. Wyginęło aż 80 proc. ryb z tych rzek.

>>wtorek

Zwierzęta precz z miasta



>> Zakaz trzymania i hodowli zwierząt gospodarskich na terenie Łomży wprowadzili miejscy radni.

>>środa

Natalia Nowicka z Białegostoku będzie reprezentowała nasz region w finale Miss Polonia 2009. W sobotę przeszła ona półfinałowe rozgrywki, podczas których z 34 najpiękniejszych Polek wyłoniono finałową 16. Już w sierpniu finalistki pojadą na zgrupowanie do... Tajlandii, gdzie będą przygotowywały się do galowego koncertu, który odbędzie się w październiku w Łodzi. Wtedy też okaże się, czy nasza Natalia założy koronę Miss Polonia 2009. Natalia uczy się w II LO w Białymstoku. W czerwcu zdobyła tytuł Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2009, w wyborach, których współorganizatorem była nasza redakcja.

W niedzielę w podsuwalskiej Szwajcarii odbył się festyn archeologiczny. Wzięło w nim udział 70 wojów, którzy toczyli walki. I wcale nie wyglądało to na zabawę! Z całą siłą rzucali się bowiem jeden na drugiego, padali na ziemię, a po walkach byli kompletnie wyczerpani.

Ponad 20 osób z terenu gminy Ełk rozpoczęło w poniedziałek głodówkę w proteście przeciwko poszerzeniu granic miasta Ełk. Wśród nich znalazł się też wójt gminy Antoni Polkowski. Za nim stanęło 50 osób – mieszkańców gminy. Wszyscy ubrani w koszulki z napisem: „Miasto Ełk dusi się od kredytów". W tym samym czasie prezydent miasta Ełk Tomasz Andrukiewicz zwołał konferencję prasową, na której wyjaśniał potrzebę poszerzenia granic Ełku. Tłumaczył, że miasto dusi się w obecnych granicach. Jedynie 4 proc. jego powierzchni, czyli ok. 100 ha można przeznaczyć pod zabudowę, inwestycje i tereny rekreacyjne. A w ciągu 1,5 roku rezerwa ta się skończy. Swoje argumenty poparł niezwykłą manifestacją: zdjął marynarkę, krawat i koszulę, pokazując koszulkę z hasłem: „Większe miasto większe możliwości. Jestem na tak." Następnie miejscy urzędnicy udali się pod siedzibę gminy. Wiceprezydent Artur Urbański zaniósł głodującym kosz pełen jedzenia oraz ogromny bochenek chleba. Wójt jednak zamknął bramkę i nie chciał wpuścić przedstawicieli miasta na posesję gminy. O rzeczowej wymianie argumentów nie było mowy. Obie strony przekrzykiwały się na oczach zdumionych przechodniów.

Podlaskie służby sanitarne ogłosiły we wtorek klęskę ekologiczną w Bugu i Nurcu. W obu tych rzekach życie praktycznie nie istnieje. Jak mówi Antoni Kustusz, rzecznik prasowy Polskiego Związku Wędkarskiego, płynie tam martwa, pusta woda. PZW już zajmuje się odławianiem śniętych ryb i szacuje, że wyginęło ok. 80 proc. populacji tych rzek. Wędkarze jednocześnie zapowiadają, że skutki tegorocznej przydechy będziemy odczuwać jeszcze przez trzy lata.

Zakaz trzymania i hodowli zwierząt gospodarskich od nowego roku będzie obowiązywał na terenie Łomży. Taką uchwałę podjęli w środę radni łomżyńskiej Rady Miasta.

kronika wypadków umysłowych

Tapetka prezesa

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Bulwarówka „Super Express" sporządziła listę 10 powodów kryzysu w PiS-ie. Jednym z nich jest zacofanie liderów partyjnych. To, że nie posiadają oni kont bankowych i się tym szczycą. Albo na przykład to, że nie używają telefonów komórkowych.

Są to zarzuty już mało aktualne. Gazeta pije, sądząc po rodzaju zarzutów, głównie do prezesa Kaczyńskiego. A przecież on już założył sobie konto i nawet dzięki niemu dokonał zakupów. Kupił dwie książki i płytę.

Jeśli chodzi o telefon komórkowy, to prezes, i słynął to cała Polska, z samej Jasnej Góry zapowiedział, że kupi sobie komórkę – od ojca Rydzyka i jego spółki z telefonią komórkową.



Jasna Góra to jest najlepsze miejsce do reklamowania różnych towarów, w tym telefonii komórkowej. Trwają co prawda spory, czy należy to robić w trakcie mszy, czy zaraz po, podczas ogłoszeń parafialnych, ale z pewnością zakończą się one wszystkich satysfakcjonującym kompromisem. Trzeba tylko dbać, aby ewangeliczna opowieść o Jezusie wypędzającym kupców ze świątyni znalazła swoją nową interpretację. Cóż, w końcu Jezus wypędzał kupców z synagogi, zatem opowieść ta tego miejsca nie dotyczy.

W każdym razie Jarosław Kaczyński zapowiedział, że kupi sobie komórkę od Rydzyka i innych też do tego zachęca, bo dzięki takim komórkom rodzina Radia Maryja będzie mogła się porozumieć. W ramach promocji pod Jasną Górą rozdano 20 tysięcy litrów wody z ujęcia Maryja. A każda butelka opatrzona była logo telefonii komórkowej najsłynniejszego redemptorysty.

Komórki ojca Tadeusza reklamowane są w ten sposób, że będzie z nich można rzekomo zadzwonić do Radia Maryja. Tak, że prezes Jarosław Kaczyński sporo zaoszczędzi dzwoniąc po instrukcje.

Bulwarówka sobie kpi, pisząc, że jeśli Kaczyński będzie miał w końcu komórkę, to i tak nie będzie wiedział, jaką najnowszą tapetkę ma sobie na nią ściągnąć. Czyli nie będzie wiedział, co jest naprawdę trendy.

Jak to nie będzie wiedział? Prezes? Przecież on wszystko wie. A jak nawet tego nie będzie wiedział, to mu ojciec Tadeusz powie. W końcu jeśli rodzina ma za darmo dzwonić do rozgłośni, to na czymś trzeba zarabiać. Na przykład na ściąganiu tapetek z ojcem założycielem. Jedna tapetka za 5 złotych. Rodzina jest liczna, na samej jednorazowej emisji tapetek z wizerunkiem swojego ojca można zarobić kilka milionów. I trzy razy tyle na emisji dzwonków. Bo przecież każdy członek rodziny będzie chciał mieć sygnał Radia Maryja na swojej komórce. A jak nie radia, to przynajmniej dzwonów kościelnych.

Tak, że niech się gazeta nie martwi, prezes Kaczyński będzie miał nie tylko fajną tapetkę, ale też zajefajny dzwoneczek. Wszystko cool i trendy!

Tak wyposażony uda się na kongres polskiej inteligencji, bo w ramach zmiany wizerunku z partii antyinteligenckiej na partię inteligencką, PiS zapowiedział zwołanie takiego kongresu. Przybędą nań z pewnością profesorowie Bender i Nowak. Wśród nich Jarosław Kaczyński ze swoimi gadżetami z pewnością zrobi furorę.

Inne powody kryzysu PiS, wg „Super Expressu", są m.in. takie, że politycy tej partii: Źle wyglądają – mają fatalne krawaty, zmierzwione włosy, rozwiązane sznurowadła. No i rozciągnięte garnitury á la wczesny Gierek.

Ciągle się kompromitują. Wystarczy wspomnieć „Coś tam, coś tam" wyraźnie niedysponowanej posłanki Kruk. A do tego, zamiast posypać głowę popiołem i przyznać się do błędów, idą w zaparte, ośmieszając się jeszcze bardziej. Wygadują bzdury. Słynne „bezpłodność nie jest chorobą, tylko wymysłem naukowców" Nelly Rokity.

Są wewnętrznie podzieleni. Prowadzą wojnę ze wszystkimi. Jednak krzyk i zaciśnięte pięści nie pociągają wyborców.

Postawili na Cugier-Kotkę. Miał być hit, wyszedł kit. Teraz PiS musi się tylko wstydzić za żenujące wybryki i opowieści niespełnionej aktorki.

Kpią sobie, że jeśli Kaczyński będzie miał w końcu komórkę od Rydzyka, to i tak nie będzie wiedział, jaką najnowszą tapetkę ma sobie na nią ściągnąć. Czyli nie będzie wiedział, co jest naprawdę trendy. Jak to nie będzie wiedział? Prezes? Przecież on wszystko wie. A jak nawet tego nie będzie wiedział, to mu ojciec Tadeusz powie. Gustowny wizerunek ojca Rydzyka w sam raz nadaje się na tapetkę. I do tego jeszcze dzwonek z sygnałem Radia Maryja.

I wreszcie są niewysportowani – uważają, że poważnemu politykowi nie wypada uprawiać sportu. Śmieją się z premiera i jego ludzi, że grają w piłkę.

Nie muszę mówić, że z poglądami gazety, zwłaszcza na temat niewysportowanych pisowców, kompletnie się nie zgadzam. Oni są tak wysportowani, że uprawiają sporty motoryzacyjne, ekstremalne. I tak, Jarosław i Lech ganiają się po lesie na quadach, w charakterze pasażerów. To, co poseł Suski potrafi wyczyniać wózkiem golfowym w hotelu wprawia w zdumienie cały świat. Zaś eurodeputowany Kurski rozwija za konwojem prędkości porównywalne z osiągnięciami bolidów Formuły 1. Bolidy te na polskich drogach, przy takich prędkościach, zamieniłyby się w kupę złomu, a Kurski i jego pojazd mają się świetnie.

Przy takich wyczynach smętne mecze platformersów na trawniku wypadają żenująco. ▲

regionałki

Pole zaszeptuszone

Piotr Szerszeń z Krywiatycz twierdzi, że na jego działkę ktoś musiał rzucić urok. Znachor lub szeptucha. Od roku bowiem, mimo nawożenia, nic, nawet perz, nie chce na niej urosnąć. Szerszeń zgłosił sprawę urzędnikom, a ci poradzili mu, by pokropił ziemię święconą wodą. – No tak. Siła przeciwko sile. Nie ma innej rady – zgodził się z urzędnikami rolnik.

A czy na urzędników święcona woda też pomoże? Nie ma wystarczającej siły!

Ja jestem Łysenko

– Bo ja jestem miłośnikiem przyrody. Jak Miczurin, albo Łysenko – powiedział „Gazecie Współczesnej" Piotr Szerszeń, ten sam, który uznał, że na jego pole ktoś rzucił urok.

No to teraz już rozumiemy, dlaczego na tym polu nic nie rośnie.

Rozumny inaczej bandzior z Bielska

Jeden z pszczelarzy z Bielska Podlaskiego jest terroryzowany przez niezbyt rozgarniętego gangstera. Gangster ów najpierw podłożył mu bombę w pasiecie, a potem potopił wszystkie ule w okolicznym stawie, zanim ta bomba wybuchła.

Może dotarło do niego, że bombą pszczoły nie zabije?

Jak Kargul z Pawlakiem

W Maćkowej Rudzie, niedaleko Sejn, jeden z rolników chwycił za wiatrówkę, by strzelić do kota sąsiada. Kot przeżył, bo z wiatrówki trudno jest takie zwierzę zabić.

Pawlak miał łatwiej, bo zaraz po wojnie mógł strzelać do kota z karabinu.

A to ci petarda!

Konkurs Krzyku w Gołdapi wygrała pani Agata Suchocka-Wachowska, nauczycielka. Zmierzono, że jej krzyk miał siłę wybuchu petardy. – Na co dzień sporo śpiewam. Ale jak trzeba, to i huknę – powiedziała po konkursie pani Agata.

Uczniom współczujemy.

Autobusy dla niziołków

Władze zakupiły dla suwalczan autobusy komunikacji miejskiej, w których, w pewnej części sufit znajduje się za nisko od podłogi. – Mimo że mam nieco ponad półtora metra, nie mogę się normalnie wyprostować – powiedziała nam suwalczanka Agata Żukowska.

W suwalskim autobusie i bez pracy garb ci wyrośnie.

Skuli dziadka, powalili wnuczka.

Bogu ducha winną rodzinę łomżyńską, w ich własnym domu, zaatakowali łzawiącymi granatami antyterroryści. Zamaskowani, uzbrojeni po zęby, wtargnęli do mieszkania. Obalili na ziemię dziadka i wnuczka. Dziadka dodatkowo skuli. A potem sobie poszli, bo się okazało, że pomylili ich z czeczeńskimi gangsterami.

Zwłaszcza 9-letni wnuczek – wypisz, wymaluj czeczeński bandyta.

(kk)

Historia >> Milicjanci patrolowali ulice ubrani w kurtki-biodrówki albo płaszcze

Pan władza ma 90

Motocykle MZK-a i SHL-ka oraz słynna wołga – to kiedyś podstawowe pojazdy, którymi poruszali się funkcjonariusze. Gdy pojawiły się polonezy, były jak cud techniki, który... podziwiały wycieczki.



KWP w Białymstoku



A. Zgiet

Na początku dwudziestego wieku, gdy powstała policja, jej funkcjonariusze niewiele różnili się od wojskowych. Współczesne mundury zostały stworzone po to, by praca w nich była jak najwygodniejsza i najbardziej efektywna.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Policjant, milicjant, pan władza – przez lata głównie w ten sposób zwracaliśmy się do funkcjonariuszy pilnujących porządku na naszych ulicach. Chociaż oczywiście były też mniej pochlebne określenia...

Policja ma już prawie wiek. Właśnie obchodzi 90-lecie swego istnienia. Początki zaś były trudne. Brakowało mundurów, samochodów, broni palnej. Obecnie policja mało przypomina instytucję, jaką kiedyś była, choć podstawowe zadania ma takie same.

Pierwsi policjanci byli na Suwalszczyźnie

Tworzenie pierwszych zalążków struktur policyjnych na obszarze województwa białostockiego było możliwe dopiero po podpisaniu polsko-niemieckiego porozumienia – w lutym 1919 r. Od tego momentu rozpoczęło się stopniowe przejmowanie władzy i tworzenie urzędów administracji państwowej II Rzeczypospolitej.

Pierwsze organizacje policyjne powstały na Suwalszczyźnie. Kilka miesięcy później identyczną jednostkę zorganizowano w Białymstoku. 1 marca 1919 r. wszystkie jednostki przekształcone zostały w Policję Komunalną. Ostatecznie w lipcu 1919 r. utworzona została Policja Państwowa. Niestety, z roku na rok liczba zatrudnianych policjantów malała. Jeden policjant białostocki w 1925 r. przypadał na 631 mieszkańców województwa, w 1928 r. już na 839. Pracy zaś było bardzo dużo, bo do zadań policji z białostockiego okręgu należało również pilnowanie... granic wschodnich państwa. Za fundusze białostockiej Komendy Wojewódzkiej PP wybudowano kilkanaście nowych strażnic granicznych, w których i dziś swe posterunki mają jednostki Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej.

Większość mundurowych zgładzono

Najtragiczniejszym okresem w dziejach białostockiej policji była kampania wrześniowa 1939 r. Większość ewakuowanych na wschód policjantów zostało rozbrojonych i osadzonych w sowieckich obozach NKWD. Kilkuset białostockich policjantów z obozu w Ostaszkowie zostało w kwietniu 1940 r. rozstrzelanych w Miednoje, w pobliżu Tweru (Kalinin).

Po wojnie była milicja

Po wyzwoleniu Białegostoku, 27 lipca 1944 r., do Białegostoku z Lublina przybyła grupa przedstawicieli Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, którym powierzono organizowanie życia społeczno-politycznego i gospodarczego w województwie białostockim. Wśród nich był ppor. Tadeusz Paszta odpowiedzialny za organizację milicji. Pierwsze komendy i posterunki Milicji Obywatelskiej utworzono w Białowieży, Hajnówce, Narwi i Narewce. Pierwszą siedzibą Komendy Wojewódzkiej MO był budynek przy ul. Warszawskiej 50, następnie (w latach 1955-56) przy ul. Mickiewicza 5, a od jesieni 1957 r. gmach wybudowany przy ul. Sienkiewicza 65.

Lata powojenne były trudne zarówno dla milicjantów, jak też innych obywateli. Brakowało wszystkiego, także umundurowania.

Każdy mundur był inny

– Mój tata wstąpił do milicji w 1945 roku – opowiada Tatiana Przekop, emerytowana milicjantka z Białegostoku. – Pamiętam jego zdjęcia z tamtych czasów. Wysłali go na Ziemie Odzyskane, gdzie trzeba było pilnować porządku. Umundurowanie było bardzo różne. Widziałam na zdjęciach milicjantów i w kurtce do bioder i w płaszczach prawie do ziemi. Każdy się inaczej ubierał. A jeździli głównie rowerami. Tata do pracy dojeżdżał 30 km.

Pani Tatiana poszła w ślady ojca, choć łatwo nie było. Milicjantek w całym województwie było wówczas zaledwie kilka. Ona najpierw pracowała w sekretariacie komendy w Augustowie, potem opiekowała się kartoteką kryminalistyki w komendzie wojewódzkiej w Białymstoku.

– Był to ogromny stół zamykany na dwie kłódki – wspomina z uśmiechem tęsknoty Tatiana Przekop. – W środku była kartoteka przestępców. Jak była jakaś sprawa, milicjant dostawał wniosek o przeprowadzenie dochodzenia. Musiał przyjść do mnie się zarejestrować. Jego pismo dostawało mój numer księgi. Po zakończeniu dochodzenia, jeżeli wykrył sprawcę, to wszystkie dane o nim musiały do tej kartoteki wpłynąć: co zrobił sprawca, ile ma lat, jego odciski palców. Ale tylko gorliwi policjanci dostarczali wszystkie te dane. Byli też tacy, którzy mówili, że potem wszystko przyniosą, bo nie mają czasu. Przez co było dużo braków. Często więc milicjanci wiedzieli, że ktoś jest przestępcą, ale w kartotece teczki na niego nie było.

Sprzęt, którym kiedyś dysponowali milicjanci, był o wiele cięższy i wymagający od użytkowników niemałego wysiłku fizycznego. Pisma milicyjne pisało się na poniemieckich maszynach. A każda z nich miała swoje humory. Jedna nie wystukiwała „u", inna „h". Trzeba było więc mieć jak najwięcej długopisów, by dopasować ich kolor do tuszu maszyny, gdy dopisywało się brakujące litery.

Denaturatowe kopie na komendzie

Współczesna, nawet stara kserokopiarka, z perspektywy lat 70. i 80. wydaje się być urządzeniem wręcz kosmicznym i supersprawnym.

– Kiedyś ksero to była maszyna do powielania na denaturat i korbkę – wspomina Maria Kiślaczuk, pracownica milicji, później policji zajmująca się szkoleniami. – Jak się ją włączało, smród z tego szedł na wszystkie strony. Gdy koledzy z pracy przychodzili dzień po czyichś imieninach, pytali, czy może będziemy nią coś powielać... Smród z tej maszyny był bowiem taki, że zabijał ich alkoholowe oddechy!

Te od czasu do czasu się pojawiały, bo jak nie imieniny, to trzeba było się... godzić. Bo kiedyś, jak milicjant miał coś do milicjanta, szli do kasyna. Tam pili wódkę, jeden drugiemu dał „w mordę", a potem znów pili wódkę. Tym razem na zgodę.

Pogodzeni zaś mogli brać się do pracy. Przestępstw było wówczas ponoć nieco mniej. Za to

do ziemi

77 lat

Pamiętam czasy, jak zatrzymanego nie było czym wieźć na komendę. Na trzydziestu kilku funkcjonariuszy przypadała jedna wołga – mówi komendant wojewódzki Igor Parfieniuk.



Zdjęcia policji sprzed lat. Od lewej: mundurowi z policji państwowej w Mielniku nad Bugiem, rok 1932-33, okolice dworca PKP w Białymstoku i policjant z IV komisariatu PP w Białymstoku podczas służby.

ustalanie personaliów przestępcy było o wiele bardziej pracochłonne.

– Obecnie można określić konkretnego człowieka na podstawie skórki od paznokcia czy włosa – tłumaczy Jerzy Paczusko, były naczelnik wojewódzkiej kryminalistyki. – Kiedyś nie można było tego zrobić. Jeśli chodzi o zabezpieczenie śladów palców metody były podobne. Postęp jednak polega na komputeryzacji, ponieważ wszystkie odciski palców są teraz w komputerze. Kiedyś to wszystko trzeba było ręcznie zrobić – np. tysiąc kart trzeba było przeglądać porównując do tego konkretnego odcisku palca. Praktycznie było to mało prawdopodobne, żeby się trafiło.

Jak mówi Paczusko, niezwykły postęp jest też w dziedzinie łączności:

– Kiedyś mieliśmy radiostację – opowiada emerytowany kryminolog. – Na miejscu przestępstwa można było za jej pomocą kontaktować się tylko z dyżurnym. A w tej chwili ma się telefony w każdym miejscu, można skontaktować się z kim chcesz. Pod tym względem pracuje się o wiele łatwiej, choć z drugiej strony, kiedyś nie było tylu przestępstw, zwłaszcza z użyciem broni palnej.

Mniej też było wypadków drogowych.

– Teraz jest wypadków o wiele więcej, bo ludzie po prostu nie umieją jeździć – twierdzi Antoni Popławski, emerytowany milicjant, który pracował m.in. w ruchu drogowym. – Kiedyś na samochód pracowało się pół życia, był luksusem, więc ludzie szanowali auta. Teraz, zwłaszcza młodzi, jeżdżą tak, że aż strach patrzeć.

Władzy odpalić pomagali obywatele

Pan Antoni wspomina, jak pracował w komendzie miejskiej w Białymstoku.

– Było nas 19 kontrolerów ruchu drogowego i każdy miał swoją trasę – opowiada. – Przeważnie jeździliśmy motocyklami. Patrole samochodowe były dwa lub trzy.

A motocykle też zdarzały się różne. Pan Antoni zaczynał pracę w drogówce jeżdżąc SHL-ką. Motocykl dostał po innym milicjancie. Był felerny. Cały czas się psuł. Wspomina, jak nieraz motocykl nie chciał odpalić, a wtedy ludzie na ulicy wołali: „Panie władzo! Może popchnąć?". Dopiero, gdy jego znajomy podkręcił licznik tak, że wskazywał przejechanie wielu wymaganych kilometrów, pan Antoni dostał MZK-ę. I to już ponoć było cacko.

Totalne braki sprzętu pamięta także obecny podlaski komendant wojewódzki policji Igor Parfieniuk. On pracę zaczynał jeszcze w milicji w Białymstoku. Wspomina, jak zatrzymanych nie było czym wieźć na komendę:

– Pamiętam czasy, jak na trzydziestu kilku funkcjonariuszy przypadała jedna wołga – opowiada ze śmiechem komendant Parfieniuk. – Sprawdzanie danych przestępcy w wielkiej kartkowej kartotece też było o wiele trudniejsze niż obecna praca przy komputerze. Przez te wszystkie lata zmieniło się też podejście ludzi do policji. Kiedyś ten, co informował o przestępstwie był kablem, donosicielem. Teraz spełnia obywatelski obowiązek.

A policja od prawie 20 lat znów nazywa się policją.

reklama



Społeczeństwo >> Przedstawiamy prawdziwy obraz polskiego turysty

Niezadowolony? To Polak na urlopie

Jedzenie jest niedobre, alkoholu za mało, a pokój źle posprzątany – lista pretensji Polaków wypoczywających za granicą jest bardzo długa. Pracownicy biur podróży przedstawiają nam prawdziwy obraz polskiego turysty-marudera.



nwmedia

Polscy turyści skarżą się nawet na... zbyt zimną wodę w basenie i brak ulubionych druków w barze na plaży

Urszula Ludwiczak, Ewa Bilicka (NTO)
uludwiczak@wspolczesna.pl

Kłótnie o wszystko, ciągłe pretensje, spóźnianie się na zbiórki, a do tego szalone pomysły i wakacyjny seks – oto obraz Polaka na wczasach. Do tego słyniemy z pijaństwa. Bywa, że za jedną „czarną owcę" w grupie wstydzi się kilkudziesięciu rodaków.

Zaczyna się już w autokarze...

– Wykupując wycieczkę objazdową autokarem, musimy liczyć się z tym, że będzie obowiązywała zasada zajmowania miejsc w takiej kolejności, w jakiej wczasy były wykupywane – mówi pracownik jednego z białostockich biur podróży. – Gdy ktoś kupuje w ramach last minute, zazwyczaj siedzi na końcu. Chociaż o tym wszystkim klienci są informowani w biurze, to pretensje o miejsca w autokarze są normą. Zawsze jest ktoś, kto chce siedzieć z przodu, a powinien z tyłu. Nieodłączny argument jest taki: ja zapłaciłem – ja wymagam!.

Kolejny powód do narzekań polskich turystów to klimatyzacja lub jej brak.

– Nigdy nie ma tak, że wszystkim pasuje aktualnie panująca w autokarze temperatura – mówi pilotka wycieczek z Białegostoku. – Ostatnio jeździłam z grupą do Grecji, temperatura na zewnątrz była wysoka. W autokarze staraliśmy się ustawić jak najbardziej optymalną. Niestety, była z nami pani, której nic nie odpowiadało. Najpierw było jej za gorąco, a gdy zwiększyliśmy klimatyzację – za zimno. Pani siedziała z przodu autokaru i może bardziej odczuwała temperaturę niż osoby z tyłu, którym było nadal zbyt gorąco. Zresztą większości pasażerów temperatura odpowiadała... Pani zaczęła jednak krzyczeć, że jej zimno i nie będzie latem w autokarze siedzieć w polarze. Zaproponowaliśmy, aby zajęła inne miejsce, zamieniając się z innym podróżnym, ale nie chciała. Jechała dalej, obrażona na wszystkich.

– Jadąc na wycieczkę objazdowa, trzeba uzbroić się w nie lada cierpliwość – ostrzegają pracownicy biur podróży. – Zawsze znajdzie się osoba lub jakaś para, która notorycznie będzie spóźniać się na zbiórki, za nic mając plan wycieczki.

Taką koszmarną wycieczkę wspomina Beata, 33-letnia białostoczanka:

– Byliśmy we Włoszech – opowiada. – W planach zwiedzania było dużo miejsc, godziny napięte. Niestety, jedna para z Białegostoku, która była akurat w podróży poślubnej, za punkt honoru obrała sobie uprawianie seksu w każdym miejscu, do którego zajechaliśmy. Oni swój plan rzeczywiście wykonali, ale cała wycieczka – nie. Notorycznie bowiem spóźniali się na zbiórki.

Ja chcę wódkę! I piwo też!

Niestety, nie lepiej zachowujemy się na miejscu.

– Rozbraja mnie, gdy widzę, jakimi na zagranicznych wczasach nagle stajemy się czyściochami – mówi Tomek. Niedawno wrócił z wczasów w Egipcie. – Była z nami rodzina z Suwałk. Już drugiego dnia pobytu mieli pretensje, że pokój jest źle posprzątany, a trzeciego, że przez dwa dni nikt nie zmienił im pościeli. Dodam, że wczasy były tygodniowe. Jestem ciekaw, czy u siebie w domu ta rodzina też zmienia pościel kilka razy w tygodniu.

Jak dodaje Tomek, wstydził się też za tych rodaków, którzy pili do piątej rano i przed pójściem spać biegli nad hotelowy basen, żeby zająć – za pomocą ręczników – leżaki na cały kolejny dzień.

Również inna białostoczanka Kasia ze swojego pobytu na Krecie pamięta dwie panie w średnim wieku, którym nie podobał się pokój.

– Dojechaliśmy na miejsce późnym wieczorem, rezydent poprosił, abyśmy zajęli przyznane pokoje, a rano można będzie ewentualnie zrobić jakieś zamiany – opowiada. – Niestety, te dwie panie uparły się, że chcą pokój na parterze, przy basenie, tak jak widziały w jakimś folderze. Niemal godzinę tłumaczono im, że to niemożliwe, bo takich pokoi po prostu nie ma. Cała wycieczka musiała stać i słuchać. Gdy w końcu zgodziły się na inny pokój, od następnego dnia porównywały swój z innymi. Narzekały, np. że one mają trzy fotele, zamiast dodatkowej kanapy. Wszyscy mieliśmy ich dość!

Polacy znani są też z ciągłego narzekania na kuchnię. – Byłam na wczasach w Tunezji, formuła all inclusive, czyli z lokalnymi alkoholami, ale bardzo lekkimi – opowiada Ania z Białegostoku. – W naszej grupie był pan z Łomży, któremu od początku nie podobało się jedzenie, które nam serwowano, ale najbardziej krzyczał, że chce wódki, bo on przecież zapłacił za all inclusive. Zrobił też awanturę, gdy raz skończyło się piwo. Znowu krzyczał, że on zapłacił i jak się piwo kończy, to mają mieć od razu następną beczkę. Pan pił niemal bez przerwy, siedząc przy basenie. Nie korzystał z żadnych innych atrakcji.

Ale o co chodzi?

Na wschodniej Krecie zaś zapewne do dziś wspominają turystę z biura Itaka, który odpoczywał tu w minionym sezonie. Pewnego dnia mężczyzna założył płetwy, stanął na brzegu plaży, spojrzał na mikroskopijną wyspę na horyzoncie i do kolegów obok mruknął: – Ja tam dopłynę.

Nikt nie brał jego deklaracji poważnie. W końcu wyspa Dija znajduje się 12 kilometrów od Krety. Po dwóch godzinach żona, która po wyjściu z basenu na plażę nie mogła odnaleźć męża, wszczęła alarm. – Zaginął! Nie ma jego płetw... Pewnie utonął!

Rezydentka poinformowała służby ratunkowe, a pracownicy nadmorskich klubów sportowych penetrowali na skuterach wybrzeże. Nikt nic nie widział. W końcu po południu z helikoptera wypatrzono na morzu mały poruszający się punkcik – to był beztroski polski pływak – mówi Jadwiga Motyka, jedna z greckich rezydentek Itaki.

– Wyłowiony z wody i przetransportowany na brzeg, gdzie czekali: szlochająca żona, policja i telewizja – oświadczył jedynie: – I po co to całe larum, przecież już wracałem.

Ludzie >> Dla właściciela zakładów JBB pożar był drugą wielką tragedią

Najpierw porwali mu córkę

Józef Bałdyga, właściciel firmy JBB w Łysych koło Ostrołęki, trzy tygodnie temu przeżył drugą w życiu tragedię. Spłonęły hale firmy, którą sam stworzył niemal od podstaw. Na szczęście nikt nie zginął. Pięć lat temu było jeszcze gorzej. Porwano mu córkę. Do dziś nie wróciła do domu...

Michał Borowski
redakcja@wspolczesna.pl

Jest drobny i bardzo szczupły. Nikt by nie zgadł, że ma już pięćdziesiątkę. I że ma w sobie tyle siły, by poradzić sobie z tak tragiczną sytuacją. Już następnego dnia po pożarze zakładów mięsnych JBB Józef Bałdyga, ich właściciel, mówi:

– Odbudujemy je.

Opanowany, kompetentny, odpowiedzialny. Lubiany przez pracowników. Nie lubi się chwalić, nie lubi rozmawiać z dziennikarzami. Nie zależy mu na rozgłosie, nagrodach, medalach. Chce tylko spokojnie robić swoje – dla rodziny, dla ludzi, których zatrudnił. Jeśli rozmawia, to o sprawach zawodowych, nie chce przed nikim odkrywać tajemnic prywatnego życia. Zapewne nie tylko dlatego, że ceni prywatność. Wcześniejsza tragedia musi go boleć do dziś. Bo bolałaby każdego ojca.

Dwie tragedie

Pięć lat temu, w biały dzień, z warszawskiej ulicy porwano jego córkę Ewelinę. Nigdy nie wróciła do domu.

– Czy można porozmawiać z właścicielem? – pytamy sekretarkę w zakładzie w Łysych.

– Na jaki temat? – dopytuje. Chce znać szczegóły.

– Tylko jedno pytanie: czy te dwie tragedie, pożar i porwanie, mogą się jakoś ze sobą łączyć? Proszę przekazać to szefowi...

– Ja o takie rzeczy go pytać nie będę – jest oburzona. – Wiem, o czym mówicie, ale ja z nim o tym nie rozmawiam. Mogę powiedzieć tylko jedno: te sprawy na pewno się ze sobą nie łączą. Ludzie jak zwykle jakieś bajki opowiadają i w nie wierzą. A szefa dla dziennikarzy nie ma. I na pewno na takie tematy rozmawiać z wami nie będzie.

Józef Bałdyga nigdy nie wypowiadał się publicznie na temat porwania córki, chociaż minęło już pięć lat. Inaczej niż rodzina Krzysztofa Olewnika, która walcząc o pamięć syna, o ukaranie winnych, odważyła się stanąć oko w oko z opinią publiczną. Bałdyga nie, raczej zamknął się w sobie. Tyle że zapomnieć trudno.

Marzec 2005 roku. To był czas, kiedy biznesmeni z województwa mazowieckiego nie mogli czuć się spokojnie. Chociaż nie mówiono o tym oficjalnie zbyt dużo, w regionie trwała czarna seria porwań dla okupów. Gangsterzy porywali najczęściej członków rodzin biznesmenów, potem żądali setek tysięcy euro. Gdy podejrzewali rodzinę o kontakt z policją, wysyłali jej coś, co należało do porwanego. Zdarzało się, że były to... obcięte palce. Właśnie dlatego media nazwały tę grupę gangiem obcinaczy palców. Rodzina Bałdygów dostała kosmyk włosów Eweliny. Żeby wiedzieli, że porywacze naprawdę ją mają.

Ewelina nie miała szans

Jak doszło do porwania? Ewelina wyszła ze szkoły w Warszawie. Szła do swojego samochodu. Nagle ze stojącej obok furgonetki wyskoczyło kilku mężczyzn i wciągnęło ją do środka. Dziewczyna nie miała szans. Porwanie zarejestrowała kamera przemysłowa, znajdująca się na jednym z sąsiednich budynków. Niestety, obraz był złej jakości i dotychczas nie zidentyfikowano sprawców.

Potem – typowa dla gangu technika. Wysyłanie SMS-ów rodzinie z żądaniem okupu. Wskazanie miejsca, gdzie okup ma zostać złożony. Na miejscu – pustka, nikt nie zabiera zostawionych pieniędzy. I tak kilka razy. Wreszcie załamana rodzina zawiadamia policję. Kolejne dni mijają na próbach ustalenia czegokolwiek. W końcu porywacze podają kolejną datę i miejsce przekazania okupu. Policja do dziś nie chce powiedzieć, jakie były żądania porywaczy. Wszystko wskazuje jednak na to, że pieniądze zostały zrzucone z mostu. Dokładnie tak, jak zrobiła rodzina Krzysztofa Olewnika starająca się o jego uwolnienie. To nie jedyne podobieństwo w obu tych sprawach.

Pieniądze tym razem dotarły do porywaczy. Ale efekt był żaden. Eweliny po prostu nie było.

Policja zapewniała, że przy sprawie pracowali najlepsi funkcjonariusze. Odnaleźli dom, w którym była przetrzymywana Ewelina i jeszcze jeden porwany mężczyzna. Niestety, gdy policjanci weszli do budynku, okazało się, że ktoś szczotką wyszorował w nim drewnianą podłogę. Mimo to policjantom udało się odnaleźć drobne ślady świadczące o tym, że Ewelina była właśnie tutaj. Ale to za mało, by bandyci mogli odpowiedzieć za jej porwanie, a może także za zabójstwo. Gdy w 2008 r. stanęli przed sądem, sprawa Eweliny nie znalazła się w akcie oskarżenia. Brakowało dowodów.

Na czele stał Ojciec

Szefem wspomnianego gangu był Grzegorz K., pseudonim Ojciec. Jego i ośmiu innych bandytów policja zatrzymała jeszcze w 2005 r. Mimo to do dziś wielu przypisywanych im porwań nie udało się wyjaśnić. Byli perfekcyjnie przygotowani. Mieli sprzęt, kupowany wyłącznie na konkretną akcję. Kilkanaście samochodów przeznaczonych do popełniania przestępstw. Domy, w których można było długo i bez podejrzeń więzić ludzi. Działali od 2001 r., najwięcej porwań dokonali w latach 2003-2005.

Wywodzili się z tzw. grupy mokotowskiej, jednej z najbardziej znanych w Polsce i najbardziej bezlitosnych grup przestępczych. Jedna z policyjnych hipotez wskazuje, że gangsterzy czuli się do tego stopnia silni, iż swoimi metodami na przeprowadzenie porwania dzielili się z innymi przestępcami, m.in. z gangiem Wojciecha Franiewskiego, który porwał Krzysztofa Olewnika. Zresztą analizując oba te porwania wyraźnie widać podobieństwa. W obu przypadkach porwano dzieci biznesmenów działających w branży mięsnej. Przestępcy w podobny sposób kontaktowali się z rodzinami, ustalili sposób przekazywania pieniędzy. Wreszcie – nie wypuścili porwanych. Olewnika zamordowali, Ewelinę prawdopodobnie też. Policjanci są jednak zgodni co do tego, że obu tych przestępstw nie popełnił ten sam gang.

Cena milczenia?

Porwania łączy jeszcze jedna kwestia: wątpliwości co do zachowań niektórych policjantów. W przypadku Olewnika zaczęła je ujawniać rodzina. W przypadku Eweliny – sędzia Barbara Piwnik, która prowadzi sprawę gangu Ojca. Ogólnopolskie media obserwując rozprawy informowały, że sędzia ujawnia nieudolność funkcjonariuszy oraz rażące luki w akcie oskarżenia. Na jaw wyszło m.in., że jeden z policjantów przetrzymywał u siebie w domu dowody, czyli telefony komórkowe, którymi posługiwał się Ojciec. Jak wyjaśniał funkcjonariusz, zapomniał je oddać...

Sprawa wciąż jeszcze się toczy. Część gangsterów odpowiada z wolnej stopy, a więc są na wolności. Czy mogą mieć związek z pożarem zakładów w Łysych? Czy mogli je podpalić choćby po to, by ojciec Eweliny dalej milczał?

– To bajki – mówią w firmie.

Józef Bałdyga wciąż milczy. ▲



Józef Bałdyga nie chce komentować pożaru swojej firmy

reklama



Stwórzmy wspólnie przewodnik „Duma na Podlasiu"

ŻUBR. DUMA NA PODLASIU

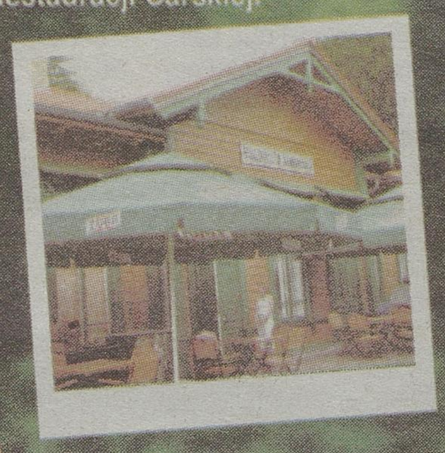


Co zdaniem naszych czytelników zasługuje na miano prawdziwej dumy Podlasia? Przez cały lipiec i sierpień to pytanie będą zadawać reporterzy Gazety mieszkańcom naszego regionu. Owocem prowadzonej wspólnie przez markę Żubr i „Gazetę Współczesną" akcji będzie przewodnik „Duma na Podlasiu".W tym tygodniu o swoich powodach do dumy opowiadali mieszkańcy Białostoczyzny.



Białowieża, Mateusz Szymura
- Jesteśmy dumni z puszczy. To miejsce, gdzie można usłyszeć ciszę. Turyści mogą zwiedzić muzeum i puszczańskie szlaki.

Białowieża, Maria Daniluk
- To, co mnie najbardziej urzeka w naszym regionie, to cisza i spokój. Oczywiście jesteśmy dumni z żubrów i puszczy, ale również z Restauracji Carskiej.





Białowieża, Michał Grzechowiak
- Warto odwiedzać i podziwiać Podlasie. Można zachwycać się pięknem przyrody, podróżując koleją drezenową. Niezwykli też są ludzie Podlasia. są tacy otwarci i gościnni.



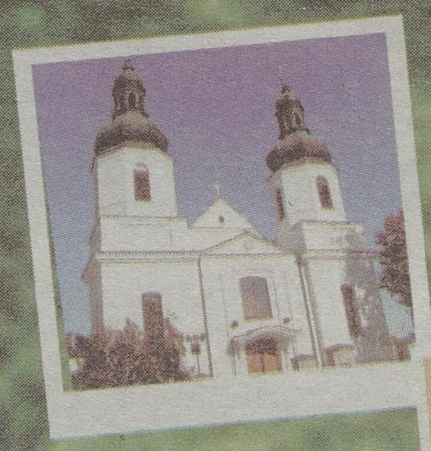


Bielsk Podlaski, Piotr Szurbak
- Bielsk Podlaski może poszczycić się dobrą infrastrukturą i komunikacją. To miasto różnorodne pod względem kultury, wyznań. Jesteśmy też dumni z naszego barokowego Ratusza.





Bielsk Podlaski, Jacek Prokopiuk
- Jestem dumny z historii Bielska, który posiada metrykę jeszcze średniowieczną. Miasto ma zwartą zabudowę, ludzie wszędzie mają blisko, a i tak posiadają miejską komunikację.





Bielsk Podlaski, Agnieszka Piast
- W Bielsku jest wiele zabytków: barokowy Ratusz, Dworek Smulskich, kościoły, drewniane cerkwie. To miasto wielokulturowe, gdzie obok siebie żyją ludzie różnych wyznań i narodowości.





Bielsk Podlaski, Adam Tołoczko
- Bielsk może być niewątpliwie dumny z sympatycznych mieszkańców, jak również z drużyny piłkarskiej „Tura", która awansowała w tym sezonie do III ligi.





Ciechanowiec, Irena Kowalczyk
Ciechanowiec najbardziej dumny może być ze swojego skansenu, gdzie znajdują się stare budynki, narzędzia i maszyny. To miasto ciszy i spokoju, można tu odpocząć.

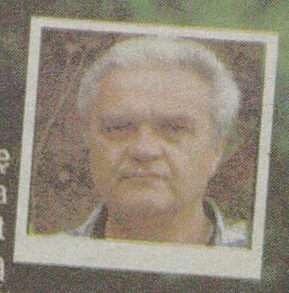




Kleszczele
Konrad Rutkowski
- Podlasie ma wiele zalet, z których może być dumne. Mnie osobiście przyciągnęło w te strony to, że w Repczycach jest jeden najczystszych zalewów w regionie. Warto tam właśnie udać się na wypoczynek.



Dubicze
Andrzej Wcisło
- Pochodzę z Oświęcimia i od 19 lat razem z żoną przyjeżdżam na wypoczynek na Podlasie. To dziewicze tereny, z czystym powietrzem. Warto przyjeżdżać nad zalew - są tu kajaki, można skorzystać też z rowerów wodnych. Niedługo odbędzie się w Dubiczach impreza, na której trzeba koniecznie być - to Noc Kupały.





Kleszczele,
Eugenia Kazimieruk
- Jestem dumna z Centrum Turystyki i Kultury w Kleszczelach - „Hładyszka", które znajduje się w odremontowanej szkole. Jest tu punkt informacji turystycznej, herbaciarnia. Mamy też u siebie pracownię muzyczną, plastyczną, uczymy lepić garnki.



Drohiczyn
Hanna Nielipińska
- Drohiczyn to historyczne miasto, pełne zabytków. To również wspaniałe krajobrazy, czego najlepszym przykładem jest przepiękna Dolina Bugu.



Dubicze
Jan Tomaszuk
- Jesteśmy dumni z dań regionalnych. Dużą popularnością wśród turystów cieszą się podlaskie barszcze: ukraiński, kapuśniak, z botwinki, lebiody. Naszą regionalną potrawą jest kiszka ziemniaczana ze skwarkami i kiełbasą, babka oraz hałuszki - kotlety ziemniaczane z farszem.





Siemiatycze
Irena Zarzecka-Maciuk
- Szczególnym miejscem, nie tylko dla prawosławnych, jest Święta Góra Grabarka.





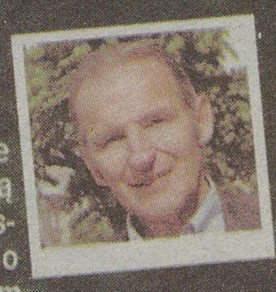


Mielnik, Joanna Szubińska
- Mielnik to niezwykłe miasto. Turysta obowiązkowo powinien zobaczyć ruiny kościoła w Mielniku oraz jego Górę Zamkową.





Siemiatycze,
Antoni Niewiarowski
- Siemiatycze najbardziej mogą być dumne z czystości swojego miasta. W centrum znajduje się piękny skwer, pełen kwiatów, który niewątpliwie dodaje miastu uroku.





Podziel się z nami swoją propozycją dowolnego symbolu regionu, z którego możemy być dumni.

Prosimy wypełnić poniższe pola:

Na Podlasiu najbardziej jestem dumny(a) z: .....

.....

Uzasadnienie (dla chętnych): .....

.....

.....

Imię i nazwisko: | Telefon:

Adres zameldowania

Ulica:

Nr domu/mieszkania: | Kod pocztowy: | Miasto:

Regulamin dostępny na stronie www.dumanapodlasiu.pl

Wypełniony kupon prześlij na adres:
„Żubr. Duma na Podlasiu"
UP Białystok 1, ul. Warszawska 10
15-950 Białystok, skr. pocztowa nr 68
Na zgłoszenia czekamy do 31.08.2009 r.
Szczegóły na www.dumanapodlasiu.pl

Uwaga! Kupon bez podpisu jest nieważny! Złożenie podpisu jest równoznaczne z akceptacją warunków regulaminu promocji. Regulamin promocji dostępny na www.dumanapodlasiu.pl

Czytelny podpis

„Oświadczam, iż mam ukończone 18 lat i wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych przez Kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11. Jednocześnie zgadzam się na przesyłanie pocztą elektroniczną informacji handlowej oraz marketingowej przez Kompanię Piwowarską SA, 61-285 Poznań, ul. Szwajcarska 11. Przyjmuję do wiadomości, iż mam prawo dostępu do swoich danych, ich poprawiania oraz wniesienia sprzeciwu, a podanie danych jest dobrowolne".

Czytelny podpis

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
No i udało ci się osiągnąć sukces. Warto było walczyć o swoje! Teraz już możesz spokojnie odpoczywać.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Mylić się jest rzeczą ludzką, ale pamiętaj, że potem trzeba przyznać się do popełnionego błędu. Tchórzostwo nie jest dobrą cechą.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Wykazujesz wiele organizatorskich talentów, więc zastanów się, czy nie powinieneś zorganizować jakiejś dużej rodzinnej imprezy...

▲ BYK 21 IV – 21 V
No i po co były te nerwy? Wszystko się dobrze skończyło. Kolejny tydzień będzie już bardzo spokojny, więc będziesz miał okazję się zrelaksować.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Nie wtrącaj się w czyjeś sprawy. Rad udzielaj tylko wtedy, kiedy ktoś cię o nie poprosi. Zaczynasz być postrzegany jako osoba wścibska.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Podczas najbliższego weekendu, niestety, nie uda ci się odpocząć. Również kolejny tydzień zapowiada się na bardzo pracowity. Znacznie lżej będzie pod koniec miesiąca.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Przestań chwalić się każdym swoim sukcesem, bo ludzie nie lubią ciągle słuchać, jak to innym wszystko się udaje.

▲ PANNA 24 VIII – 23 IX
Jeżeli jesteś zdenerwowany, to nie wyładowuj się na innych. Jak czujesz, że zaraz wybuchniesz, wyjdź z domu na spacer. W nerwach możesz powiedzieć wiele złych słów.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Zmęczenie zacznie dawać o sobie znać. Jeżeli nie nauczysz się więcej odpoczywać, pojawią się kłopoty z zasypianiem.

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
Przyjdą ci do głowy bardzo ciekawe pomysły. Nie pozwól im uciec, tylko zastanów się, jak wprowadzić je w życie.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Do końca tygodnia spokój. Po niedzieli – dużo nerwów i stresów. Ale niespokojnie będzie tylko przez kilka dni.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Możesz liczyć na swoich sąsiadów. Jeżeli chcesz, by przez kilka dni zaopiekowali się domem lub mieszkaniem, po prostu ich o to poproś. ▲

Ludzie >> Każdy start w regatach to jak wyścig

Jeszcze wrócę



Białostoczanie: Jurek Chodakiewicz (z lewej) i Anatol Borowik na „Małym Ptaku" podczas tegorocznych regat. Zdjęcie z archiwum żeglarzy.

Trzecia nad ranem, dwunasta godzina naszej żeglugi. Siedziałem na brzegu jachtu, balansując łódkę. I nagle zacząłem śnić – że jestem w domu, w ciepłym łóżku. Tak mi się błogo zrobiło... Kolejna lodowata fala wybiła mi te zwidy z głowy. Płynęliśmy dalej.

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Jest zimno i mokro. Stale. Kiedy płynie się tylko we trójkę na pełnomorskim jachcie, ścigając się przy tym z innymi łódkami, nie ma czasu na wypoczynek, na jedzenie, na spanie... Nawet starając się przez chwilę odetchnąć, trzeba wciąż balansować ciałem łódkę, inaczej mogłaby się przewrócić. Kiedy trzyosobowa załoga „Małego Ptaka" (w której było dwóch mieszkańców Białegostoku) dopłynęła do portu po całonocnym wyścigu, białostoczanin Anatol Borowik był pewien jednego:

– Nigdy więcej morza! I nigdy więcej regat!

To właśnie on śnił na jawie o trzeciej nad ranem.

– To zmęczenie – diagnozuje natychmiast Jerzy Konrad Chodakiewicz z Białegostoku, prawdziwy wilk morski, czyli jachtowy sternik morski z wieloletnim doświadczeniem.

Dwie godziny później Anatol dopytywał już kolegów, kiedy znowu odbędzie się jakiś wyścig, w którym mógłby wziąć udział. Morze wciąga...

Bo morze wciąga!

Jerzego Konrada Chodakiewicza (dla znajomych po prostu Jurka) wciągnęło 40 lat temu. I trzyma do dziś. Był już w tylu rejsach, że wypływał mile niezbędne do zdobycia stopnia kapitana. W sumie ok. 30 tysięcy mil morskich. Był zaokrętowany na żaglowcach-legendach. Pływał na Chrobrym, Generale Zaruskim, Pogorii, Zawiszy Czarnym. Równolegle z morskimi przygodami postanowił się trochę pościgać. To że mieszkał w Białymstoku, a nie na Wybrzeżu, w niczym mu nie przeszkadzało.

– Przecież my mieszkamy w rejonie nadmorskim, nie wie pani? – śmieje się. Rzeczywiście, Podlaskie należy do stowarzyszenia rejonów nadmorskich. Nic więc dziwnego, że w stolicy regionu mieszkają prawdziwe morskie wilki.

– Sam zbudowałem sobie jacht. Miał 5,5 metra długości – wspomina. – Należał więc do tzw. klasy micro. Ścigałem się na nim przez wiele lat – opowiada Jurek. Ścigał się, czyli brał udział w regatach. Ile razy wygrywał?

– Nie liczę. Mogę tylko powiedzieć, że pucharów mam w domu 5,5 metra. Tyle zajmują miejsca na półkach – śmieje się.

W tym roku, kiedy kompletował załogę na 51. regaty o puchar dowódcy Marynarki Wojennej RP, zaproponował Anatolowi, by z nim pojechał. Chociaż ten nigdy jeszcze nie żeglował po morzu.

– Przygodę z żeglarstwem rozpocząłem niedawno, w 2004 roku na jeziorze Wigry. Potem pływałem właśnie po Wigrach i jeszcze po jeziorach augustowskich – spokojnie, bez stresu, wyłącznie dla relaksu. Nie ciągnęło mnie do regat. Żeglowanie było moją ucieczką od rzeczywistości. Ale żeby się ścigać? – opowiada Anatol Borowik. – Kiedy Jurek zaproponował mi regaty, przyznaję, że trochę się bałem. Ale zgodziłem się. Pewnie dlatego, że nie wiedziałem dokładnie, jak to wszystko będzie wyglądać...

Deszcz? A jaka to różnica?

Najpierw były dwa krótkie wyścigi po wodach Zatoki Gdańskiej (wypływali z Gdyni). Niby proste, ale właśnie wtedy Anatol przeżył swój pierwszy najtrudniejszy moment. Trzeba było zrobić pierwszy zwrot, zrzucić żagiel zwany fokiem i postawić inny, służący do rozwijania dużych prędkości, tzw. spinaker. Wokół tłok, mnóstwo innych jachtów, każdy walczy o najlepsze miejsce. Napięcie ogromne, bo opóźnienie może spowodować utratę pozycji. A tu dłonie nie słuchają, liny też żyją własnym życiem... Udało się. Ufff...

Po dwóch wyścigach wreszcie właściwa trasa, nocna. Na Bałtyku bardzo silny wiatr, krótka fala, do przepłynięcia około stu mil morskich.

– Padało? – dopytuję.

– Nie wiemy – Anatol i Jurek patrzą na siebie ze zdziwieniem. I wybuchają śmiechem: – A jaka to różnica, skoro ciągle zalewały nas fale? Nawet gdyby padał deszcz, nie zauważylibyśmy żadnej różnicy!

W czasie wyścigu ciągle jest mokro i zimno. Siedząc na łódce trzeba stale balansować ciałem, by

w Formule 1. Oni poczuli to na własnej skórze.

na morze!

jacht zachowywał równowagę. Fale zalewają więc załogę bez przerwy. Ale nie ma czasu na zastanawianie się nad własną sytuacją. Przecież trwa wyścig, trzeba jak najszybciej przepłynąć określoną trasę, minąć boje. Zwroty, refowanie żagli, stawianie żagli, balans, znowu zwrot... I tak przez dwanaście godzin. Bez przerwy.

– Nie bez przerwy. Ja się nawet trochę przespałem: dwa razy po 15 minut – zaznacza Jurek.

– Ja z tych emocji i tak nie dałbym rady spać – kręci głową Anatol. – Bo emocje były ogromne.

– To prawda, czuć adrenalinę – przyznaje Jurek. Bo chociaż ma już 5,5 metra regatowych pucharów, to każdy start w wyścigach jest dla niego jak start w Formule 1.

Drugi fatalny moment Anatol przeżył nad ranem:

– Byłem przekonany, że już zbliżamy się do portu, że już koniec. I nagle okazało się, że mamy jeszcze cztery boje do opłynięcia! Czyli tak że trzy godzinki drogi przed nami. Wtedy zwątpiłem – w siebie i w wyścig...

Dziękuję wam, chłopcy

Ale wreszcie dopłynęli. Meta i... przedsmak sukcesu. Przedsmak, bo trzeba jeszcze poczekać na wyliczenia – wyniki poszczególnych jachtów oblicza się, biorąc pod uwagę także ich wielkość i maksymalną prędkość. W końcu werdykt. „Mały Ptak" jest trzeci! Na tak prestiżowych zawodach! Hurrraaa!

– Nagrody wręczali nam starsi, siwiutcy panowie. Mistrzowie żeglarstwa, olimpijczycy. To było niezwykłe – opowiada Anatol. – Warto było płynąć choćby po to, by poczuć, jak dowódca Marynarki Wojennej klepie nas po ramionach i mówi: Dziękuję wam, chłopcy.

Po kilku godzinach odpoczynku białostoccy żeglarze wypłynęli jeszcze raz, tym razem wzięli udział w Biegu Kaprów, krótszym wyścigu, który odbywał się w ciągu dnia, a nie w nocy. Było łatwiej. „Mały Ptak" dopłynął na metę drugi.

– Szczerze mówiąc, już tęsknię za regatami – przyznaje Anatol Borowik. – Za ryzykiem, emocjami, wysiłkiem; za rozwijaniem spinakera, za wschodem słońca nad morzem. I za tym uczuciem satysfakcji, kiedy mijamy kolejne boje, a za nami zostają jachty z dużo młodszymi od nas żeglarzami. I to my dajemy im radę!

Jurek ma trochę inne marzenia. Chciałby opłynąć cały świat – niekoniecznie za jednym razem.

– Dwa oceany już za mną, dwa przede mną – liczy. – Może zdążę. Trzeba iść za marzeniem. ▲

kącik samotnych serc

Kochani!
Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni. Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować. Czekamy!

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.

KRZYSZTOF, 46 lat
Jestem mężczyzną wysokim, z poczuciem humoru. Mam niebieskie oczy i wiele zainteresowań. Od dłuższego czasu doskwiera mi samotność. Poznam przyjaciółkę do lat 46, z Białegostoku lub okolic. Cel towarzyski. **90376**

SAMOTNY, 37 lat
Jestem katolikiem, nie palę i nie piję alkoholu. Jestem pracowitym i miłym człowiekiem. Nienawidzę kłamstwa. Jestem skromnym mężczyzną. Nie lubię się przechwalać, że jestem ideałem, ale mam wiele zalet. W wolnym czasie lubię oglądać telewizję, poczytać książkę, przejrzeć gazetę. Myślę, że za pośrednictwem „Kącika samotnych serc" niejedna osoba odnalazła swoją drugą połówkę, to może i mi się uda? Mam nadzieję, że mój anons przeczyta dziewczyna, której szukam. Nie szukam majątku, lecz kobiety, co ma złote serce, a w oczach błękit nieba... Takiej mi potrzeba. Dziewczyny, która poważnie myśli o stałym szczęśliwym związku. **90377**

SAMOTNY, 43 lata
Mam 180 cm wzrostu i szczupłą budowę ciała. Nie toleruję alkoholu i papierosów. Jestem domatorem i bardzo cenię szczerość, miłość i zaufanie. Jestem wiary rzymskokatolickiej. Jeśli w sercu masz trochę olśnienia, przyjmij moją miłość i skryte marzenia. **90378**

CZYTELNIK, 43 lata
Jestem szatynem, mam 167 cm wzrostu. Jestem pracowity, rozważny, zaradny. Nie mam nałogów. Za sobą mam nieudane małżeństwo. Jestem wyznania prawosławnego. Pracuję zawodowo, mieszkam na wsi. Poznam panią, która nie godzi się na samotne życie, marzy o miłości i zbudowaniu szczęśliwej rodziny. Po bliższym zapoznaniu się, chciałbym zaprosić partnerkę pod swój dach. Wychowywanie dziecka nie stanowi dla mnie problemu. Czekam na poważne oferty. **90379**

SAMOTNA, 70 lat
Jestem wdową, katoliczką, średniego wzrostu i wagi, z wyższym wykształceniem. Mieszkam w Białymstoku, we własnościowym mieszkaniu. Jestem niezależna, pogodnego usposobienia, domatorka. Lubię przyrodę i spacery. Chętnie poznam wolnego pana z Białegostoku, w odpowiednim wieku, kulturalnego, bez nałogów, z co najmniej średnim wykształceniem, aby wspólnie spędzać wolny czas. **90380**

promocja

Studio Lato >> Halina Frąckowiak i Łukasz Zagrobelny już w niedzielę zaśpiewają w Mońkach

Mnóstwo muzyki dla całej rodziny

Urszula Subbotko
monki@wspolczesna.pl

Szykuje się prawdziwa muzyczna eksplozja ze Studiem Lato Radia Białystok. Jak zwykle impreza odbędzie się w monieckim amfiteatrze. Na wszystkich jej uczestników będzie czekało mnóstwo koncertów, zabaw i konkursów.

Niedzielny festyn wystartuje o godz. 14. Rozpocznie go program przygotowany przez Moniecki Ośrodek Kultury. Wystąpią m.in. Pogodna Jesień, Wrzosy i Dirty Clean.

Potem wszystkich zebranych będzie czekała spora dawka koncertów. Pierwszy zaprezentuje się zespół Jim Been (godz. 15.45), potem na scenie zagoszczą Happy Singers (godz. 17.00) i Jabberwocky (godz. 18.00), kapela grająca melodyjnego rocka z domieszką ska i reggae.

Pomiędzy występami odbędą się liczne konkursy zarówno dla dorosłej, jak i tej młodszej publiczności. Zatańczy też – pochodzący z Moniek – Piotr Jeznach, uczestnik programu You Can Dance.

Gwiazdami wieczoru będą Halina Frąckowiak i Łukasz Zagrobelny, którzy ostatnio zaśpiewali razem jako jeden z duetów opolskich.

Młody muzyk ciężko pracował na swój sukces, ale dopiero ostatnio jego kariera nabrała niebywałego rozpędu. Wokalista pochodzi z Wrocławia, gdzie ukończył technikum ekonomiczne o profilu... eksploatacja pocztowa oraz Akademię Muzyczną im. Karola Lipińskiego na Wydziale Edukacji Muzycznej.

Popularność przyszła w 2004 roku, gdy wraz z zespołem Offside wydał płytę „Moja obsesja". Piosenka tytułowa oraz utwór „Wiatr od słońca" natychmiast stały się hitami.

W 2007 roku Łukasz Zagrobelny nagrał pierwszy solowy krążek „Myśli warte słów". Pochodzące z niej single „Nieprawda" i „Życie na czekanie" ugruntowały tylko jego popularność. Jednak prawdziwy „obłęd" na punkcie piosenkarza wybuchł wtedy, gdy wraz z Eweliną Flintą nagrali przebój „Nie kłam, że kochasz mnie".

Najnowsza płyta artysty nosi tytuł „Między dźwiękami". To z niej pochodzą najnowsze hity, takie jak „Jeszcze o nas" i „Mówisz i masz", które zapewne usłyszymy podczas niedzielnego koncertu. ▲



Przed walką o Polski Hit Lata na Sopot Hit Festiwal Łukasz Zagrobelny wystąpi w Mońkach



Rozmowa >> z aktorem Gustawem Holoubkiem

Trzeba być przyzwoitym

W Białymstoku odsłonięto pomnik Gustawa Holoubka. Przez cały weekend znani polscy aktorzy będą – również w Białymstoku – wręczać statuetki „Gustawa" swoim ulubionym współpracownikom A oto zapis jednego z ostatnich wywiadów, jakich udzielił ten znany nieżyjący już polski aktor. Z Gustawem Holoubkiem rozmawiał Maciej Chołodowski.

▲ Jak w systemie niedemokratycznym, totalitarnym, powinien zachowywać się artysta?

– Wydaje mi się, że w miarę swoich możliwości, a one są w takim systemie znacznie ograniczone. Trzeba zachowywać się przyzwoicie, co oznacza, że trzeba głosić prawdy, które są wierne wobec faktów, wydarzeń, a przede wszystkim ludzi. Ponieważ to jest utrudnione w systemie niedemokratycznym, trzeba szukać takich dróg, które w pewnym sensie oszukiwałyby te władze. Trzeba posługiwać się metaforą, która zapewne nie wprost dotyczy istoty zbrodniczości takiego systemu. Innego sposobu nie widzę. I trzeba czekać na to, że ten system się rozluźni, aż w końcu zgaśnie i wtedy wybuchnie prawdziwym stosunkiem do rzeczywistości.

▲ Czy bojkot jaki zastosowali artyści w stanie wojennym w Polsce jest dobrą metodą w relacjach z reżimem?

– Na pewno w jakiś sposób dobrą. Najlepszym dowodem jest to, że nasz bojkot wtedy „ich" rozwścieczył i próbowali go zahamować, zlikwidować. Nie udało się. Siła przekonania środowiska była w tym sensie bardziej skuteczna niż powody, dla których „oni" chcieli ten stan rzeczy rozwiązać. Mnie się wydaje, że bojkot się przydał. Na pewno dał „im" sygnał do myślenia. Może się zastanowili, czy „my" przypadkiem nie mamy racji.

▲ Jakie odczucia Panu towarzyszyły w 1968 r., kiedy Władysław Gomułka zdejmował „Dziady" z afisza Teatru Narodowego?

– Może wyda się śmieszne, ale miałem poczucie tryumfu. Decyzja ta oznaczała, że zwyciężyliśmy. Jeżeli kretyn ingeruje w ten sposób, jak to zrobił Gomułka, oznaczało tylko, że mieliśmy rację. Jego argumenty przeciwko „Dziadom" były całkowicie bezprzedmiotowe, niemające żadnego pokrycia w rzeczywistości. Szło mu tylko o Związek Radziecki, a nie o cokolwiek innego. A taki argument był dla nas niedopuszczalny. Co to nas, twórców, mogło obchodzić? Takie argumenty dla artystów w ogóle są niedopuszczalne. Nienawiść Mickiewicza do tamtego regionu Europy jest oczywista i nie trzeba do tego niczego dodawać, komentować. Można tylko przedstawić obraz zaboru, który był w tym regionie Polski, jak to zrobił Mickiewicz.

▲ Jak artyści mogą sobie radzić z nienawiścią reżimowej władzy, jak to dla przykładu miało miejsca w czasach wspomnianego bojkotu w stanie wojennym publicznych telewizji i radia?

– W teatrach dobrze się nam grało. Byliśmy obrzucani kwiatami. Teatry były wypełnione po brzegi, nie wszystkie oczywiście. Publiczność gromadziła się w nieprawdopodobnej ilości. To dawało nam wielką satysfakcję, wrażenie pożytku z uprawiania tego zawodu.

▲ To w sferze idei, pewnych wartości, ale w tym codziennym, bytowym sensie?

– Trzeba taką rzeczywistość w jakiejś mierze przyjąć do wiadomości. Innej rady nie ma. Nie widzę sposobu na jakieś radykalne przeciwstawienie się. Siła reżimu jest nieporównywalnie większa, nieporównywalna między tymi, którzy dyskryminują, a tymi, którzy są dyskryminowani. Trzeba się z tym faktem w pewny stopniu pogodzić i czekać na lepsze czasy. Reszta należy do społeczeństwa, do narodu aż się ocknie, czy będzie miał ochotę na zmianę systemu. Wszystko zależy od społeczeństwa. Nie pomogą żadne hasła, rewolucje, manifesty wolności. Jeżeli sam naród, dziś np. białoruski, nie zdecyduje, żeby się pozbyć tego rodzaju władzy, zamienić ją na inną i zbliżyć się w ten sposób do demokracji europejskiej, to nie ma innego sposobu.

▲ Wspomniał Pan o przyzwoitości. Czy warto?

– Oczywiście, że warto. Przyzwoitość zachować jest bardzo prosto: trzeba być po prostu przyzwoitym. Kiedyś Antoni Słonimski powiedział Adamowi Michnikowi, kiedy ten zgłosił się z dylematem pewnego wyboru: „cokolwiek zrobisz, zrób wszystko, żeby pozostać przyzwoitym. Niczego więcej nikt od ciebie nie wymaga".

▲ Czy to dobrze, że do tej „Pańskiej" restauracji „Czytelnik", mitologicznego miejsca legend polskiej kultury i sztuki, zaczęli przychodzić posłowie?

– Z samego tego faktu nie zanosi się na jakiekolwiek zmiany naszej sytuacji. W tej chwili (koniec lutego 2007 r. – przyp. red.) nasza inteligencja nie jest brana pod uwagę. To jest warstwa ludzi bardziej wykpiwana, niż akceptowana. Jednak jeżeli współcześni posłowie zaczynają przychodzić do „Czytelnika" i za pomocą jedzenia manifestują przynależność do naszej grupy, to może będzie lepiej.

▲ Dziękuję za rozmowę



mw mieska

Gustaw Holoubek tego wywiadu udzielił tygodnikowi „Niwa", wychodzącemu w Białymstoku. Był to jeden z ostatnich, jakich udzielił nieżyjący już aktor.

Program >> Międzynarodowy Festiwal Zawodów Filmowych i Telewizyjnych

Garderobiana dostanie Gustawa

Na kilka dni Białystok zamienił się w centrum sztuki filmowej. W czwartek rozpoczął się tu bowiem Międzynarodowy Festiwal Zawodów Filmowych i Telewizyjnych „FILMVISAGE". Jak mówią organizatorzy, to święto całej branży filmowej, także tych, bez których nie byłoby filmu: garderobianych, stylistów, fryzjerów, kaskaderów, „wózkowych"... To właśnie im znani aktorzy wręczą statuetki Gustawa.

PROGRAM FESTIWALU:

piątek (17 lipca):

godz. 10: projekcja filmów nominowanych do Nagród Polskiego Kina Niezależnego im. Jana Machulskiego (kino Forum)

godz. 14: Międzynarodowe Forum Niezależnych Filmów Fabularnych – Konkurs (kino Forum)

godz. 12-14 – warsztaty montażu filmowego i prezentacja sprzętu do edycji wideo (Cristal)

godz. 12–17.40: Gustaw Holoubek In Memoriam – projekcje filmów: „Pętla" reż. Wojciech Jerzy Has, „Wspólny pokój" reż. Wojciech Jerzy Has, „Jak daleko stad, jak blisko" reż. Tadeusz Konwicki, pokaz specjalny: „Zakochani są między nami" reż. Jan Rutkiewicz (Teatr Dramatyczny),

godz. 20: Retrospektywa: International Short Film Festival „BuSho" (Budapeszt, Węgry) – Forum,

godz. 20 – Benefis Magdaleny Zawadzkiej – plac przed Teatrem Dramatycznym

sobota (18 lipca):

godz. 10: prezentacja miasteczka filmowego, ekspozycja sprzętu, rekwizytów filmowych (plac przed Teatrem Dramatycznym),

godz. 11–14.15: MFNFF – Konkurs Kina Niezależnego (kino Forum),

godz. 13–16: Projekcje filmów dokumentalnych przygotowane przez pierwszą niezależną telewizję na Białorusi BELSAT TV (Teatr Dramatyczny),

godz. 14: na scenie festiwalowej pojawią się profesjonaliści, którzy opowiadać będą o swoich zawodach: Cezary Kozłowski (wózkarz), Zbigniew Modej (kaskader), Dorota Seweryńska (charakteryzator), Arkadiusz Gołębiewski (dokumentalista), Paweł Prochnowski (kompozytor). – plac przed Teatrem Dramatycznym,

godz. 14.30: Odsłonięcie tablicy upamiętniającej jednego z najwybitniejszych dokumentalistów w dziejach kina, urodzonego w Białymstoku Dżigi Wiertowa (kino Forum),

godz. 16–19.10: MFNFF – Konkurs Kina Niezależnego (kino Forum)

godz. 19: Saga Rodu Sobocińskich – benefis poświecony rodzinie operatorów filmowych (przed teatrem)

godz. 19: Koncert zespołu EYAA (przed teatrem)

godz. 20.10: Retrospektywa: International Competitive Festival of Short Fiction Films „B16" (Brno, Czechy) – Forum,

godz. 21: Spektakl: „Trzy razy łóżko", autor: Jan Jakub Należyty (Teatr Dramatyczny),

niedziela (19 lipca):

godz. 11-12: prezentacja filmów animowanych łódzkiej wytwórni SE-MA-FOR (przed teatrem)

godz. 14: Art-Eko – aktorzy na rzecz klimatu (przed teatrem)

godz. 14: ceremonia zakończenia MFNFF: Wręczenie Nagród Polskiego Kina Niezależnego im. Jana Machulskiego i odczytanie werdyktu jury Konkursu Głównego, wręczanie nagród laureatom festiwalu (kino Forum)

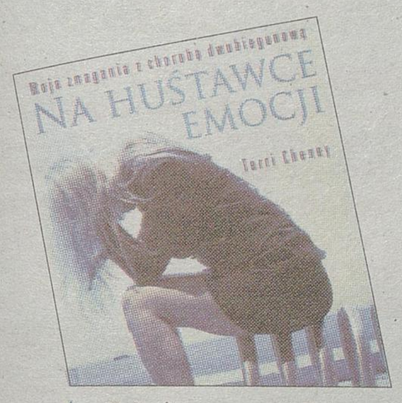
godz. 16: Prezentacja filmów nagrodzonych (Forum)

godz. 19: Benefis Krzysztofa Kolbergera – plac przed Teatrem Dramatycznym,

godz. 21: Koncert grupy wokalnej PARTITA (plac przed teatrem)

KSIĄŻKI

Na huśtawce emocji



▲ „Na huśtawce emocji. Moje zmagania z chorobą dwubiegunową"
▲ Terri Cheney
▲ Wydawnictwo Videograf II, Katowice 2009, s. 206, cena 29,99.

„Na huśtawce emocji. Moje zmagania z chorobą dwubiegunową" to autentyczne i aż do bólu szczere wyznania prawniczki związanej z przemysłem rozrywkowym (zajmowała się prawami autorskimi m.in. Michaela Jacksona), która przez lata cierpiała na depresję maniakalno-depresyjną. Obserwując ludzi takich jak autorka książki, zazwyczaj uważamy ich za wariatów lub psychopatów i najczęściej staramy się ich unikać. No bo jak inaczej postępować z osobą, która chodząc po ulicach bez ustanku śmieje się sama do siebie (tak jak robiła to pod wpływem silnych leków antydepresyjnych wspomniana prawniczka Terri Cheney)? Jak postępować z osobą, która większość swoich pieniędzy wydaje na świeże kwiaty - nawet w środku zimy - bo chce mieć wokół siebie coś co... żyje. Jak żyć, pracować, rozmawiać z osobami cierpiącymi na depresję? Na te i wiele innych pytań daje odpowiedź właśnie ta wstrząsająca książka.

(d)

Z życia recepcjonistki



▲ „Skandal w wielkim mieście. Skrzynka mejlowa Holly 2"
▲ Holly Denham
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2009, s. 544, cena 34,00.

Druga część zabawnych, zwariowanych, romantycznych, a czasem prawie tragicznych wydarzeń z życia londyńskiej recepcjonistki pewnego prężnie działającego banku inwestycyjnego. Holly, bo o niej mowa, od pierwszego dnia wymarzonej pracy prześladują nieszczęścia: nieumyślnie obraża szefa, naraża się starszej koleżance, a na dodatek w godzinach pracy czyta mejla od mamy, która radzi jej... znaleźć porządną pracę. Gorzej już być nie może? Przekonajcie się...

Wymarzona książka dla wszystkich dziewczyn (młodszych i nieco starszych), które nie mogą zabrać na wakacje komputera, a nie mogą żyć bez mejlowej korespondencji. Cała książka to zbiór internetowych listów od Holly i do Holly. A poza tym, książkę czyta się jednym tchem od deski do deski.

(tm)

Na wakacje ruszyć czas



▲ „Barcelona"
▲ Sue Bryant
▲ Pascal, Bielsko-Biała 2009, s. 127.

▲ „Turcja"
▲ John Mandeville
▲ Pascal, Bielsko-Biała 2009, s. 127.

Sezon wakacyjny to sezon na różnorodne przewodniki. To właśnie latem z półek księgarń i ulicznych straganów znika najwięcej przewodników po tak modnym od kilku lat Egipcie, niezbyt drogiej Tunezji czy też ekskluzywnych Wyspach Kanaryjskich. Aktualnie zaś na księgarskich rynku pokazały się kolejne dwie - warte uwagi - pozycje z tej właśnie dziedziny. Mowa tu o najnowszych przewodnikach Pascala - z serii Last Minute - po Barcelonie i po Turcji.

Pierwsza zaleta książeczek z tej serii jest taka, że są poręczne i wygodne, gdyż z powodu niewielkich rozmiarów zmieszczą się w każdej, nawet najmniejszej torebce. No i oczywiście każdy z nich zawiera opis najważniejszych zabytków i miejsc, które koniecznie trzeba zobaczyć - zarówno w Barcelonie, jak i Turcji. Dowiemy się z nich, co zwiedzić, gdzie zjeść, gdzie wybrać się na zakupy, a nawet... gdzie wieczorem poszaleć.

(d)

MUZYKA

Ze słuchu Ze słuchu Ze słuchu



▲ Zapowiadany na 24 lipca w Warszawie koncert amerykańskiej gwiazdy pop Britney Spears (na zdjęciu) został odwołany. Na oficjalnej stronie wokalistki można przeczytać, że winę za to ponosi polski promotor, który anulował występ z powodu sporów kontraktowych. Tymczasem producent wykonawczy koncertu, czyli jego faktyczny organizator - firma Repens przekazała portalowi interia.pl oświadczenie, w którym czytamy: „Winę za odwołanie (...) koncertu Britney Spears ponosi wyłącznie firma AEG LIVE UK - organizator trasy. (...) Przedstawiony przez AEG LIVE UK projekt umowy był niezgodny z polskim prawem w wielu aspektach i nie odzwierciedlał dotychczasowych ustaleń stron." Fani powinni zwracać bilety w miejscach, w których je kupili. W przypadku zakupów przez strony internetowe, o szczegółach zwrotów można się dowiedzieć na www.ticket.pro i www.ebilet.pl

▲ Odbędzie się za to - mimo protestów - koncert Madonny. Nieoczekiwana forma wsparcia przyszła ze strony warszawskiej kurii. 31 lipca miała rozpocząć się na placu Bankowym w Warszawie „publiczna krucjata modlitewna", czyli - według zapowiedzi Komitetu Obrony Wiary i Tradycji Narodowych „Pro Polonia" - masowe spotkania wiernych i patriotów oburzonych koncertem Madonny 15 sierpnia (tego dnia przypada święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, rocznica Bitwy Warszawskiej i święto Wojska Polskiego). „Krucjata" miała zacząć się polową mszą św. w intencji odwołania koncertu. Jednak nie zgodziła się na to warszawska kuria, która stwierdziła, że „niewątpliwie każda słuszna sprawa będzie wspierana modlitwą tak kapłanów, jak i wiernych. (...) ale nie można mszy świętej traktować jako formy protestu. Dlatego wydział duszpasterstwa nie wyraża zgody na tego typu działania". Madonna wystąpi więc 15 sierpnia na lotnisku Bemowo, a supportem będzie Paul Oakenfold.

▲ O ile tournee Madonny „Sticky & Sweet Tour" to najbardziej dochodowa w historii trasa koncertowa artysty występującego solo, o tyle teraz najlepiej „sprzedającym się" artystą jest zmarły niedawno Michael Jackson. Po jego śmierci w samych Stanach Zjednoczonych sprzedano już ponad 2 mln płyt! W ciągu pierwszych paru dni od odejścia Jacksona sprzedano 400 tys. egzemplarzy jego albumów, a w pierwszym tygodniu - 800 tys. Kolejny tydzień był już absolutnie rekordowy - w ciągu siedmiu dni ze sklepowych półek zniknęło 1,1 mln krążków.

▲ Rekordzistą w innej dziedzinie jest Jay-Z, który utrzymał pozycję na szczycie listy najbogatszych hiphopowców według magazynu „Forbes". Nowojorski raper w ub.r. zarobił ponad 35 mln dolarów, dzięki czemu ponownie jest na szczycie zestawienia „Hip Hop Cash Kings". Jay-Z miliony zarobił nie tylko na muzyce, ale i sygnowanych przez niego ubraniach. Na drugim miejscu listy jest Sean „Diddy" Combs (30 mln dolarów), a na trzecim - Kanye West (25 mln). Czwarte i piąte miejsce wspólnie zajmują 50 Cent i Akon, którzy w 2008 r. zarobili po 20 mln. Dziesiątkę zamyka Eminem ze „skromnym" dorobkiem 14 mln dolarów.

▲ Czysto muzyczny charakter ma natomiast zestawienie branżowego magazynu „DRUM!", którego czytelnicy wybrali najlepszych perkusistów, przyznając im Drummies Awards. Po raz trzeci z rzędu tytuł „najlepszego perkusisty" otrzymał Neil Peart, członek tria rockowego **RUSH**. Zwyciężył on również w kategorii „najlepszy perkusista progrockowy". Wśród uhonorowanych są też: Lars Ulrich z **METALLIKI** („najlepszy perkusista metalowy"), Chad Smith z **RED HOT CHILI PEPPERS** i **CHICKENFOOT** („najlepszy perkusista funkowy" i „najlepszy perkusista - rock alternatywny"), Travis Barker z **BLINK-182** („najlepszy perkusista punkowy") i Bob Bryar z **MY CHEMICAL ROMANCE** („najlepszy perkusista popowy"). Josh Freese (współpracownik m.in. **GUNS N'ROSES, NINE INCH NAILS, EVANESCENCE** i Katy Perry) zwyciężył w kategorii „najlepszy perkusista studyjny", a Mike Portnoy z **DREAM THEATER** został uznany za „najlepszego perkusistę koncertowego".

opr. Semi

Dolina rocka

GW patronat

Zespoły **THE TROGGS, WISHBONE ASH, T. REX** i **SLADE** wystąpią podczas pierwszej części III Festiwalu Legend Rocka, w dniach 24-25 lipca w Dolinie Charlotty w Strzelinku k. Słupska. Mamy dla Was ostatnie wejściówki na te koncerty.

Druga, trzydniowa część Festiwalu Legend Rocka odbędzie się w Strzelinku w sierpnia. Wtedy wystąpią **FOCUS, BUDGIE**, Arthur Brown, **CHICKENSHACK, THE YARDBIRDS, SPENCER DAVIS GROUP, SWEET** i **NAZARETH**. Także na te koncerty będziemy mieli bilety!

Dziś zaś **do zdobycia są trzy ostatnie wejściówki** na koncerty 24 i 25 lipca (więcej informacji: www.dolinacharlotty.pl). Wystarczy 17 lipca, o godz. 13 wysłać pod nr 695 119 727 SMS z odpowiedzią na pytanie: jak nazywał się nieżyjący już lider grupy **T. REX**? Prosimy o podanie w SMS-ie imienia i nazwiska, a w przypadku osób spoza Białegostoku - także adresu korespondencyjnego. O wygranej poinformujemy SMS-em.



THE TROGGS

Gdzie ten czad?

17 LIPCA, PIĄTEK

▲ **Ełk**, plaża miejska; w ramach festiwalu „Ełk, Ogień & Woda" zagrają zespoły **SOIMA**, (godz. 19.10), **MAQAMA** (20.35) i gwiazda wieczoru - **HEY** (21.30); wstęp wolny;

▲ uroczysko Boryk **k. Gródka**; podczas pierwszego dnia jubileuszowej, XX edycji Festiwalu Muzyki Młodej Białorusi Basowiszcza wystąpią białoruskojęzyczne zespoły z Polski i zagranicy, m.in. **BN, RIMA, ZERO-85, ZNICH, IQ48** i **ŚCIANA**; początek koncertów o godz. 19, koniec - godz. 2.30; wstęp wolny;

▲ **Węgorzewo**, plac Wolności; gwiazdą pierwszego dnia obchodów „urodzin" miasta będzie **FORMACJA NIEŻYWYCH SCHABUFF**; godz. 22; wstęp wolny;

18 LIPCA, SOBOTA

▲ **Augustów**, ogródek pubu Blues Brothers, ul. Mostowa; koncert amerykańskiej wokalistki soulowo-bluesowej Wandy Johnson & the Shrimp City Slim Band, jako support zagra augustowski zespół bluesowy **LINIE SIŁ**; godz. 21; wstęp wolny;

▲ **Ełk**, plaża miejska; podczas festiwalu „Ełk, Ogień & Woda" wystąpią zespół **MAY DAY** (godz. 19.30) i gwiazda wieczoru - Ania Dąbrowska (godz. 21); wstęp wolny;

▲ uroczysko Boryk **k. Gródka**; drugi dzień festiwalu Basowiszcza 2009, podczas którego wystąpią m.in. **PAŁAC, KRAMA** + **BONDA, NEURO DUBEL, ULIS, NRM** + **MROJA** i polska gwiazda imprezy - **LAO CHE**; start - godz. 17, koniec - 2.30; wstęp wolny;

▲ **Gołdap**, teren targowiska miejskiego; podczas Dni Gołdapi wystąpią zespoły **GLORIA, EUFONIA, ZNIENACKA** i **THE LIGHT** (godz.12-15) oraz **CHRIS PETER BAND, VIR** i gwiazda - **ŁZY** (godz. 19-00); wstęp wolny; ;

▲ **Ostrołęka**, plaża miejska; na zakończenie turnieju „Champion Beach Soccer" wystąpi Candy Girl, znana z przeboju „Wszystko czego dziś chcę"; godz. 22.30; wstęp wolny;

▲ **Sejny**, plac Dominikański; podczas Dni Miasta wystąpią zespoły bluesowe **LINIE SIŁ** (godz. 17.30) i **GAZ BLUES GRUPA** (19.30); wstęp wolny;

▲ **Węgorzewo**, plac Wolności; gwiazdą drugiego dnia obchodów święta miasta będzie Maria Peszek; godz. 21.55; wstęp wolny;

19 LIPCA, NIEDZIELA

▲ **Gołdap**, targowisko miejskie; muzycznymi gwiazdami drugiego dnia obchodów „urodzin" miasta będą zespoły **ENEJ, AVOCADO** i **DE MONO**; godz. 18.30-23; wstęp wolny;

▲ **Mońki**, Amfiteatr Leśny; piknik Studio Lato Radia Białystok, podczas którego wystąpią **JIM BEEN, HAPPY SINGERS, JABBERWOCKY**, a na zakończenie, o godz. 21 - gwiazda imprezy, czyli Łukasz Zagrobelny; wstęp wolny;

▲ **Sejny**, plac Dominikański; na zakończenie Dni Sejn wystąpi gwiazda - Paweł Stasiak z zespołem **PAPA D.**; godz. 21; wstęp wolny;

23 LIPCA, CZWARTEK

▲ **Wigry**, Ogrody Domu Pracy Twórczej; koncert Katarzyny Nosowskiej z zespołem **UNI SEX BLUES**, podczas którego wokalistka zaprezentuje utwory z płyty „Osiecka"; godz. 21; bilety w cenie 15 zł są do nabycia w przedsprzedaży w recepcji DPT i przed koncertem;

25 LIPCA, SOBOTA

▲ **Hajnówka**, amfiteatr miejski, ul. Parkowa; podczas Festiwalu Rockowisko wystąpi 10 zespołów konkursowych oraz **BAD FALCON, ZDROWIE NA BUDOWIE BAND, SYNDROM KRETA, CELA NR 3, BŁĘKITNY NOSOROŻEC** i **FARBEN LEHRE**; wstęp wolny;

promocja

GAZETA WSPÓŁCZESNA ZAPRASZA PARY
które zawarły lub zawrą związek małżeński
w 2009 roku do udziału w plebiscycie

Czar Par

wybieramy
PARĘ ROKU 2009!

- Na zgłoszenia czekamy do 07.08.2009.
- Głosowanie i publikacja zdjęć 26.07.2009 – 11.09.2009
- Finał oraz wyłonienie laureatów 18.09.2009.

Kupony zgłoszeniowe wraz ze zdjęciami (maksimum 3) w wersji elektronicznej należy przesłać na adres: mjakubowski@wspolczesna.pl z dopiskiem „Czar Par 2009" lub w wersji papierowej na adres: Gazeta Współczesna, ul. Świętego Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Czar Par 2009".

- Więcej informacji na stronie www.wspolczesna.pl/czarpar

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Czar Par

- Imię i nazwisko:
- Imię i nazwisko:
- Adres:
- Numer telefonu:

Wyrażam zgodę na publikację imienia i nazwiska oraz wizerunku, który zamieszczony będzie w Gazecie Współczesnej, na stronie www.wspolczesna.pl/czarpar w związku z plebiscytem „Czar Par 2009"

data, czytelny podpis

data, czytelny podpis

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ciekawe, magiczne, FOTOGRAFICZNE pamiątki z Waszych wspaniałych wakacji

Proponuję Wam nową zabawę – otwieram WAKACYJNĄ GALERIĘ FOTOGRAFII i czekam na Wasze zdjęcia. Poproście Waszych rodziców, aby przesłali je na adres e-mail: znaki@home.pl, dopisując zdanie: *Zgadzam się na nieodpłatną publikację zdjęcia mojego syna/córki w „Gazecie Współczesnej"* i podpisując się imieniem i nazwiskiem oraz podając adres zamieszkania i telefon (dane rodziców do wiadomości redakcji). Wy natomiast dopiszcie kilka zdań o sobie i o zdjęciu: gdzie było zrobione, co przedstawia itp. Publikowane zdjęcia na bieżąco będzie oceniać nasz redakcyjny kolega Marek Dolecki – a więc od razu będziecie mogli skorzystać z fachowych rad. Po wakacjach nagrodzimy trzy najlepsze fotografie. Zachęcam do fotografowania.



Nazywam się Michał Walczak. Za kilka miesięcy skończę 9 lat. Bardzo lubię robić zdjęcia, ale rodzice nie zawsze mi na to pozwalają. Najbardziej lubię fotografować zwierzęta i kwiaty. To zdjęcie zrobiłem będąc u dziadka w Surażu.



Marek Dolecki:

Fotografia przyrody, którą tak polubiłeś, należy do trudniejszych tematów fotografii. Stworzeniu żyjącemu w naturze przecież nie powiesz „proszę przez chwilę nie ruszać się i uśmiechnąć". Satysfakcja z wykonania zdjęcia jest jednak wielka: utrwaliłeś maleńki fragment wielkiej przyrody, przyniosłeś do domu obraz, a to co na nim, pozostało w swoim naturalnym środowisku. Chcąc kolejne zdjęcie wykonać lepiej, zapewne zajrzysz do literatury, aby poznać zwyczaje i środowisko w jakim żyje fotografowany przez Ciebie motyl, a to rozwija i uwrażliwia.

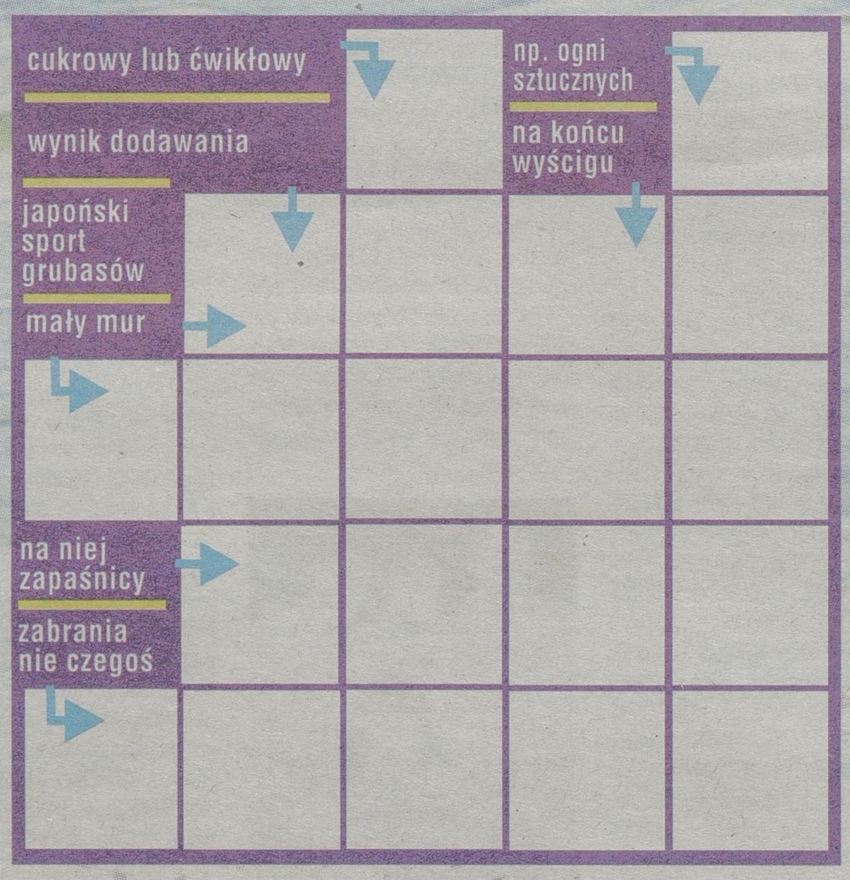
Gratuluję Koledze wyboru tej pięknej dziedziny fotografii !!

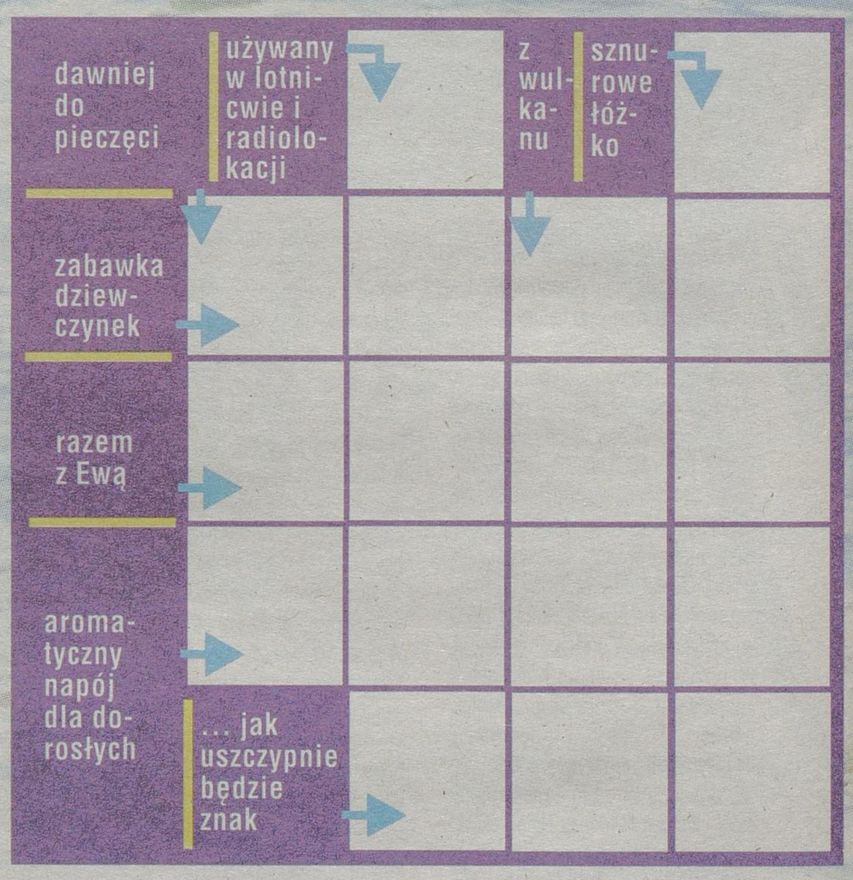
CZEŚĆ! KUPON NR 165

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać tylko jedno zadanie! A za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję z numeru 163. **upominki otrzymują: Michał Czajkowski z Ełku, Mateusz Nakielski z Białegostoku oraz Jakub Suchota z Drohiczyna.** Mateusza zapraszam po odbiór upominku od środy do Biura Reklam i Ogłoszeń „GW" przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku. Pozostałym dzieciom upominki wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres redakcji: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

Marek

krzyżówki panoramiczne





promocja

Wesoła szkoła



Komplet podręczników do klasy 1 **„Wesoła Szkoła i Przyjaciele"**
Cena detaliczna: ~~164 zł~~ **147,60 zł**
RABAT 10% – **oszczędzasz 16,40 zł!**



Komplet podręczników do klasy 2 **„Wesoła Szkoła"**
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ **158,40 zł**
RABAT 10% – **oszczędzasz 17,60 zł!**



Komplet podręczników do klasy 3 **„Wesoła Szkoła"**
Cena detaliczna: ~~176 zł~~ **158,40 zł**
RABAT 10% – **oszczędzasz 17,60 zł!**

TYLKO U NAS NAJTANIEJ
podręczniki szkolne do klas 1 - 3



Podręczniki do nabycia w Biurach Ogłoszeń „Gazety Współczesnej" :

Białystok, ul. św. Mikołaja 1
Ełk, ul. Pułaskiego 24
Grajewo, ul. Osiedle Centrum 7a
Łomża, ul. Dmowskiego 1E
Suwałki, ul. Mickiewicza 5

GAZETA WSPÓŁCZESNA

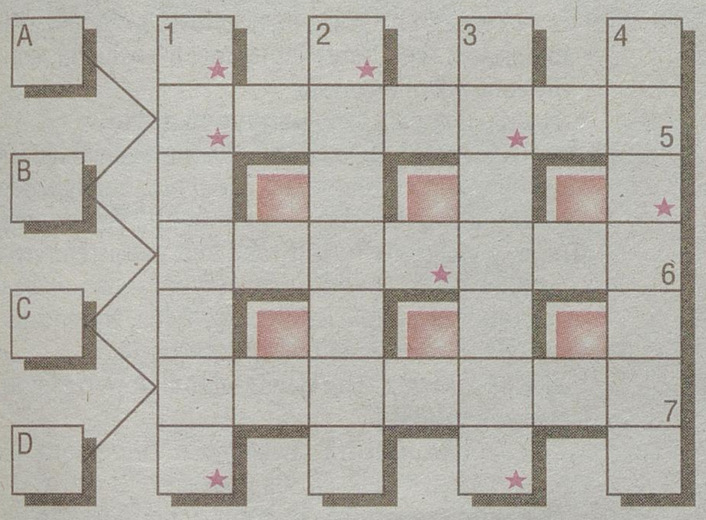
KUPON 237/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie do środy do godz. 15.00 poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki.
Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „237/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 236
1. „Kto kocha naprawdę, ten karci surowo" 2. „Przykazanie" 3. „Komentarz" 4. „Lipcowy upał" 5. „Nieraz lipiec lubi przypiec"
Nagrody otrzymują:
1. Adrian Nowik, Sidra – upominek
2. Antoni Puchalski, Białystok – upominek
3. Martyna Trzcinka, Białystok – upominek

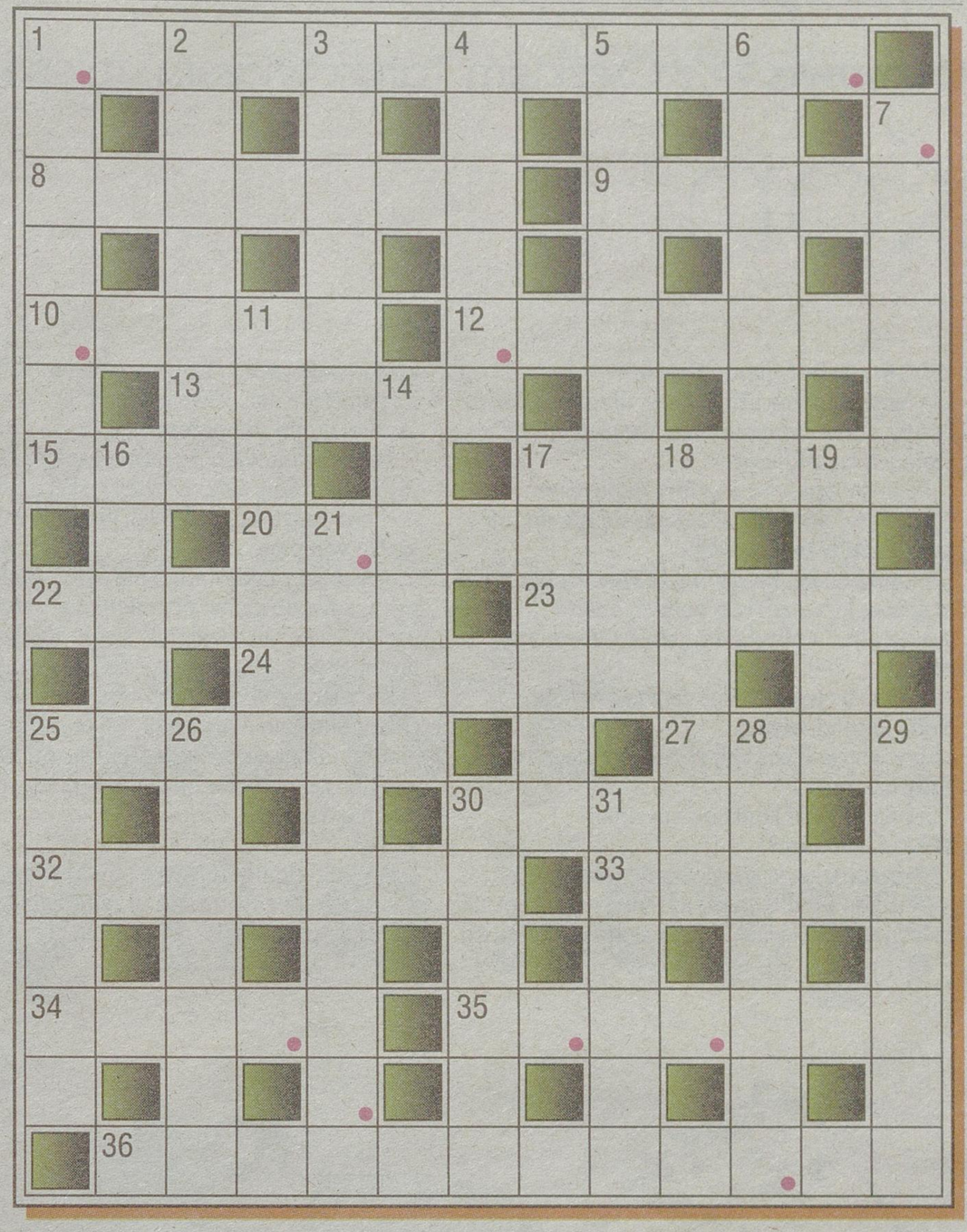
Gratulujemy!
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 11.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Dubletka >>



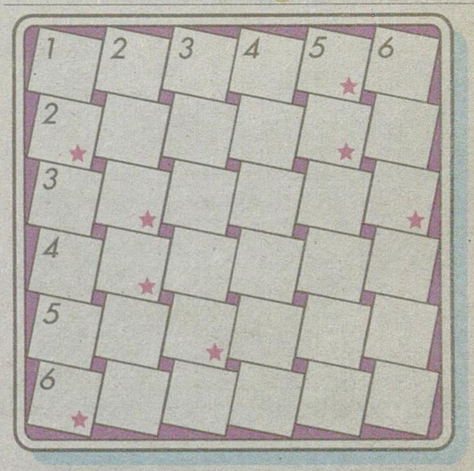
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: A-5) frontowa ściana zabudowy ulicy lub placu, B-5) wał zamykający zatokę morską, B-6) zapuszkowany przysmak śniadaniowy, C-6) grzyb lub pasza, C-7) napa, haftka lub agrafka, D-7) „elektryczne" nasilenie emocji.
PIONOWO: 1) sztuczny kamień z piasku i wapna, 2) wśród zakładów usługowych, 3) „fabryka" pieniędzy, 4) piekarniczy „niewypał".

Krzyżówka >>



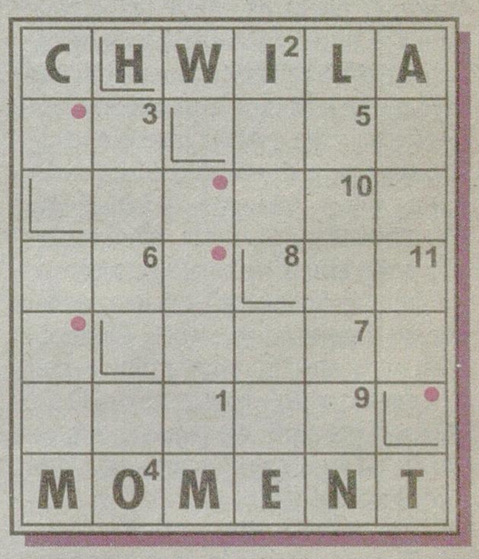
Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
POZIOMO: 1) niech to jasny szlag trafił, 8) miejsce dla brzmiącego chrząszcza, 9) metalowy ołówek, 10) pęczek nici, 12) najazd robactwa, 13) położenie się interesu, 15) przeciwny zasadom, 17) rżący wrak, 20) stawianie na nogi, 22) ma węża w kieszeni, 23) na trawnikach albo na ułańskich kurtkach, 24) zakładana po ślubie, 25) ubyło, 27) tak się ma do koksu, jak nurek do kurka, 30) dla jednych jest sufitem, dla innych – podłogą, 32) ten to miał rozum, 33) ni to miasto, ni wieś, 34) rozśmiesza w namiocie, 35) idzie w biodra, 36) jedyny, jaki został, sposób wyjścia z sytuacji bez wyjścia.
PIONOWO: 1) przeciwieństwo przodka, 2) po dysze od łebka, 3) kawałeczek dachu nad głową, 4) na zębach albo na garnkach, 5) wykaże, czy jest tak, jak być powinno, 6) zamknięte siedzenie dla przygotowanego do podróży, 7) uniemożliwia oglądanie rozebranej sąsiadki, 11) pochłonęła księcia Pepiego, 14) da da = defilada, 16) etatowa „dziura", 17) setka, 18) wędlina z nosem, 19) potrzebny do pisania na piasku, 21) chorobliwie kochliwa, 25) atramentopijka, 26) o śledziku w ruloniku, 28) dobra klasztorne, 29) jeden ma do kobiet, drugi – do kieliszka, 30) nitki, pajęczyny lub planów, 31) nie upilnował żony.

Kwadrat magiczny >>



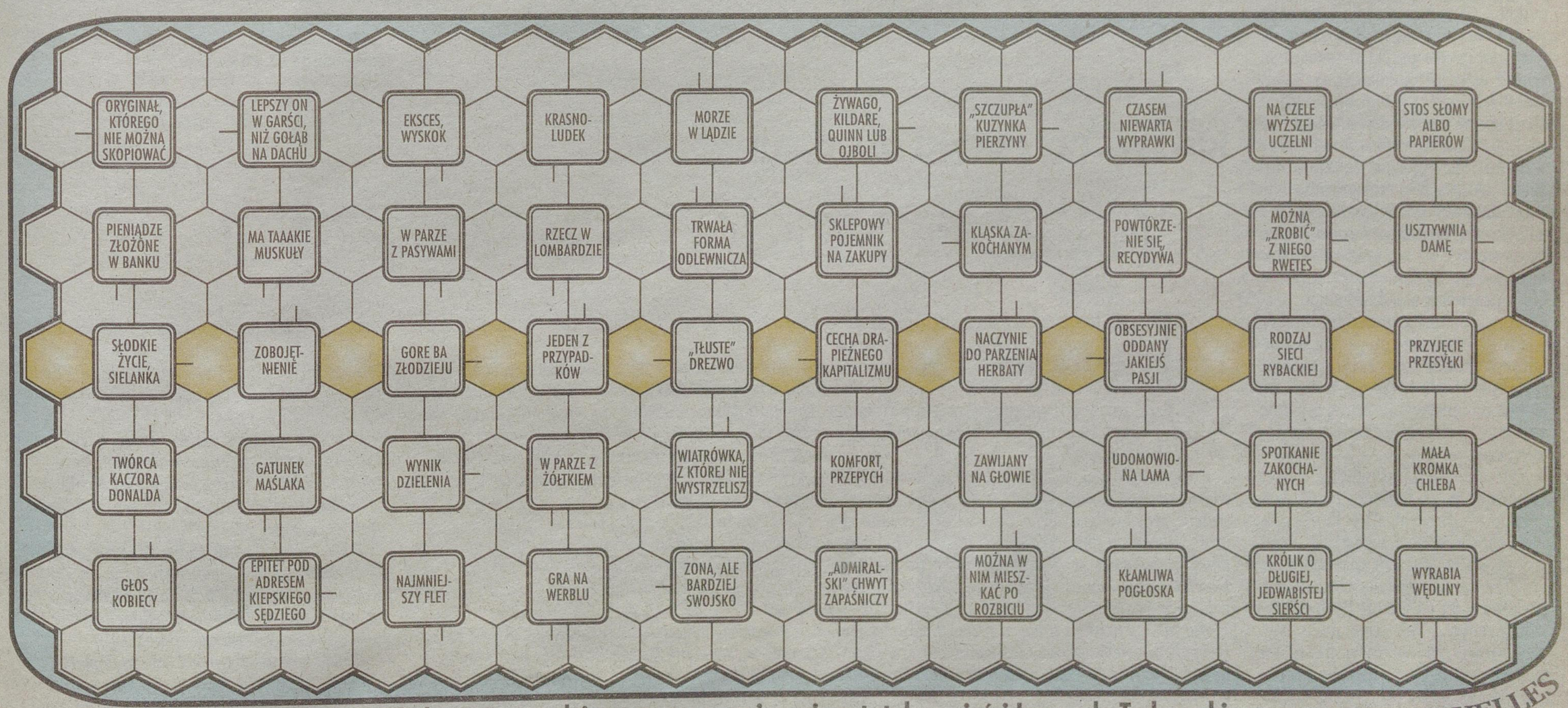
Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.
1) przeciwieństwo spadku, 2) zrzucanie gruzu na wysypisko, 3) żołnierz lżejszej jazdy obcego autoramentu, 4) dzieło Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie, 5) pochyła powierzchnia nasypu, 6) filmowy władca małp.

Metamorfoza >>



Aby przekonać się, że CHWILA to rzeczywiście MOMENT, należy 6-krotnie zmienić literę z zaznaczonego pola i ze wszystkich liter ułożyć nowe słowo. Kropką zaznaczono jedną ze spółgłosek. Litery z ponumerowanych pól, napisane od 1 do 11, utworzą rozwiązanie – tytuł piosenki Marka Grechuty.
Znaczenie wyrazów przejściowych (w przypadkowej kolejności): głośny płacz i narzekanie ▲ podejrzane lokum ▲ SLD ▲ główny składnik olejku miętowego ▲ solenizantka z 15 grudnia.

Wirówka panoramiczna >>



Litery w kolorowym rzędzie utworzą rozwiązanie – tytuł powieści Leonarda Turkowskiego

HELLES

słowo o słowie



Więcej niż jeden klucz

Pan Krzysztof Różycki ma problem z odmianą nazwy miejscowości Klucze. Pan Krzysztof traktuje tę nazwę jak klucze, czyli liczbę mnogą od słowa klucz. Ostatnio jednak widział gazetkę lokalną „Echo Klucz". Czy to jest poprawne?

– Bardzo często bywa, że ktoś chce nazwę miejscowości uczynić bardziej odległą od słowa pospolitego, które dało jej początek. Stąd też forma klucz w dopełniaczu liczby mnogiej, która jest oczywiście niewłaściwa. Być może ktoś, kto użył takiej właśnie formy i tak nazwał gazetę, chciałby, aby słowo klucze było liczbą mnogą od jakiegoś żeńskiego rzeczownika, np. klucza, wtedy mielibyśmy klucz, tak jak puszcza – puszcz. „Echo Puszcz", tak nazywałaby się gazeta miejscowości Puszcza. Ale przy męskim niewątpliwie pochodzeniu słowa klucze tylko „Echo Kluczy" powinno się pojawić, niezależnie od tego, czy chodzi o takie klucze, którymi się otwiera drzwi, czy o takie, które formują ptaki na niebie.

prof. Jerzy Bralczyk

na widelcu

Jeden procent szansy

Gdy otwieram gazetę i czytam wiadomości, odnoszę nieprzyjemne wrażenie, że mam co najwyżej 1 proc. szansy, by dożyć do wieczora. Sądząc po codziennych statystykach wydarzeń jest prawie pewne, że gdy wyjdę z domu, zostanę przejechany przez samochód lub napadnięty, gdy zaś w domu zostanę, ten spłonie, zostanie zalany lub trafiony przez piorun. Uspokoiłaby mnie informacja (której w gazetach się oczywiście nie podaje), że w pozostałych miejscach świata nie dzieje się nic lub dzieje się tylko dobro. Na przykład taka: „Pan Witold wyszedł po zakupy, po czym nieokradziony i niepobity wrócił do domu, w którym czekała na niego spokojna jak zwykle żona wraz z dwójką bawiących się klockami dzieci". Albo: „Na skrzyżowaniu ulic znów nie doszło do wypadku. Policja natychmiast została poinformowana, by nie ruszać się z komisariatu". Poniżej można by dodać 300 adresów ulic i placów, na których było bezpiecznie. Szczerze mówiąc dopiero wtedy dziennikarze musieliby się nagimnastykować, by zainteresować czytelników. Na razie nie zanosi się jednak na opisywanie pełnej prawdy, a jedynie wydarzeń o charakterze patologicznym.

Sytuacji nie poprawiłoby nawet załączanie do codziennej gazety wydawnictwa „Strażnica", w której opisywany jest tylko i wyłącznie świat szczęśliwości, bowiem po wnikliwym przyjrzeniu się sprawie, okazuje się, że dotyczy on wyłącznie osób uprzywilejowanych. Tak więc dużo bardziej prawdopodobny wydaje się ten mój jeden procent, z którego od ponad 30 lat jakoś skutecznie korzystam i nie zamierzam przestać.

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem ul. Młynowej

Koń

▲ Co tam słychać, panie Czesiu?

– U mnie to przeważnie, że ja długo myślał, aż nareszcie chiba cóś mondrego wzioł wymyslił.

▲ Ooo… a co takiego?

– Jedne bardzo ważne sprawe polityczne.

▲ Iiii… w tej materii raczej nic się nie da już wymyślić, żeby było mądre.

– A i otoż on sie bardzo myli. Niechaj dla mnie tylko powie, kim so dzisiej polityki nasze?

▲ Jak to kim? Politykami, panie Czesiu złociutki.

– Czyli znaczy polityczne zawodowcy oni?

▲ Noo… mniej więcej.

– Nu wienc ja wymyslił, że tak być nie powinno.

▲ Niby czemu?

– Czy na prawde konia on nie widzi?

▲ Yeee… słucham?!

– Może troszku ja przekrencił take powiedzenie, że jak koń wyglonda każdy jeden wie, temu nie potrzeba jego opisywać. Też tak samo jest i z naszo klaso polityczno to tak zwano, która tylko i wyłoncznie dba o swoje korzysci.

▲ Niech pan nie przesadza!

– On chiba oszlep, że tego nie widzi. Dla tych naszych politykow mało ważne w jakej dzisiej so parci bo jutro mogo być w drugej, pojutrze w trzeciej…

▲ No wie pan…

– A co, czy tak ostatnio nie było? Mało politycznych zawodowcow poźmieniało przynależnosć partyjniacko plus poglondy swoje polityczne za dobre miejsce na liscie wyborczej, partyjnej? Nu a ja mam wierzyć w ich gadanie, że wyłoncznie majo chienć służenia dla narodu ? A poszli oni w kibieni matier, jak to sie mówi! Dla ich my, czyli narod, jest potrzebny tylko i jedynie żep ich wybrać. Potem majo nas w….

▲ Oj!

– W najgłembszejszym poważaniu, chciał jak tak powiedzieć a on cóś brzydkiego zarez sobie wzioł pomyslał. Take so te polityczne zawodówcy i tyle. Dorwać sie do cienżkej forsy i letkiego życia, to jest dla ich główny jak to mówi sie prorytet. Władza oprócz tego daje druge jeszcze możliwości, jak dopuśćmy wianowanie kumplow, które w razie czego nie dadzo źginonć dla polityka. Taka prawda jest o tych, co o ich tutaj mówim, zawodówcach politycznych.

▲ Prawda, są i tacy, ale generalizacja zagadnienia jest poważnym błędem.

– Powiem tak: albo on neiwny, albo głupi.

▲ Ja pana nie obrażałem, panie Czesławie.

– I ja też tak samo nie obrażam, tylko mówie cało prawde, całkowicie dla mnie oczewisto. Każda jedna nowa władza obiecuje, że sie różne sprawy źmienio, take jak dopuśćmy kolesiostwo w zatrudnianiu na posadach nie fachówcow ale swoich kumplow… i co, czy sie cóśkolwiek źmieniło?

▲ Ciągle coś się zmienia, panie Czesiu. Dajmy na to, prawo.

– Ze złego na gorsze, jak mówio prawniki. Ale mniejsze z tym. Terez lepiej niech posłucha, co ja myslonc wzioł wymyslił.

▲ Przecież cały czas pan mówi o tym.

– A w życiu! To, co dotond ja powiedział nie jest tylko moje pomyslenie, bo wie o tym każdy jeden, który choć cóśkolwiek czasem mysli. Pomys przez mnie wymyslony to jest taki, zep w nastempnych jake u nas bendo tu wyborach, wybrać do rzondzenia same jedne baby. Tylko, wyłoncznie, jedynie… znaczysie kobiety oczewiscie.

▲ Coś takiego! Nie wiedziałem, że pan jest aż takim feministą.

– Ja niżadny ista, tylko chce żep u nas cóś na prawde wreszcie sie źmieniło.

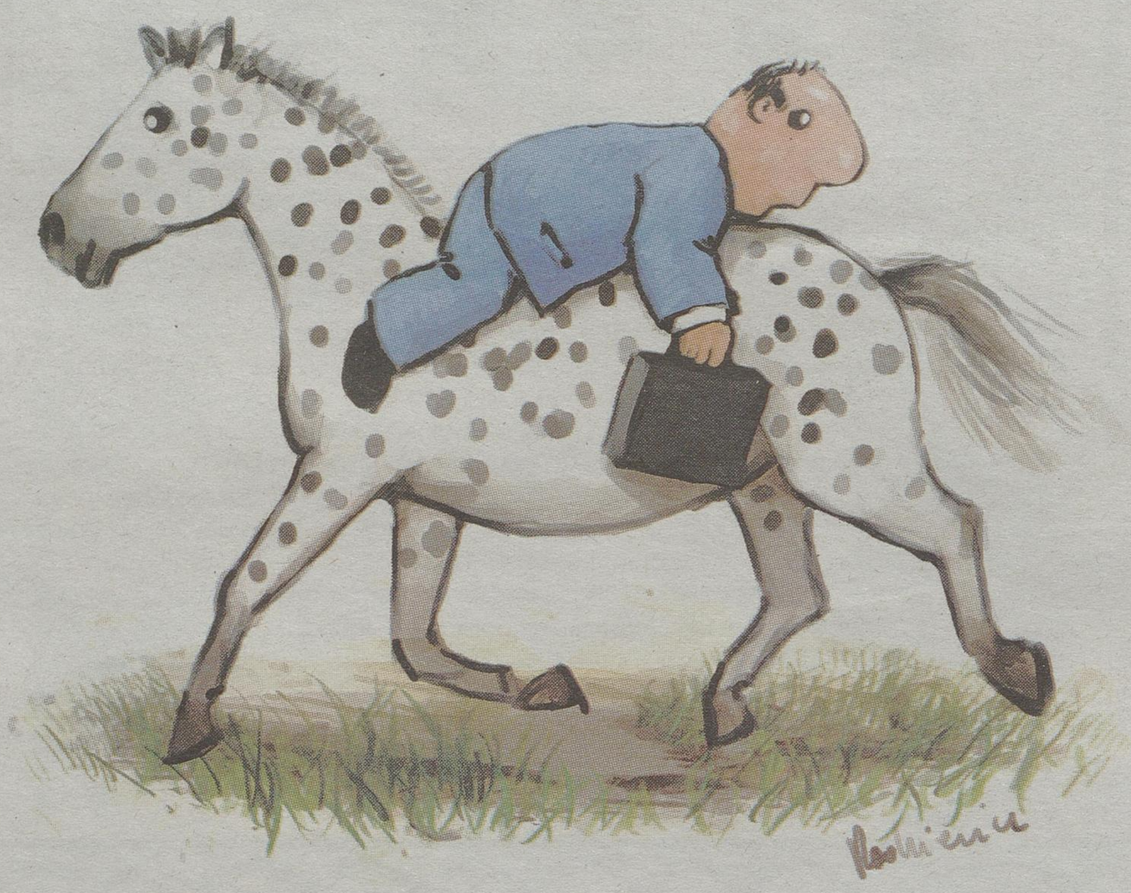
▲ Skąd ta pewność, że kobiety będą lepsze od nas, mężczyzn i nie zaczną rządzić tak jak my… jak oni?

– Stond, że baba nie jest chłop, czego o jak widze nie rozumie. I zep choć poważne sprawy nie dobrzeli, nu to antmosfera rzondzeniowa bendzie lepsza bo na pewno wtenczas być nie bendzie takich jake terez so pyskówek.

▲ Kobiety też się kłócić potrafią.

– Nie zna babow i tyle. Kiedy oni sie poważnie zdynerujo, wtenczas najprzeważniej milczo. Moja Lilka niemcow w domie z tej okaźi najprzeważniej gosci… te „niemcy" niech z małej litery napisze. Dobra. Pora konczyć dla nas te gadanie, na dziś starczy.

▲ Też tak myślę. Chodźmy teraz tam, gdzie zawsze i na to, co zwykle.



klasyczna szkoła obyczaju

Jacuś, co udawał wariata

Jest to historia o Jacusiu, który udawał wariata. Tak perfekcyjnie, że go za wariata uznano. Z tym, że teraz Jacuś ma pretensje, że mu lekarze uwierzyli i postawili mylną diagnozę. Twierdzi, że z tego powodu jego życie legło w gruzach.

Prawdę mówiąc, to jego życie już od dawna było zagruzowane i to tak, że dobrze się trzeba było natrudzić, żeby je odgruzować. Za odgruzowywanie zabrał się wymiar sprawiedliwości, bo Jacuś był zwykłym przestępcą w Krasnymstawie na pięknej Lubelszczyźnie. Dobrał się zatem do niego prokurator i chciał go posadzić przynajmniej na kilka lat.

Ale nie z Jacusiem takie numery! Kiedy już wyczerpały mu się wszystkie możliwości obrony, zrozumiał, że jedynie choroba psychiczna może uratować go przed więzieniem.

Udał się zatem do poradni zdrowia psychicznego w Krasnymstawie, a rzecz działa się jeszcze w 2001 roku, i tam przed lekarzem zaczął świrować schizofrenika.

Bardzo mu ta rola upośledzonego umysłowo się udała, bo lekarz wykrył u niego schizofrenię paranoidalną. Zamiast do więzienia, Jacuś trafił na oddział psychiatryczny. Był potem na nim hospitalizowany pięciokrotnie i w żadnym z lekarzy nie wzbudził podejrzeń, że jest zdrowy.

Dopiero w 2006 roku, powołani przez sąd biegli stwierdzili, że Jacuś jest zwyczajnym symulantem, na żadne umysłowe upośledzenie nie cierpi, może zatem przed sądem odpowiadać, jak każdy zdrowy obywatel.

I wówczas Jacuś zmienił taktykę. Kiedy zrozumiał, że kary nie da się uniknąć, postanowił, że przynajmniej na tym zarobi. Pozwał szpital w Krasnymstawie, przekonując, że błędna diagnoza lekarza naraziła go na wieloletnie cierpienie związane z pobytem w szpitalu i wyrządziła mu szkodę na zdrowiu, wynikającą z zażywania przepisanych leków psychotropowych. W związku z tym domaga się 50 tysięcy złotych dla siebie i dodatkowo 10 tys. na rzecz biednych dzieci, bo jest litościwy.

I tu sąd wykazał się chytrością. Bo poprosił Jacusia, aby udowodnił, że pobyt w psychiatryku spowodował uszczerbki na jego zdrowiu i psychice. I że w ogóle przyjmował leki psychotropowe.

Jacuś nie udowodnił, nawet nie próbował, bo wiedział, że teraz już żaden lekarz nie da się nabrać na struganie wariata. W związku z tym sąd uznał, że na udawaniu wariata Jacuś żadnej szkody nie poniósł, przeciwnie – zyskał – rentę.

Będzie ją musiał zwrócić. Ale to dopiero po 2015 roku. Do tego czasu Jacuś będzie bowiem przebywał w zakładzie zamkniętym, skazany za wszystkie poprzednie przestępstwa.

(kk)